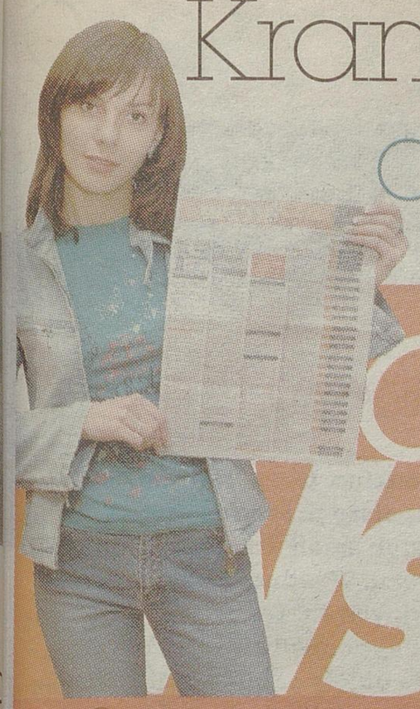

Kramik: 12383 ogłoszenia

Jutro część II

W numerze 20. część atlasu

Poznajemy kontynent afrykański

DZIŚ
po południu / w nocy

0^0 -2^0 >>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,05 zł.

ISSN 0137-9488

19 marca 2009
czwartek
55 (16735)
2,20 zł (w tym 7% vat)

Region >> Ujawniamy ekspertyzę dotyczącą miejsca regionalnego lotniska

W Topolanach albo w Tykocinie

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Topolany jako miejsce budowy regionalnego portu lotniczego zwyciężyły we wszystkich kategoriach oceny. Bardzo wysoko przez ekspertów została jednak oceniona także inna lokalizacja – w gminie Tykocin. A Krywlany są... za drogie.

Dotarliśmy do raportu, w którym specjaliści przedstawili wyniki swoich analiz, dotyczących budowy lotniska. Oceniali siedem miejsc, w których mógłby zostać zbudowany port. Dwie lokalizacje już odpadły z konkurencji: to Protasy i Kudrycze w gminie Zabłudów.

Lotnicza piątka

– Wiemy już, że w pięciu miejscach można zbudować lotnisko i to najbardziej cieszy – mówi Jarosław Dworzański, marszałek województwa. – Teraz zarząd musi wybrać trzy najlepsze lokalizacje. W tym celu organizujemy specjalną sesję sejmiku oraz konsultacje społeczne. Spodziewam się, że po tych spotkaniach wybierzemy trzy najlepsze miejsca i dla nich zostanie przygotowany raport oddziaływania na środowisko.

Pięć miejsc, które wciąż są brane pod uwagę, to: Topolany, Krywlany, okolice wsi Saniki w gminie Tykocin, okolice wsi Żuki-Kowalowce w gm. Zabłudów oraz Nowe Chlebiotki w gm. Zawady. Eksperci oceniali je pod wieloma względami. Jeśli weźmie się pod uwagę szybkość realizacji oraz koszty (tzw. model kosztowo-czasowy), najlepiej wypadają Topolany, a tuż za nimi – Nowe Chlebiotki. Tykocin jest trzeci, Krywlany czwarte.

Ten ranking wygląda jednak inaczej, jeśli chodzi o zminimalizowanie szkód dla środowiska oraz ograniczenie negatywnego wpływu lotniska na ludzi (tzw. model społeczno-przyrodniczy). Wówczas na pierwszym miejscu znowu są Topolany, ale za nimi uplasowały się Krywlany. Trzeci znów jest Tykocin.

Podbiałostockie Krywlany nie wytrzymują jednak konkurencji, jeśli chodzi o funkcjonalność (tzw. model funkcjonalny) – głównie z powodu niemożności rozbudowy lotniska w przyszłości oraz istniejących przeszkód lotniczych. W tej kategorii znowu najlepsze są Topolany, a zaraz za nimi – gmina Tykocin. Krywlany tracą także z powodu wysokich kosztów wycinki lasu.

W Tykocinie nic nie wiedzą

Lokalizacja w okolicach Sanik wyrasta więc na „czarnego konia" w procesie wyboru miejsca na podlaski port lotniczy. Zapytaliśmy władze Tykocina, czy chciałyby mieć u siebie lotnisko.

– Ale my nic na ten temat nie wiemy – odpowiedziała nam Teresa Andruszkiewicz, zastępca burmistrza gminy. – Nikt z nami na ten temat nie rozmawiał. O tym, że w ogóle myśli się o Sanikach, wiemy jedynie z mediów.

Konsultacje społeczne, które organizuje Urząd Marszałkowski, będą więc – jak widać – bardzo potrzebne. Odbędą się 27 i 28 marca, w Białymstoku, Michałowie i Zawadach.

Ale to wszystko to dopiero początek drogi do latania.

– Prace analityczne nad lotniskiem zakończą się w sierpniu 2009 r. – informuje Jan Kwasowski, rzecznik marszałka. – Planowane jest przygotowanie studium wykonalności (dokumentu koniecznego do uzyskania dofinansowania ze środków Unii Europejskiej) oraz dokumentacji projektowej dla przyszłego lotniska regionalnego.

Zarząd województwa powinien jednak już dziś martwić się nie tylko tym, gdzie zbudować lotnisko, ale także, jak to zrobić. Z raportu ekspertów wynika, że realizacja całej inwestycji zajmie minimum sześć lat (w przypadku Topolan), a średnio – ok. 7,5 roku. A przecież przyznane nam na ten cel środki unijne trzeba wykorzystać do końca 2015 r.

Na dodatek fachowcy oceniają, że budowa portu razem z niezbędną infrastrukturą będzie kosztowała ok. 750 mln zł. Tyle pieniędzy na razie również nie mamy. ▲

Łapy >> ZNTK

Będą strajkować

Będzie strajk, a nawet głodówka – ostrzegają związkowcy z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach. – Skoro rozmowy nie pomogły, sięgniemy po silniejsze argumenty.

Takie zapowiedzi pojawiły się po wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji infrastruktury. Pracownicy ZNTK wiązali z nią ogromne nadzieje. Liczyli, że uda się wynegocjować jakieś zamówienia od PKP Cargo. Odkąd bowiem ich nie ma zakład, chyli się ku upadkowi. Pracownicy od kilku tygodni są albo na postojowym, albo na urlopach. W kwietniu zaś 400 osób ma otrzymać wypowiedzenia. Nie pomogły protesty i prośby o pomoc wysyłane do wszystkich możliwych instytucji.

– Posłowie wysłuchali nas wczoraj i okazali zrozumienie, ale żadne konkrety nie padły – irytuje się Marek Sobociński. – Jeśli chodzi o PKP Cargo, to powiedziano nam jedynie, że jeśli dostaną dofinansowanie od rządu, to ogłoszą przetarg na remont wagonów. Ale my nie możemy już dłużej czekać.

Atmosfera w ZNTK jest bardzo napięta. Nie wiadomo jak ludzie zareagują na wieść o tym, że zamówień nie będzie. – Będziemy walczyć o nasz zakład – zapowiada Sobociński. – Ogłosiliśmy już pogotowie strajkowe. Wkrótce ustalimy, co dalej. Poczekamy na efekty czwartkowego spotkania wojewody podlaskiego i ministra infrastruktury. **(jsz)**

Białystok >> Prokurator

Chuligan aresztowany

Sprawca ataku na ciemnoskórą obywatelkę Szwecji został wczoraj tymczasowo aresztowany. Spędzi tam najbliższe 3 miesiące.

18-letni Rafał Sochoń z Zaścianek, bo o nim mowa, został zatrzymany we wtorek. Po przesłuchaniach, prokuratura postawiła mu dwa zarzuty: znieważenia na tle rasistowskim oraz uszkodzenia ciała. Grożą mu za to 3 lata więzienia.

Chłopak przyznał się do winy, jednak jego wersja wydarzeń różni się od tych ustalonych w toku śledztwa. Wciąż poszukiwani są pozostali dwaj podejrzani, którzy brali udział w napadzie.

Do zdarzenia doszło tydzień temu w białostockiej Galerii Białej. Po serii rasistowskich uwag pod adresem kobiety, Rafał Sochoń uderzył ją pięścią w twarz i uciekł. **(ika)**
bial

Dziś >> 78. dzień roku

Imieniny **JÓZEFA, BOGDANA**

wschód		**zachód**	
5.32		17.39	
wschód		**zachód**	
2.37		9.20	

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu: Lotnisko będzie w miejscowości na T.

zMickiewicza: **Miasto powinno samo wybudować małe lotnisko na Krywlanach, przynajmniej miałoby to sens. Okęcie też leży w granicach Warszawy.**

Podyskutuj na forum wspolczesna.pl

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie

PRZYŚLIJ DO NAS

wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 17 marca

- **Duży Lotek:** 6, 7, 17, 29, 33, 35
- **Multi Lotek:** 6, 7, 8, 12, 14, 17, 21, 25, 28, 31, 33, 41, 49, 53, 64, 66, 69, 72, 76, 80; Plus 49
- **Express Lotek:** 7, 11, 12, 32, 37

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok

1° -4°

Ciśnienie 1008 hPa

Łomża

2° -3°

Ciśnienie 1010 hPa

Suwałki

1° -5°

Ciśnienie 1008 hPa

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozpogodzeniami. W dzień miejscami zanikające opady śniegu. Wiatr słaby i umiarkowany w dzień jeszcze chwilami dość silny.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	3,46▲	4,48▲	4,84▲	2,92▲
sprzedaż	3,52▲	4,57▲	4,94▲	2,98▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń** – tel/fax 087 566 57 26; **Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin
Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Środa, godz. 19.50, w siedzibie NOT-u wybuchł pożar. Ewakuowano 13 osób.

Fot. Karol Wasilewski

Godzina 19.57. Ciemno. Wieczorną ciszę przerywa dźwięk strażackich syren w centrum Białegostoku. W jednej z sal konferencyjnych NOT-u przy ul. Skłodowskiej pojawił się ogień. Płomienie objęły okolice okna. Chwilę wcześniej jeden z gości samodzielnie próbował ugasić pożar. Skutecznie. Strażacy dokończyli gaszenie płomieni i oddymili pomieszczenie. Pozostałych 12 gości, którzy odbywali spotkanie piętro wyżej, bezpiecznie ewakuowano. W akcji brało udział 14 strażaków. Straty wyceniono na około 3 tys. zł. – Jednak biorąc pod uwagę całą salę, udało się uratować mienie o wartości 80 tys. zł – poinformował Paweł Ostrowski, rzecznik Komendy Miejskiej Straży Pożarnej. Policja ustala przyczyny pożaru. (ika)

GALERIA ZDJĘĆ

www.wspolczesna.pl

Białystok >> Lekarze: Nie ma takiej procedury. NFZ: Można zaszczepić dziecko.

Trudne dzieci – duży problem

GW nasz temat

Nie ma możliwości zaszczepienia niespełna dwuletniej Wiktorii Jurczak w ramach hospitalizacji z przyczyn nieujętych gdzie indziej – twierdzą lekarze specjaliści z Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Domagają się rozwiązań systemowych i przywrócenia sprawdzającego się przez lata gabinetu szczepień trudnych.

Wiktoria od 6. miesiąca życia cierpi na napady afektywnego bezdechu. Lekarze rodzinni nie chcą więc jej zaszczepić, bo w przypadku ataku, trzeba być przygotowanym na natychmiastową reanimację dziecka. Do 2008 roku takie maluchy były szczepione w specjalnej poradni szczepień dla dzieci wysokiego ryzyka. Ale według nowych standardów kontraktowania świadczeń, teraz za działalność takiej poradni NFZ nie płaci. Według funduszu, nie zamyka to jednak drogi do przeprowadzenia szczepień u dzieci wymagających szczególnego nadzoru – w takim przypadku szpital mógłby wykonać zastrzyk w ramach tzw. hospitalizacji z przyczyn nieujętych gdzie indziej. Jednak zdaniem lekarzy, byłoby to tylko jednostkowe, doraźne rozwiązanie, które nie likwiduje ogólnego problemu.

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Białystok >> Dziewczynka nie ma ochrony, bo dla NFZ jej przypadek nie istnieje

Wiktoria błaga o szczepienie

– Tu nie chodzi o problem jednorazowej hospitalizacji takiego dziecka, ale systemowe zagwarantowanie takich świadczeń dla dzieci wysokiego ryzyka – mówi prof. Maciej Kaczmarski, podlaski konsultant do spraw pediatrii. – Rośnie populacja dzieci, które muszą być inaczej prowadzone i dla których trzeba stworzyć odpowiednie rozwiązanie.

– Według standardów, szczepienia dla dzieci z wysokiego ryzyka powinny odbywać się w odpowiednio wyposażonym gabinecie szczepień przez wyspecjalizowany personel – mówi prof. Janina Piotrowska-Jastrzębska, kierownik Kliniki Pediatrii i Zaburzeń Rozwoju Dzieci i Młodzieży UM w Białymstoku. – Czyli tak, jak to działało u nas przez 7 lat. Nie można takich dzieci szczepić np. na oddziale szpitalnym, bo trzeba tam sprowadzić szczepionkę – materiał, który jest zakaźny. Poza tym dziecko, które ma być zaszczepione, ma wtedy możliwość kontaktu z chorymi. Kto odpowie, jeśli się zakazi?

Według NFZ, nie ma szans na powrót gabinetu szczepień trudnych. – Takie szczepienia w zależności od wskazań medycznych można wykonać w gabinecie lekarza podstawowej opieki, poradni specjalistycznej lub szpitalu – mówi Adam Dębski, rzecznik podlaskiego NFZ. – Szpital może też wskazać dowolną poradnię, np. immunologiczną, w której będzie realizować to zadanie. (luk)

PODYSKUTUJ

forum.wspolczesna.pl

Region >> Źle oszacowano potrzeby

Pusta kasa na renty

Rolnicy są zbulwersowani. Obawiają się, że w tym roku nie będą mogli przechodzić na renty strukturalne. I ich obawy są uzasadnione!

Niedawno Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ogłosiła terminy, w których gospodarze będą mogli składać wnioski o unijne dotacje w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Brakowało tylko rent strukturalnych.

– Przedstawione kalendarium obejmuje uruchomienie wszystkich działań pomocowych wdrażanych bezpośrednio przez ARiMR, poza „Rentami strukturalnymi", na które nadal szukamy środków finansowych – czytamy w komunikacie przesłanym przez biuro prasowe ARiMR.

Pieniędzy na ten cel poszukuje ministerstwo rolnictwa. Czy znajdzie? W biurze prasowym otrzymaliśmy wymijającą odpowiedź, że kolejny nabór wniosków będzie możliwy dopiero po uzyskaniu zgody Komisji Europejskiej na przesunięcie funduszy w ramach PROW 2007-2013.

– Nie wiem jak to interpretować – mówi Tomasz Gietek, prezes Podlaskiej Izby Rolniczej. – Skoro nie ma pieniędzy, to może nabór wniosków zostanie wstrzymany. (koci)

Białystok >> Polski wicelider rynku piwa

Supernagroda dla Żubra

Żubr nie od dziś uznawany jest za jedną z najsilniejszych marek na polskim rynku. Od kiedy został włączony do Kompanii Piwowarskiej, z lokalnej marki z udziałem rynkowym na poziomie 0,2 proc. stał się wiceliderem rynku piwa w Polsce, z udziałami sięgającymi dziś blisko 13 proc. Potwierdzeniem tak silnej pozycji i rozpoznawalności jest prestiżowy tytuł „Superbrand", który Żubr właśnie otrzymał.

– Cieszymy się, że marka tak dobrze znana i lubiana na Podlasiu po raz kolejny stała się powodem do dumy dla mieszkańców regionu – powiedział Tomasz Kanton, Brand PR manager w Kompanii Piwowarskiej.

Nagrody „Superbrand" są dowodem wyjątkowej siły i rozpoznawalności marek. W branży nazywa się je często „Oskarami marketingu". W tym roku w Polsce przyznano je po raz czwarty. Obecnie Superbrands to międzynarodowa organizacja istniejąca w ponad 80 krajach świata, w tym w Polsce. (mp)

bial

redaktor odpowiedzialny
Urszula Ludwiczak

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
19 marca 2009
czwartek

Białystok >> Oskarżony:

Nikogo nie pobiłem

Ruszył proces Pawła L. oskarżonego o pobicie, rozbój i próbę oszustwa. Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Białymstoku zeznawał oskarżony, pokrzywdzeni i pierwsi świadkowie: – Przyznaję się tylko do próby oszustwa – zeznawał Paweł L. – Nikogo nie pobiłem. Nigdy też nie byłem w mieszkaniu pokrzywdzonego.

Do zdarzenia doszło we wrześniu ub. roku. Pokrzywdzony Leszek K. spotkał oskarżonego i dwóch innych mężczyzn. Pojechali razem do jego mieszkania i zaczęli je przeszukiwać. Na miejscu był Adam R. Między nim a mężczyznami doszło do sprzeczki. Odchodząc zabrali ze sobą Adama R., wsadzili go do samochodu, wywieźli do lasu i tam pobili. Po wszystkim odwieźli do miasta. Paweł L. „wpadł", kiedy próbował kupić w salonie firmowym dwa telefony na lewe zaświadczenie o zatrudnieniu. Wzbudziło ono podejrzenie sprzedawcy. Kiedy Paweł L. następnego dnia zgłosił się po odbiór aparatów, został zatrzymany przez policję. **(uk)**

Białystok >>

Posiedzą za napady

Trzej mężczyźni, którzy w poniedziałek napadli na sklep w Topolanach i usiłowali okraść sklep w Dobrzyniówce, trafili do aresztu. Czwarty z nich został przekazany do innej sprawy, bo ścigany był kilkoma listami gończymi.

Prokuratura Rejonowa w Białymstoku wobec nich wszystkich postawiła zarzuty rozboju i usiłowania rozboju. Dodatkowo jeden z nich jest podejrzany o jazdę pod wpływem alkoholu. Uciekał on przed policyjnym pościgiem, aż wylądował na słupie. Miał 1,63 promila alkoholu. Pijani byli też jego koledzy. Gdy wytrzeźwieli, zostali przesłuchani. W policji nie chcieli składać wyjaśnień. W prokuraturze złożyli je, ale nie zgadzały się z zebranymi dowodami. **(bisu)**

Białystok >> Prezydent znalazł plusy obecnej sytuacji

Kryzys? Mamy na to sposób!

Chociaż, według prezydenta Białegostoku, stolicy województwa nie dopadł jeszcze kryzys, już przygotowywany jest program antykryzysowy.

Wojciech Jakubicz
wjakubicz@wspolczesna.pl

Zupełnie naturalną sprawą jest fakt, że po okresie szybkiego wzrostu musi nastąpić spowolnienie i z takim zjawiskiem mamy w tej chwili do czynienia – powiedział na początku wczorajszego spotkania z przedsiębiorcami i ekonomistami prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski.

Jego zdaniem, kondycja stolicy Podlasia w porównaniu do innych stolic województw przedstawia się nadzwyczaj dobrze: – Białystok nie ma kłopotów z zadłużeniem jak chociażby Wrocław czy Kraków. Stopa bezrobocia w naszym mieście wynosi 9,1 proc.

Będą oszczędzać?

Mimo to władze miasta przygotowały program antykryzysowy. Jak powiedział Truskolaski, ma to być polisa ubezpieczeniowa, na wszelki wypadek.

– Radni pytają mnie o oszczędności. Odpowiadam: już przez fakt, że nie przewidujemy w tym roku podwyżek dla pracowników to już jest oszczędność około 3 mln złotych. Nie jest jednak sztuką oszczędzać i nie wydawać. Sztuką jest więcej zarabiać. Nie jestem zwolennikiem pokazowych oszczędności – stwierdził prezydent.

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

Pomoc dla przedsiębiorców

Pomysł prezydenta na walkę z kryzysem to przede wszystkim ułatwienie życia przedsiębiorcom. W planach jest wprowadzenie zasady jednego okienka: wszelkie sprawy urzędowe związane z założeniem firmy będzie można załatwić podczas jednej wizyty. Władze miasta chcą także obniżać koszty działalności gospodarczej poprzez wprowadzenie nowych zasad dotyczących najmu czy dzierżawy nieruchomości (np. zawieranie umów na czas nieokreślony, obniżki czynszu w przypadku prowadzenia prac remontowych).

– Przygotowujemy uchwały, decyzje podejmie, oczywiście, rada miasta. Praktykujemy także rozłożenie na raty podatków lokalnych, co, jak sądzę, jest firmom bardzo pomocne. Ważnym elementem walki z kryzysem są miejskie inwestycje ze szczególnym uwzględnieniem podstrefy Białystok Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Liczba pracujących może się z kolei zwiększyć dzięki pracom interwencyjnym oraz stażom – powiedział prezydent Truskolaski.

Oponentów brak

– Najważniejsze są czyny nie słowa, ale te deklaracje nas cieszą. Przyjrzymy się tym projektom, dobrze, że prezydent znalazł czas, by się spotkać z nami i z przedsiębiorcami – stwierdził Rafał Rudnicki z klubu radnych PiS.

– Sprawą fundamentalną jest, by aktualny stan zatrudnienia się utrzymał. To, czy wyjdziemy z dołka, będzie zależeć od tego, czy ludzie nie przestaną kupować. Trzeba też lepiej promować miasto, by ściągnąć przedsiębiorców z kraju, ale pomysły Urzędu Miasta są bardzo dobre – stwierdził Lech Pilecki, prezes Podlaskiego Klub Biznesu.

– W wielu krajach jedyny pomysł na kryzys to wydawanie pieniędzy. Dobrze, że takiej koncepcji nie mają władze Białegostoku – powiedział Robert Ciborowski dziekan Wydziału Ekonomii Uniwersytetu w Białymstoku.

Plusy kryzysu?

Zdaniem Tadeusza Truskolaskiego, w obecnej sytuacji gospodarczej można znaleźć także plusy:

- Realizując ten sam zakres zadań miasto przeznacza na nie mniejsze środki (np. przebudowa ulicy Antoniukowskiej, gdzie planowany kosztorys wynosił 48 mln złotych, a przetarg rozstrzygnięto za 40 mln złotych).
- Dzięki wysokiemu kursowi euro po zamianie ich na złotówki miasto otrzyma większe pieniądze z funduszy europejskich.

Krótko

Już w piątek w białostockim Centrum Astoria odbędzie się impreza z cyklu Unibet Club Tour. Czeka wiele atrakcji i jedyna okazja, by nauczyć się gry w pokera sportowego. Zaprezentowana zostanie odmiana tej gry – Texas Hold'em. Wśród gwiazd imprezy pojawi się Michał Wiśniewski i Przemysław Saleta. A już w piątek rozdamy Wam bilety. **(uk)**

XIII Wiosna Francuska w Białymstoku rozpoczyna się już dziś o 16.00 w Społecznym Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym STO przy ul. Fabrycznej 10 oraz o 18.00 w Instytucie Socjologii UwB. W programie jest otwarta lekcja francuskiego dla szóstoklasistów. Z kolei na UwB będą projekcje filmów dotyczących frankofońskich krajów Afryki i ich problemów. **(sw)**

Światowy Dzień Zespołu Downa. Dzisiaj w godz. od 9 do 13.30 w Klubie Garnizonowym obchody IV Światowego Dnia Zespołu Downa. W programie występy artystyczne zespołów m.in. z ośrodków specjalnych i warsztatów terapii zajęciowej, zabawy i tańce integracyjne. Gwiazdą będzie zespół Twister z Sokółki. **(luk)**

promocja

Rozwiązanie konkursu
„Dzień Kobiet – za czy przeciw?"

Do konkursu „Dzień Kobiet – za czy przeciw" napłynęło od Państwa kilkadziesiąt zgłoszeń. Mieliśmy duży problem z wyłonieniem laureatów konkursu większość nadesłanych odpowiedzi była bardzo atrakcyjna. Po burzliwych dyskusjach zdecydowaliśmy przyznać nagrody następującym osobom:

Kamerę Samsung otrzymują:
Tadeusz Tyszkiewicz z Bielska Podlaskiego
Monika Chylewska z Białegostoku

Kupon konkursowy do Centrum Cosmetica (Białystok, ul. Waszyngtona 29) **otrzymują:**
Jadwiga Puksza z Białegostoku
Jolanta Sosnowska z Białegostoku
Leszek Sadowski z Białegostoku
Marcin Bielski z Białegostoku
Eugeniusz Bujko z Łomży

Laureatom serdecznie gratulujemy, w sprawie odbioru nagród skontaktujemy się z Państwem telefonicznie. Wszystkim uczestnikom bardzo dziękujemy za wzięcie udziału w konkursie.

Zima wróciła przynajmniej na kilka dni

B. Maleszewska

Kolejny atak zimy. Wczoraj zawieje śnieżne przeszły nad całym naszym regionem. Problemy z poruszaniem się mieli nawet piesi. Na chodnikach znów trzeba było odgarniać śnieg. Błoto pośniegowe dało się we znaki także kierowcom. Policja odnotowała aż 17 kolizji drogowych. – W większości były to samochody, które lądowały w rowach, bo ich kierowcy nie poradzili sobie z trudnymi warunkami na drodze – komentuje Andrzej Baranowski, oficer prasowy podlaskiej policji. Z odłożeniem ciepłych kurtek, czapek i szalików do szafy warto jeszcze się wstrzymać – radzą synoptycy. To nie jest ostatni podmuch zimy. Podobna pogoda utrzyma się aż do końca tygodnia. – W piątek nadejdzie astronomiczna wiosna, ale tylko ta astronomiczna – komentuje dyżurny synoptyk. Na tę prawdziwa przyjdzie nam jeszcze poczekać. (azda)

bial

redaktor odpowiedzialny
Urszula Ludwiczak

085 748 74 61

> Zadzwoń do nas

> red. Wojciech Jakubicz

Czekam na opinie Czytelników dziś, w godz. 9-17, w pokoju dyżurnego Gazety Współczesnej (Biuro Ogłoszeń na parterze przy ul. św. Mikołaja 1)

nr tel. **0 800 127 067**
e-mail: dyzurny@wspolczesna.pl
nr Gadu-Gadu: **4616826**

Dziś

▲ **Kino Forum >>** Międzynarodowy Festiwal Filmowy Żydowskie Motywy – pokazy pofestiwalowe w Białymstoku. 19 marca o godz. 18 zobaczymy filmy: „Umrzeć w Jerozolimie", „Motyle". 20 marca od godz. 18 wyświetlone zostaną – „Miasteczko Kroke" i „Widziane tymi oczyma". Wstęp wolny. Organizator imprezy – Białostocki Ośrodek Kultury i DKF „GAG". Ul. Legionowa 5.

▲ **Wydział Filologiczny UwB >>** Wiosna Francuska w Białymstoku 2009 – edycja XIII, czyli cykl otwartych imprez kulturalnych organizowanych przez studentów filologii francuskiej UwB we współpracy z instytucjami kulturalnymi i oświatowymi. 20-21 marca.

Wkrótce

▲ **Fama >>** Bollywood Explosion, czyli prawdziwy i niepowtarzalny smak orientu – energetyczna fuzja tańca, muzyki, obrazu, smaków i kolorów! Już 21 marca o godz. 20 rozpocznie się Bollywood Night, czyli impreza taneczna w rytmach hitów Bollywood, indyjskiego popu, punjabi, tolly, kolly. Bilety: 8 zł (przedsprzedaż), 13 zł (w dniu imprezy). **(uk)**

Białystok >> Ta inwestycja jest niezbędna, ale brakuje pieniędzy

Na oddział trzeba 7 mln zł

W całym regionie nie ma żadnego izolowanego oddziału dla chorych na gruźlicę. To znaczy, że tacy pacjenci mają w szpitalu swobodny kontakt z innymi chorymi. A to jest niebezpieczne.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Dlatego dyrekcja Specjalistycznego ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc w Białymstoku chce to zmienić. Jest już gotowy projekt przebudowy szpitala w taki sposób, aby jeden oddział był poświęcony tylko dla chorych na gruźlicę. Ale na taką modernizację potrzebne jest 7 milionów zł.

Chorzy mają kontakt ze sobą

Teraz, gdy chory na gruźlicę trafia do białostockiego szpitala, leży wprawdzie w sali tylko dla takich chorych, ale poza tym porusza się tymi samymi korytarzami co inni pacjenci.

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

A. Zgiet

– Chorzy na gruźlicę powinni być izolowani – mówi Teresa Kamińska, dyrektor szpitala przeciwgruźliczego. – Niestety, w naszych warunkach chodzą po szpitalu i zarażają innych.

– Korzysta z tej samej łazienki, świetlicy co np. chory z nowotworem czy zapaleniem płuc – dodaje Teresa Kamińska, dyrektor Specjalistycznego ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc w Białymstoku. – A zgodnie z wszelkimi standardami, chory na gruźlicę powinien być odizolowany od innych pacjentów. Zwłaszcza jak jest to gruźlica lekooporna. Niestety, nie mamy ku temu warunków.

Jest już gotowa koncepcja przebudowy szpitala. Wg planów, górny oddział kobiecy w szpitalu mógłby stać się takim izolowanym oddziałem dla gruźlików. Ale na ten cel potrzeba 7 mln zł. To i tak mniej niż gruntowna przebudowa całej placówki, która w minimalnym wariancie kosztowałaby 20 mln zł. Jednak szpital i tak nie ma nawet tych mniejszych środków. Liczy na pomoc urzędu marszałkowskiego.

Pieniądze z RPO

Według władz województwa, placówka powinna się starać o fundusze z unijnego Regionalnego Programu Operacyjnego. Nie ma bowiem szans, aby takie środki znaleźć w budżecie województwa. Jakie szanse ma szpital na dofinansowanie, na razie nie wiadomo, bo nie ogłoszono jeszcze konkursu na projekty.

– Ale to jedyna szansa na zdobycie jakichkolwiek środków – mówi Bogusław Dębski, wicemarszałek województwa. ▲

Gruźlica

> Gruźlica to powszechna i potencjalnie śmiertelna choroba zakaźna, wywoływana przez prątka gruźlicy. Nawet 1 prątek może wystarczyć do zakażenia gruźlicą, ale ryzyko jest tym większe, im bliższy i dłuższy jest kontakt z chorym, w którego plwocinie obecne są prątki. Dlatego według przepisów, chorzy na gruźlicę powinni trafiać do sal ze śluzami sanitarnymi, ze specjalnym systemem. Rocznie na Podlasiu gruźlicę stwierdza się u ok. 200 osób, w ub. roku u sześciu pacjentów – w tym jednego dziecka – wystąpiła gruźlica lekooporna.

Dni otwarte w Zespole Szkół nr 8

A. Zgiet

Kółko żeglarskie i muzyczne oraz klub tenisa stołowego to tylko niektóre z propozycji zajęć pozalekcyjnych, jakie oferuje Zespół Szkół nr 8. Wczoraj w ramach Białostockiego Forum Szkół odbyły się tam dni otwarte. Można było wziąć udział w lekcjach prowadzonych w podstawówce i gimnazjum, a także porozmawiać z uczącą się tam młodzieżą i kadrą pedagogiczną. Staramy się, by szkoła była bezpieczna i przyjazna uczniom – mówi dyrektor Henryk Paliwoda. **(jsz)**

Białystok >>

Cerkiewne pieśni na płycie

Irmologion Supraski, czyli zbiór pieśni cerkiewnych śpiewanych na nabożeństwach, wydało Polskie Radio Białystok. Płyta zawiera 20 cerkiewnych utworów liturgicznych w wykonaniu kilkunastu chórów z Polski i zagranicy, zarejestrowanych na przestrzeni ostatniej dekady. To pieśni tak trudne w wykonaniu, że rzadko można je usłyszeć „na żywo".

Nazwa irmologion pochodzi od greckiego słowa „irmos", czyli więź bądź wiązać. Natomiast sam „Irmologion Supraski" jest rękopisem muzycznym spisanym w XVI wieku w klasztorze w Supraślu. Zawiera w sobie zbiór prawosławnych pieśni liturgicznych, które zostały wykonane przez poszczególne chóry i zapisane na płycie. Płytę można nabyć przez stronę internetową Radia Białystok. **(sw)**

Rozrywka >> Ostatni casting do „You Can Dance"

Piotrek zatańczy w Lizbonie. Dołączył do czwórki podlaskich tancerzy.

Piotrek Abramowicz to kolejny białostoczanin w finale programu „You Can Dance". Ma 20 lat. Tańczy od mniej więcej 1,5 roku. Od początku jest wierny Studiu Tańca Fair Play. – Na casting poszedłem, żeby spróbować swoich sił – wspomina Piotrek. – Udało się. Dostałem bilet do Lizbony.

Jednak udało się dopiero za drugim podejściem. Podczas castingu w Białymstoku Piotrek usłyszał, że się nie nadaje. Zastanawiał się, czy pojechać do Warszawy.

– Moja dziewczyna jechała na ten casting. Spakowałem do torby dres i stwierdziłem, że jeśli się namyślę, to zatańczę. Zatańczyłem i dostałem bilet – mówi chłopak.

Piotrek jest piątą i zarazem ostatnią osobą z naszego regionu, która została wyłoniona podczas castingów i pojechała na warsztaty taneczne do Lizbony. Oprócz niego w programie znaleźli się: Piotr Jeznach, Adrian Wilczko, Krzysztof Kulling i Łukasz Szotko. Jak poradzą sobie na warsztatach? Czy dostaną się do finałowej 16? Dowiemy się już 1 kwietnia z programu, którego emisja rozpocznie się o godz. 21.30 w telewizji TVN. **(uk)**

M. Dolecki

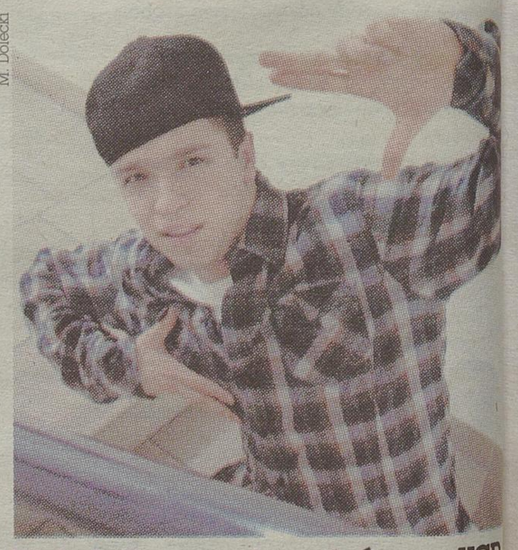

Piotrek Abramowicz zatańczy w YCD

reporter w Sokółce
Dorota Biziuk

sokolka@wspolczesna.pl

Sokółka >> Pomoc dla dzieci z wadami postawy

Były badania, teraz czas na nowe gabinety

Dzieci z sokólskiej gminy, które mają wady postawy, nie będą już musiały jeździć na rehabilitację do Białegostoku. Od kilku dni mogą one korzystać z profesjonalnych gabinetów rehabilitacyjnych, jakie urządzono w dwóch szkołach w Sokółce. Zakup sprzętu sfinansowała Fundacja Polsat.

Ponad trzy miesiące temu na terenie miasta i gminy Sokółka przebadano 1,5 tysiąca dzieci. Akcję przeprowadzono w ramach programu „Prosto do Europy", realizowanego przez Fundację Polsat przy wsparciu Fundacji Sokólski Fundusz Lokalny. Badania miały na celu zdiagnozowanie wad postawy u dzieci w wieku 6-14 lat. Okazało się, że w grupie liczącej 1,5 tysiąca wykryto łącznie aż 1.097 wad postawy. Badania wykazały również, że 216 dzieci wymaga dalszego leczenia specjalistycznego.

– Kiedy przystępowaliśmy do programu „Prosto do Europy", Fundacja Polsat zobowiązała się do wyposażenia w Sokółce dwóch gabinetów rehabilitacyjnych do korygowania wad postawy. Ustaliliśmy, że powstaną one w Zespole Szkół Integracyjnych oraz Zespole Szkół Ogólnokształcących. Z przyjemnością informuję, że 10 marca obiecany sprzęt dotarł do naszego miasta. W sumie kosztował on 50 tysięcy złotych – powiedziała Maria Talarczyk, prezes zarządu Fundacji SFL.

Z gabinetu urządzonego w ZSI mogą korzystać dzieci z tej placówki, 6-latki z przedszkoli nr 1, 3 i 4 oraz dzieci ze SP nr 1 w Sokółce. Z kolei wychowankowie pozostałych szkół podstawowych, a także wychowankowie gimnazjum nr 1 i 2 powinni zgłaszać się do gabinetu w ZSO na osiedlu Zielonym.

W gronie partnerów programu „Prosto do Europy" znaleźli się: Urząd Miejski w Sokółce, sokólskie Starostwo Powiatowe, nauczyciele, lekarze i pielęgniarki z terenu powiatu sokólskiego. **(db)**

Opinia

> Maria Talarczyk
prezes zarządu Fundacji SFL

Podczas przyjęć w gabinetach rehabilitacyjnych pierwszeństwo będą miały dzieci z wadami postawy wykrytymi w trakcie badań przesiewowych przeprowadzonych w sokólskiej gminie pod koniec listopada 2008 roku. Wiadomo, że sprzęt rehabilitacyjny zostanie również wykorzystany do prowadzenia gimnastyki korekcyjnej.

Hajnówka >> Policjanci zatrzymali włamywaczy

Ojciec uczył syna fachu

Policjanci z Hajnówki zatrzymali sprawców kradzieży z włamaniem do magazynów kolejowych. Okazali się nimi 48-letni ojciec z 16-letnim synem i jego nieletnim kolegą.

Przed kilkoma dniami do kolejowego magazynu z częściami zamiennymi włamali się złodzieje. Wówczas ich łupem padły narzędzia, urządzenia i wiele innych drobnych rzeczy o wartości około 2 tys. zł.

– Hajnowscy policjanci wpadli na trop włamywaczy – przekazał Tomasz Snarski, oficer prasowy hajnowskiej policji. – W poniedziałek późnym wieczorem zatrzymali sprawców. Okazali się nimi 48-letni mężczyzna oraz jego 16-letni syn z kolegą – rówieśnikiem. Wszyscy są mieszkańcami Hajnówki.

Jak się okazało, najstarszy z nich był już wcześniej notowany za podobne przestępstwa. W wyniku przeszukania funkcjonariusze odzyskali skradzione mienie. Sprawcy zostali osadzeni: syn z kolegą w ośrodku dla nieletnich, zaś ojciec w policyjnej izbie zatrzymań. Swoje zachowanie będą wyjaśniać przed śledczymi. **(bisu)**

Strękowa Góra >> XVIII Rajd Pieszy już w sobotę

Marzanna znów będzie zatopiona

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze zaprasza do wzięcia udziału w XVIII Rajdzie Pieszym „Powitanie wiosny – marzanna 2009", który odbędzie się 21 marca, o godzinie 9 w Strękowej Górze.

Celem rajdu jest poznanie dziejów i przyrody w dolinie Narwi, gdzie będzie przebiegać trasa. Poza tym rajd jest okazją do rozpowszechnienia turystycznej formy spędzania wolnego czasu oraz zdobycia odznak turystyki kwalifikowanej.

W rajdzie będą brały udział szkolne drużyny rajdowe. Cała impreza ma charakter spaceru po trasach rajdu wraz z przewodnikiem. Zwieńczeniem imprezy będzie ognisko z kiełbaskami, oraz organizacja konkursu na najlepszą marzannę ekologiczną.

Trasy rajdu mają być zróżnicowane pod względem długości szlaku i stopnia trudności. Będą przebiegać m.in. z Laskowca do starorzecza Narwi, do Góry Strękowej, gdzie miała miejsce bitwa we wrześniu 1939 roku, a także, szlakiem wiodącym przez Giełczyn, dolinę Narwi i Kleszczele.

Jak zapowiadają organizatorzy, rajd odbędzie się niezależnie od panującej w tym dniu pogody. **(sw)**

Białystok >> Przetargu nie było. Teraz może być... sąd.

Burmistrz Knyszyna otrzymał zarzuty od prokuratury

Andrzej M., burmistrz Knyszyna, jest podejrzany. Prokuratura Okręgowa w Białymstoku zarzuca mu niedopełnienie obowiązków oraz udaremnienie przeprowadzenia przetargu, na czym stracił Skarb Państwa. Jeśli zarzuty potwierdzą się, grozi mu od roku do 10 lat więzienia.

Śledztwo trwa już półtora roku, my informowaliśmy o sprawie w październiku 2007 r. Prokuraturę zawiadomili gminni radni, zaniepokojeni nieprawidłowościami, do jakich doszło podczas budowy hali sportowej w Knyszynie. Inwestycję prowadziły trzy firmy przez pięć lat. Pierwsza spółka, która wygrała przetarg na budowę, upadła. Druga przejęła po niej zlecenie, jednak bez żadnego przetargu. Burmistrz tłumaczył wówczas, że miał na to zgodę prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, ale nigdy tej zgody radzie nie pokazał.

– To była umowa między syndykiem upadłej firmy, nowym wykonawcą a gminą. Zależało nam, by zakończyć budowę jak najszybciej, dlatego się na to zgodziliśmy – tłumaczył nam wówczas burmistrz Andrzej M. Radni zarzucali mu także brak nadzoru nad budową, czego skutkiem było m.in. opłacenie dwa razy tej samej pracy, przez co gmina straciła kilkaset tysięcy złotych.

Zdaniem prokuratury, burmistrz nie dopełnił swoich obowiązków. Według śledczych, nie ogłosił przetargu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez inną firmę. Na braku przetargu stracił też Skarb Państwa.

Śledztwo w tej sprawie przedłużono do połowy maja. **(ka)**

reklama

Korzystaj, póki czas
Ostatnie modele 2008

AVEO już od 27 990 zł

AC/OC/NW 3,30%

Warto się pospieszyć! To już ostatnie, niezawodne, funkcjonalne i wszechstronne modele Chevroleta 2008 w tym roku dostępne w atrakcyjnych cenach. Dodatkowo AC/OC/NW w cenie 3,30% wartości auta. Przyjdź do salonów Chevroleta i zapoznaj się z ofertą na pozostałe bogato wyposażone modele. Zapraszamy na jazdy próbne.

www.chevrolet.pl

GET REAL. CHEVROLET

Promocja obowiązuje od 9.03.2009 r., jest dostępna u dystrybutorów biorących udział w promocji i dotyczy aut z roku produkcji 2008. Podana cena zawiera upust promocyjny. Liczba samochodów w promocji ograniczona. Promocyjny pakiet ubezpieczeń AC/OC/NW w cenie 3,30% wartości auta. Niektóre prezentowane opcje nie stanowią wyposażenia podstawowego. Zużycie paliwa (pomiar dokonany zgodnie z normą określoną w dyrektywie 1999/100/UE) dla Aveo w cyklu mieszanym wynosi: 6,4 l – 7,0 l/100 km; emisja CO_2: 152 – 173 g/km; dla Lacetti w cyklu mieszanym wynosi: 5,7 – 8,8 l/100 km; emisja CO_2: 146 – 210 g/km. Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku i recyklingu są dostępne pod adresem internetowym www.chevrolet.pl

BIAL

WIOSENNE KUSZENIE
POKAŻ SWÓJ SPRZĘT !!!

499,-

AMTECH AMERICAN TECHNOLOGY **Nawigacja GPS0001B**

ekran dotykowy 3.5", AutoMapa 5.2 Polska XL, 64 MB SDRAM, 256 MB ROM, slot na kartę SD/MMC do 2 GB, MP3, MP4, Photo, e-Book, wbudowany mikrofon i głośnik, GPS: SiRF Star III, USB

599,-

SONY **Aparat cyfrowy DSC-H10B**

matryca 8 megapikseli, zoom optyczny 10x, zoom cyfrowy 20x, pamięć wbudowana 31MB, obsługiwane karty pamięci: Memory Stick Duo™, Memory Stick™ PRO Duo. Memory Stick PRO Duo High Speed, Memory Stick PRO-HG Duo, zapis video, wyświetlacza LCD 3", USB

1199,-

FUNAI **Telewizor LCD LT6M32BB/M**

format 16:9, rozdzielczość 1366x768, kontras 1500:1, jasność 400 cd/m2, Stereo Nicam/A2, telegazeta z pamięcią 10 stron, menu w języku polskim, 2x HDMI, scart, wejście PC

1999,-

SHARP **Telewizor LCD LC-D654D**

format 16:9, rozdzielczość 1920 x 1080, kontras 2000:1, jasność 450 cd/m2, kąt widzenia 176/176, Stereo Nicam/A2, pokaz slajdów ze zdjęć nagranych w pamięci USB podłączanej bezpośrednio do telewizora menu w języku polskim, 3x HDMI, 2x scart, wejście PC

1999,-

LG **Telewizor plazmowy 42PG100**

format 16:9, rozdzielczość 1024x768, kontras 15000:1, jasność 1500 cd/m2, kąt widzenia 176/176, Dual XD Engine, Stereo Nicam/A2, Surround SRS TruSurround XT, telegazeta, zabezpieczenie przed wypalaniem, HDMI, 2x scart

2699,-

JVC **Telewizor plazmowy LT-42R90BU**

format 16:9, rozdzielczość 1920x1080, kontras 1500:1, jasność 500 cd/m2, kąt widzenia pionowy 176/176, Stereo Nicam/A2, dźwięk 3D Cinema Sound, menu w języku polskim, 3x HDMI, 2x scart

C.H.Galeria Podlaska
ul. Wysockiego 67, Białystok
Godziny otwarcia: pon.-sob. 9-21, niedz. 10-20

ul. Gen.Andersa 40, Białystok
Godziny otwarcia: pon.-pt. 8-17, sob. 8-15

Promocja obowiązuje od 18.03 do wyczerpania zapasów

Avans
MULTIMEDIA · RTV · AGD

99,-

vileda Deska do prasowania Smart +

powierzchnia do prasowania 114x34cm, podstawka na żelazko, siatka umożliwiająca przepływ pary

STOPA DURILIUM

149,-

TEFAL® Żelazko FV 4350

stopa Durilium, moc 2100 W, Easycord System - zapobiega gnieceniu tkanin przez kabel sieciowy, prasowanie w pionie, sztyft antywapienny, funkcja samooczyszczania

379,-

SINGER® Maszyna do szycia 8280

7 ściegów, pikowanie, haftowanie, naszywanie aplikacji, szycie wstecz, obszywanie dziurek: 4 cykle, pozycjonowanie igły, automatyczny nawijacz szpulki, regulacja naprężenia nici, regulacja prędkości szycia

MOC 1700 W

199,-

Rowenta Odkurzacz RO 1717

moc ssania 1700 W, teleskopowe metalowe rury, pojemność worka tekstylnego 2 l, wskaźnik zapełnienia pojemnika, elektroniczna regulacja mocy, poziome i pionowe parkowanie, pasek na ramię

79,-

TEFAL® Czajnik BF 262113

moc 2000 W, płaska grzałka, pojemność 1,7 l, wskaźnik poziomu wody, wyjmowany filtr, obrotowa podstawa, lampka kontrolna

GRILL

SREBRNA

259,-

Amica Kuchenka mikrofalowa AMG 20M80GS

pojemność 20 l, moc mikrofal 800 W, 5 poziomów mocy, sterowanie mechaniczne, podgrzewanie wieloetapowe, wymiary: 26,2x45,2x36,5 cm

SZEROKOŚĆ 60 cm

109,-

Ladycook Okap Rondo

szerokość 60 cm, wydajności 320 m3/h, aluminiowy filtr odtłuszczającym, sterowanie mechaniczne, oświetlenie 2x25W, kolor biały

TERMOOBIEG

ZAPALARKA W POKRĘTLE

699,-

Mastercook Kuchnia KGE 3468 SB

gazowo-elektryczna, podwójny ruszt emaliowany, piekarnik 6 funkcji, grill, termoobieg, emalia łatwoczyszcząca, wymiary: 60x50x85 cm

KLASA A

WYSOKOŚĆ 155 cm

1149,-

BOSCH Chłodziarko-zamrażarka KGV 26X03

pojemność 258l, sterowanie mechaniczne, automatyczne odszranianie, stelaż na butelki, szklane półki, zużycie energii 0,84kWh, wymiary 155x60x65cm

KLASA AA

799,-

BEKO Pralka WML 25100

ładowność 5kg, 1000 obr./min., sterowanie elektroniczne, automatyka wagowa, zużycie energii 0,96 kWh, zużycie wody 47l, wymiary: 85x60x54cm

KLASA B

499,-

Ladycook Zamrażarka RD-85FB

pojemność 110l, 4 szuflady, szuflady druciane, regulowany termostat, sterowanie mechaniczne, regulowane nóżki, wymiary: 50,4x84,5x51,4cm

Avans

MULTIMEDIA · RTV · AGD

redaktor odpowiedzialny
Justyna Muszyńska

Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, Fotorzepa, internetowych, radiowych i telewizyjnych

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
19 marca 2009
czwartek

Warszawa >> Prezydent stwierdził, że szef gabinetu premiera jest niewinny

Kaczyński chce wycofać pozew

Kancelaria Prezydenta żądała od Tomasza Arabskiego 150 tys. zł za odmowę użyczenia samolotu głowie państwa.

Sąd uznał, że ani Kancelaria Prezydenta, ani premiera nie mają „zdolności sądowej", dlatego nie mogą uczestniczyć w postępowaniu przed sądem. Wniosek Kancelarii Premiera został odrzucony z powodów formalnych.

– Nie mogę wskazywać, jak powinien być sformułowany pozew. Ale, jeśli zostanie napisany prawidłowo, to postępowanie w tej sprawie będzie się toczyło – poinformował rzecznik sądu Wojciech Małek. Decyzja jest nieprawomocna.

Wojna samolotowa

Szef Kancelarii Prezydenta Piotr Kownacki nie przesądził, czy skorzysta z tej możliwości.

PAP

Prezydent uważa, że niewypożyczenie samolotu „wyszło z góry"

– Rozumiem, że istnieją procedury, ale biorąc pod uwagę poczucie sprawiedliwości i zdrowy rozsądek, to Kancelaria Premiera powinna pokryć koszty przelotu – uważa.

Wojna samolotowa – najpierw o rządową maszynę dla prezydenta, potem o zwrot kosztu czarteru komercyjnego samolotu – trwa od października ubiegłego roku.

Kancelaria Prezydenta złożyła pozew przeciwko Arabskiemu do sądu pracy. Urzędnicy uznali, że skoro Kancelaria Premiera odmówiła Lechowi Kaczyńskiemu rządowego samolotu na szczyt UE w październiku ubiegłego roku, to powinna zapłacić rachunek – 150 tys. zł – za czarter. A konkretnie powinien zapłacić Arabski, który podpisał tę decyzję. Szef Kancelarii Premiera uważa, że sądowy wniosek w tej sprawie jest zupełnie absurdalny.

Arabski jest niewinny

Prezydent planuje jednak wycofać wniosek z sądu. Stwierdził, że o ile rozumie pozwanie samej Kancelarii Premiera, to wobec procesowania się z Arabskim ma wątpliwości, bo, jego zdaniem, polecenie odmówienia samolotu „poszło z góry".

– Pan Arabski niczemu nie był winien. Wykonywał polecenia, które przyszły ze szczebla wyższego – wyjaśnił Lech Kaczyński.

Arabski wydał oświadczenie, w którym napisał: „z narastającym zdumieniem obserwuję poczynania Kancelarii Prezydenta; najpierw absurdalny wniosek do sądu pracy, a teraz jeszcze dziwaczniejsze uzasadnienie wycofania go".

Krótko

▲ **Warszawa >>** Koniec z łączeniem biznesu z polityką – taką deklarację złożył szef PO, Zbigniew Chlebowski. Zapowiedź klubu to efekt afery byłego już senatora PO Tomasza Misiaka. Firma polityka, który współtworzył ustawę stoczniową, dostała zlecenie na szkolenia dla zwalnianych stoczniowców. Agencja Rozwoju Przemysłu w środę zerwała z nią kontrakt. Misiak nie przyznaje się do winy. Chce też udowodnić przed sądem, że jego narzeczona zapłaciła za lot do Kataru rządowym samolotem.

▲ **Ostrołęka >>** Robert Pazik, skazany na dożywocie zabójca Krzysztofa Olewnika, popełnił samobójstwo – tak orzekli biegli sądowi. Na jego ciele nie stwierdzono śladów walki lub czynnej obrony. We krwi nie było śladów alkoholu. Znaleziono go 19 stycznia, po godz. 4.40 powieszonego na prześcieradle, na kracie jednoosobowej celi płockiego więzienia. Opinia biegłych trafiła już do prokuratury okręgowej, która prowadzi śledztwo w sprawie okoliczności śmierci Pazika.

▲ **Warszawa >>** Prezydent stolicy Hanna Gronkiewicz-Waltz nie wycofała się z pomysłu wydania 58 mln zł na nagrody dla miejskich urzędników. Tylko czterej wiceprezydenci dostaną po kilkadziesiąt tysięcy. Gronkiewicz-Waltz uważa, że to jedyny sposób, by zachęcić do pracy wysokiej klasy specjalistów. W sumie nagrodzonych ma być 7 tys. urzędników. Sama prezydent zrezygnowała z premii, a swoją 13. pensję przekazała na cele charytatywne.

Warszawa >> Będą spore zmiany w konstytucji

Kandydaci z wyrokiem nie wejdą do Sejmu

Prawdopodobnie już w najbliższych tygodniach Sejm zajmie się projektem zmian w konstytucji. Przewidują one zakaz kandydowania do parlamentu dla osób skazanych prawomocnym wyrokiem sądu.

W piątek Stanisław Chmielewski (PO) – szef komisji nadzwyczajnej ds. zmian w konstytucji – będzie namawiał marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego do jak najszybszego wprowadzenia projektu pod obrady.

Cenzus niekaralności

Posłowie mogą się zająć propozycją zmian w ustawie zasadniczej już na najbliższym posiedzeniu Sejmu za dwa tygodnie.

W lutym komisja wypracowała kompromis, zgodnie z którym do parlamentu nie będą mogły kandydować osoby skazane prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego.

– Taki zapis podniesie standard życia publicznego . Proponujemy wprowadzenie cenzusu niekaralności, i to jest istotny krok do przodu – powiedział Jarosław Matwiejuk z Lewicy.

Posłowie pracowali nad zgłoszonym przez klub PO projektem przez 10 miesięcy. Kłopotek tłumaczył, że przedłużanie się prac komisji wynikało z tego, że należało znaleźć formułę, w jakiej zapisać ten przepis, by nie podlegał on później różnej interpretacji.

Zmiana przepisów

Polityk PSL ocenił, że za opóźnienie odpowiada również PiS, który zgłosił propozycję, by w wyborach nie mogli startować byli funkcjonariusze służb specjalnych PRL. Taka poprawka nie znalazła poparcia większości w komisji. PiS nie zamierza jednak łatwo z niej zrezygnować.

Jeżeli propozycja zostanie uchwalona, zmiany w konstytucji będą obowiązywać od następnej kadencji parlamentu.

Komisja zajmie się też kolejną propozycją PO – ograniczeniem immunitetu parlamentarnego. Chodzi o usunięcie z konstytucji zapisów, które mówią, że od dnia ogłoszenia wyniku wyborów poseł, bez zgody Sejmu, nie może zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej. ▲

Austria >> Gwałciciel prawdopodobnie zostanie skazany na dożywocie

Fritzl przyznał się do zabójstwa swego dziecka

Trzeciego dnia procesu Josef Fritzl nieoczekiwanie przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów, w tym do zabójstwa jednego ze swoich dzieci z kazirodczego związku z córką Elisabeth.

– Nie wiem, dlaczego nie pomogłem. Myślę, że to dziecko mogłoby przeżyć – powiedział Fritzl.

Według psychiatry, gwałciciel powinien zostać zamknięty w zakładzie psychiatrycznym ze względu na groźbę recydywy.

Diagnoza psychiatry

W środę sąd w St. Poelten zakończył postępowanie dowodowe w procesie Josefa Fritzla. Sędziowie udali się na naradę, aby przygotować listę pytań, na które będzie musiała odpowiedzieć ława przysięgłych.

Ogłoszenie wyroku może nastąpić w czwartek po południu. W 130-stronicowej ekspertyzie dla sadu, której fragmenty przeciekły do prasy, ekspert psychiatrii Adelheid Kastner oceniła, że Fritzl może odpowiadać karnie za swoje czyny. Wiadomo też, że zdiagnozowała u niego poważne zaburzenia osobowości oraz dewiacje seksualne.

EPA/Robert Jaeger

Fritzl zmienił postawę pod wpływem taśm z zeznaniami córki

Wcześniej Fritzl przyznawał się tylko do części zarzutów. Powiedział, że do zmiany postawy przyczyniły się zeznania jego córki, których wysłuchał wczoraj z taśmy wideo.

Grozi mu dożywocie

Przyznanie się do winy oznacza, że potwór z Amstetten najprawdopodobniej spędzi resztę życia w więzieniu. Za zabójstwo grozi dożywocie.

W środę w procesie wzięła też udział córka gwałciciela Elisabeth. Stała jednak za drzwiami. ▲

zadzwoń do reportera
Urszula Ludwiczak

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
19 marca 2009
czwartek

Białystok >> Mieszkańcy o ulicy Brzoskwiniowej:

Było tragicznie, jest jeszcze gorzej

B. Maleszewska

Widać, że przejeżdżała tędy równarka – pyta Aleksander Gierasimczuk. – Ta droga to horror. Kto jest odpowiedzialny?

To skandal nad skandale! To jest droga miejska, a samochody potrafią tu zagrzebać się w błocie i trzeba wyciągać je ciągnikiem – skarży się Aleksander Gierasimczuk, który zgłosił się do nas wczoraj, informując o fatalnym stanie ulicy Brzoskwiniowej na Dojlidach Górnych.

Dzień wcześniej ulicą przejechała równarka, aby „poprawić stan drogi". Teraz ulica wygląda jak błotniste pobojowisko. Po „poprawach" ani śladu. Mieszkańcy zgodnie narzekają na stan Brzoskwiniowej.

– Do tej pory było tragicznie, ale od momentu, kiedy wczoraj coś tu posypali, jest jeszcze gorzej – mówi Józef Płonowski. – Czy nie ma nikogo, kto mógłby zadbać o tę drogę? Ja nie mam nawet jak po dzieci do szkoły wyjechać.

Pan Józef naprawdę nie mógł wyjechać sprzed domu. Nawet cztery osoby nie mogły wypchnąć samochodu z błota. Razem z sąsiadem musieli udać się po ciągnik, żeby auto mogło w ogóle wyruszyć z podjazdu.

– Nie ma jak po zakupy wyjść ani do kościoła. A najgorzej mają dzieci, jak trzeba dotrzeć do szkoły – dodaje Ewa Sadowska, która również mieszka przy ul. Brzoskwiniowej. – Jakie buty mamy dzieciakom kupować, kalosze?

Faktycznie, w butach innych niż kalosze nie da się przez ulicę przebrnąć. Stopy zapadają się po kostki w błocie, a tam, gdzie błota nie ma, prezentują się ogromne skupiska kałuż.

– Ja bym chciał wiedzieć, kto jest za to odpowiedzialny – pyta Aleksander Gierasimczuk, stojąc po kostki w błotnistej wodzie i wskazując na pooraną koleinami, nierówną drogę. – Kto ma utrzymywać tę ulicę w należytym stanie i ile jeszcze potrwa, zanim doczekamy się należytej, dobrej drogi?

– Za utrzymanie drogi odpowiada zarząd Departamentu Dróg i Transportu – informuje Karol Świetlicki z Urzędu Miasta w Białymstoku. – Na drodze tej dokonano wyrównania w ramach akcji wiosennego utrzymywania dróg. Prace te są uzależnione od warunków atmosferycznych, które wczoraj nie dopisały i wygląda to w taki sposób jak teraz. Więcej komentarzy na pewno udzieli Departament Dróg i Transportu.

Wczoraj nie udało nam się uzyskać informacji z departamentu. Do sprawy wrócimy. **(bm)**

Opinie

Nasi internauci jak zwykle zabrali głos w ważnej sprawie. Tym razem chodzi o artykuł pt. „Brakuje kasy na planowane inwestycje, więc... miasto chce pożyczyć od mieszkańców 100 milionów!" Oto niektóre z wpisów na forum www.wspolczesna.pl. Zachęcamy do wyrażania opinii!

▲ **Nick: Spidy**
www.wspolczesna.pl
Z tego tekstu wynika, że każda z tych wybranych 99 osób musi być średnio... milionerem.

▲ **Nick: nasza – kasa**
www.wspolczesna.pl
Widać wybrańcom, którzy dorobili się w ostatnich latach, odsetki bankowe są już za niskie. Dobrze chłopy kombinują. „Ich kupno zostanie zaproponowane indywidualnym osobom" – oj, każdy chciałby mieć lokatę tylko trochę tańszą od kredytu konsumpcyjnego, np. 14%.

▲ **Nick: realista**
www.wspolczesna.pl
Panie profesorze, od kiedy istnieje pojęcie bezpiecznego zadłużania się! Przecież premier Tusk zabronił takich posunięć i wobec powyższego jest pan nielojalnym członkiem PO – spore ryzyko!

▲ **Nick: U235**
www.wspolczesna.pl
Wczoraj miał być kopiec, dzisiaj okazuje się, że nie ma na to pieniędzy w budżecie. Gratuluję poczucia humoru. Dzisiaj noszę się z planem budowy domu, jutro popytam sąsiadów, czy pożyczą mi pieniądze. Tak w przybliżeniu wygląda myślenie w ratuszu. **(sw)**

reklama

Niskie opłaty za obsługę firm!
Aż miło popatrzeć!

W biznesie nie kieruję się sentymentami. Jeśli Wasz bank zaoferuje mi atrakcyjną ofertę, lepiej dopasowaną do potrzeb mojej firmy – skorzystam z niej. Macie coś takiego dla mnie?

Tak. Bank Zachodni WBK przygotował właśnie ofertę nowych Biznes Pakietów – Taryfa Minimum, Optimum i Maximum dla biznesu. Każdy z nich jest dopasowany do potrzeb firmy o innym charakterze. Sprawdź, który odpowiada Twojej firmie:

- **Biznes Pakiet Minimum** – dla osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą. Zapewnia minimalizację kosztów dzięki prowadzeniu rachunku za jedyne 10 zł miesięcznie.
- **Biznes Pakiet Optimum** – gwarantuje dostęp do szeregu usług bankowych w atrakcyjnej cenie. Oferta dla firm często rozliczających się z kontrahentami, także w walucie obcej.
- **Biznes Pakiet Maximum** – dla aktywnych firm zlecających miesięcznie dużą ilość przelewów i pragnących maksymalizować korzyści.

Przyjdź do Banku Zachodniego WBK i przekonaj się, że otrzymasz więcej niż dotychczas!

www.bzwbk.pl/biznespakiety

BZ WBK | Bank Zachodni WBK

Szczegółowe informacje na temat oferty dotyczącej produktów i usług oraz informację o opłatach i prowizjach uzyskasz w oddziałach oraz na stronie internetowej BZ WBK: www.bzwbk.pl/biznespakiety. Stan na 01.03.2009 r.

Konkurs >> Na najlepszego wychowawcę

Szukamy nauczycieli, którzy umieją wychowywać

Jeszcze tylko do jutra można zgłaszać kandydatury nauczycieli w konkursie na najlepszego wychowawcę. Należy je wpisać w specjalnym formularzu zamieszczonym na: www.szkolabezprzemocy.pl (dane szkoły i zgłaszanego nauczyciela oraz krótkie uzasadnienie wyboru). Spośród wszystkich zgłaszających zostanie wylosowana jedna osoba, która otrzyma nagrodę niespodziankę. Na początku kwietnia br. opublikujemy nazwiska 10 finalistów konkursu na superwychowawców (tych, którzy zebrali w internecie najwięcej głosów) oraz specjalne kupony, za pomocą których można będzie głosować na swoich kandydatów.

Wręczenie nagród zwycięzcom odbędzie się 5 czerwca w Belwederze.

Program „Szkoła bez przemocy" prowadzi „Gazeta Współczesna" wraz z Fundacją Grupy Telekomunikacji Polskiej. Patronem honorowym jest Prezydent RP. **(dona)**

SZKOŁA BEZ PRZEMOCY

zadzwoń do reportera
Piotr Biziuk

0-85 748-74-74

GAZETA WSPÓŁCZESNA
19 marca 2009
czwartek

Region >> W marcu 1963 roku w Rzeszowie było minus 30 stopni Celsjusza

Wiosna w bieli

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Piękna zima tej wiosny – chciałoby się powiedzieć. Nie jest to jednak najgorsza pogoda, jaka mogłaby się przytrafić. W historii zdarzały mroźniejsze początki wiosny.

Pierwszy dzień wiosny

Marzannę wrzucano do lodu w 1980 roku. Był to najzimniejszy 21 marca w historii. Słupek rtęci na termometrze nie podniósł się wówczas powyżej –1,7 stopnia Celsjusza. Dokładnie dziesięć lat później był najcieplejszy pierwszy dzień wiosny. Temperatura przekroczyła wówczas plus 20 stopni Celsjusza.

Śnieg na Wielkanoc

Nawet jeśli wiosna już nadejdzie, to w myśl przysłów możemy liczyć na wiele niespodzianek. – Pamiętam, jak jakieś dziesięć lat temu były święta Wielkanocy – wspomina Piotr. – Katolicy mieli piękne słońce i wysoką temperaturę. Kiedy tydzień później święta obchodzili prawosławni, to niosąc święconki musili brnąć przez śnieg do kolan.

Zazwyczaj jednak jest odwrotnie.

– Kiedyś nawet na pochodach pierwszomajowych padał śnieg – wspomina Helena. – Było to w latach sześćdziesiątych.

– Pewnego roku w latach siedemdziesiątych wiosna niby zaczęła się wcześnie – opowiada Stefan, białostoczanin. – Rolnicy posadzili już warzywa pod folią. Później nagle wróciła zima i wszystko wymarzło.

Początek tzw. termicznej wiosny różni się w poszczególnych rejonach kraju. Najwcześniej, bo przed 25 marca, wiosna dociera do zachodnich części naszego kraju. Trwa tam około 35 dni. W Warszawie i w Polsce centralnej pierwszy dzień wiosny (termicznej) przypada między 25 a 30 marca i trwa do 30 dni. Najpóźniej wiosna dociera do nas i trwa najkrócej. Rozpoczyna się dopiero w kwietniu. Tradycyjnie najzimniejszym rejonem kraju jest Suwalszczyzna

Fot. sxc.hu

Takie obrazki nie należą do rzadkości. Wiosna lubi po prostu kontrasty.

Komentarz

Anomalie pogody o tej porze roku nie są czymś wyjątkowym. – Prawdziwa wiosna, tzw. termiczna, jest wówczas, gdy średnia dobowa temperatura przekroczy plus 5 stopni Celsjusza. Bardzo rzadko zdarza się, aby było to w kalendarzowy pierwszy dzień wiosny, czyli 21 marca. W tym roku mamy małe szanse, aby prawdziwa wiosna przyszła wcześnie. Zacznie się prawdopodobnie w ostatnich dniach marca lub na początku kwietnia – twierdzi Wiesław Winnicki z biura prognoz meteorologicznych w Białymstoku.

W marcu jak w garcu...

Najniższej temperatury w marcu nie stwierdzono jednak w Suwałkach, a w Rzeszowie (woj. podkarpackie). W 1963 roku było tam aż 30 stopni Celsjusza poniżej zera. Kwietniowy rekord mrozów padł natomiast w Jeleniej Górze. Na prima aprilis było tam 14 stopni poniżej zera. Rekordowo ciepło było w marcu 1974 r w Nowym Sączu. Termometry wskazywały aż 25 stopni na plusie. Najcieplejszy dzień kwietnia odnotowano w 1968 w Słubicach. Było tam aż 30 stopni. ▲

Dowcip za dychę

▲ Przychodzi mama z synkiem do lekarza.
– Panie doktorze, z jego siusiakiem jest coś nie w porządku.
Doktor obejrzał siusiaka i mówi:
– W tym momencie to już nie jest siusiak tylko penis i zaczynamy leczenie rzeżączki...

▲ Wilk i Czerwony Kapturek leżą w łóżku, wilk ćmi papieroska, Kapturek ma moralnego kaca.
– Sama zaczęłaś – tłumaczy się wilk – tymi głupimi pytaniami: „a dlaczego masz to takie wielkie, dlaczego masz takie wielkie tamto"...

▲ Ciało Pinokia leżało na ziemi, a nad nim w złowieszczym kluczu krążyły dzięcioły.

▲ Mąż odwozi do szpitala rodzącą żonę, nauczycielkę polskiego. Ta nazajutrz dzwoni do męża:
– Kochany, jestem taka szczęśliwa! Wyobraź sobie: rodzaj męski, liczba mnoga!

▲ – Czy to prawda doktorze, że jeżeli ktoś umrze we śnie, to dowie się o tym dopiero rano?

Podwieczorek

Adres: „Gazeta Współczesna",
ul. św. Mikołaja 1,
15-419 Białystok
Telefon: 0-85 748-74-74
E-mail: piotrus@wspolczesna.pl

promocja

Mała Miss Mały Mister

Serdecznie zapraszamy!

wszystkie dzieci na galę konkursu
"Mała Miss, Mały Mister Gazety Współczesnej 2009",
która odbędzie się 21 marca 2009 r. w galerii handlowej
"Zielone Wzgórze" w Białymstoku.

Zabawę zaczynamy o godz.14.00 . Gry i konkursy, w których do zdobycia jest wiele atrakcyjnych nagród, poprowadzi "Teatr Arkadia".Wystąpi również zespół taneczny "Fair Play".
W trakcie gali dzieci będą mogły bawić się wycinankami, klockami magnetycznymi oraz tworzyć zwierzątka z baloników. Wszyscy chętni będą mogli pomalować buzię czy podziwiać szczudlarza.

Zapraszamy!

Organizator: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Sponsor generalny: ZIELONE WZGÓRZE GALERIA, Carrefour

Sponsorzy: HELIOS CENTRUM FILMOWE, Arkadia www.teatr-arkadia.pl, FAIR PLAY, Cicik.pl sklep internetowy najlepsze zabawki w najlepszej cenie!, "BIAŁY" HURTOWNIA ZABAWEK, Szkatułkowo, EWKolor, Chilli Pizza, groszek

zadzwoń do reportera
Donata Żmiejko

Strona przygotowana przy współpracy: z Kancelarią Radcy Prawnego Kamila Klemieni w Białymstoku

085 748 74 53

Procedury >> Trzeba uzyskać wpis do księgi wieczystej

Odrębny lokal

Jakie przysługują prawa po ustanowieniu odrębnej własności mieszkania? Czy można zaskarżyć uchwałę zebrania właścicieli? – zapytał Pan Janusz.

Donata Żmiejko
dzmiejko@prasapodlaska.pl

Uchwałę zebrania właścicieli może zaskarżyć do sądu właściciel jeżeli: jest ona niezgodna z przepisami prawa lub z umową właścicieli lokali, narusza zasady prawidłowego zarządzania nieruchomością wspólną, w jakikolwiek inny sposób narusza jego interesy.

W ramach wspólnej nieruchomości

Ustanowienie odrębnej własności lokalu w budynku powoduje powstanie nieruchomości wspólnej. Wyodrębnieniu może być poddany tylko lokal, czyli wydzielona trwałymi ścianami izba bądź zespół izb. To oznacza, że nie można dokonywać wyodrębnienia innej części nieruchomości wspólnej, np. klatki schodowej bądź piętra.

Ustanowienie odrębnej własności może obejmować wszystkie lokale w danym budynku, ale może dotyczyć również tylko niektórych z nich. Dopuszczalne jest też ustanowienie odrębnej własności kilku lokali dla jednej osoby. Nie ma też znaczenia, w jakim celu lokal został wyodrębniony. Właściciel może przeznaczyć go np. na wynajem. Ustanowienie odrębnej własności może nastąpić: w drodze umowy, orzeczenia sądowego, z mocy prawa w razie upadłości lub likwidacji spółdzielni czy też poprzez przekształcenia spółdzielczego własnościowego lub lokatorskiego prawa do lokalu.

Umowa

Nie może natomiast dojść do powstania odrębnej własności lokalu w drodze zasiedzenia. Umowa o ustanowienie własności lokalu może być zawarta albo przez współwłaścicieli nieruchomości, albo przez właściciela nieruchomości i osobę, która nabywa od niego lokal.

Umowa powinna być dokonana w formie aktu notarialnego. Należy pamiętać, iż do powstania odrębnej nieruchomości konieczny jest wpis do księgi wieczystej. Umowa o ustanowieniu odrębnej własności lokalu powinna określać: rodzaj, położenie i powierzchnię lokalu oraz pomieszczeń do niego przynależnych, wielkość udziałów przypadających właścicielom poszczególnych lokali w nieruchomości wspólnej, sposób zarządu tą nieruchomością.

Udziały

Udział w nieruchomości wspólnej przysługuje każdemu właścicielowi lokalu i nie można żądać zniesienia tej współwłasności, dopóki trwa odrębna własność lokali. Udziały w nieruchomości wspólnej nie są równe. Ich wielkość zależy od wielkości zajmowanych lokali. Określenie udziałów w nieruchomości wspólnej jest bardzo ważne, gdyż ma wpływ na korzystanie z praw, jakie przysługują właścicielom lokali użytkującym nieruchomość wspólną oraz wypełnianie obowiązków z tym związanych.

Właścicielom lokali przysługuje przede wszystkim prawo do wspólnego korzystania z nieruchomości wspólnej oraz prawo współdecydowania o losach nieruchomości. Każdy właściciel lokalu ma prawo współdziałania w zarządzaniu nieruchomością wspólną. Przysługuje mu też prawo głosu na zebraniu właścicieli lokali, gdzie podejmowane są uchwały dotyczące tej nieruchomości.

Obowiązki

Właściciele lokali są obowiązani uczestniczyć, stosownie do swojego udziału, w ciężarach i kosztach związanych z nieruchomością wspólną. Na koszty zarządu nieruchomością wspólną składają się: wydatki na remonty i bieżącą konserwację, opłaty za dostawę energii elektrycznej i cieplnej, gazu i wody, itd. Na pokrycie kosztów zarządu właściciele lokali uiszczają zaliczki (opłaty). Oprócz ponoszenia wydatków związanych z utrzymaniem własnego lokalu oraz uczestniczenia w kosztach zarządu nieruchomości wspólnej właściciel ma obowiązek: utrzymywać swój lokal w należytym stanie, przestrzegać porządku domowego, korzystać z nieruchomości wspólnej w sposób nieutrudniający korzystania przez innych współwłaścicieli. Dodatkowo, na żądanie zarządu nieruchomości wspólnej, właściciel lokalu powinien zezwolić na wstęp do lokalu, ilekroć jest to niezbędne do przeprowadzenia konserwacji, remontu albo usunięcia awarii w nieruchomości wspólnej, a także w celu wyposażenia budynku, jego części lub innych lokali w dodatkowe instalacje. Jeśli właściciel lokalu zalega (najczęściej przez długi czas) z zapłatą należnych opłat, rażąco lub uporczywie narusza porządek domowy, wspólnota mieszkaniowa może w trybie procesu żądać sprzedaży lokalu w drodze licytacji. W takim przypadku właścicielowi, którego lokal został sprzedany, nie przysługuje prawo do lokalu zamiennego. ▲

Porady >>

Dziedziczenie z córką

Ekspert

> Kamil Klemienia
radca prawny

▲Zmarł mój mąż. Przed jego śmiercią wykupiliśmy na własność mieszkanie, w którym dotychczas mieszkaliśmy. Mam córkę i chcę, żeby ona była współwłaścicielką mieszkania, a potem jego właścicielką. Wyjaśniam, iż nie było rozdzielności majątkowej. Jakie kroki prawne muszę podjąć, żeby córka stała się współwłaścicielką mieszkania? – zapytała Pani Anna.

– Skoro nie mieliście Państwo z mężem rozdzielności majątkowej, a mieszkanie nabyliście w trakcie trwania związku małżeńskiego, to wchodzi ono w skład majątku wspólnego. Pani już z mocy prawa jest właścicielką połowy mieszkania, a druga połowa będzie wchodziła w skład masy spadkowej i będzie podlegała dziedziczeniu pomiędzy Panią a córką. Powinna Pani złożyć do sądu rejonowego wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym mężu. Od wniosku należy uiścić opłatę w wysokości 50 zł na konto sądu lub kupić znaki opłaty sądowej na taką kwotę.

W konsekwencji Pani udział w mieszkaniu wyniesie 3, a Pani córki 1. Po przeprowadzeniu postępowania spadkowego uzyska Pani postanowienie o nabyciu spadku.

Następnie, jeżeli chciałaby Pani zapisać mieszkanie na córkę, to może Pani pójść do notariusza i dokonać notarialnego działu spadku i zniesienia współwłasności. ▲

promocja

W 26 dni dookoła świata
tylko z Gazetą Współczesną

GAZETA WSPÓŁCZESNA

W poniedziałek 21 część Atlasu

Państwa Ameryki Północnej, podział polityczny,
Ameryka Północna - Kanada,
Ameryka Północna - Stany Zjednoczone,
Ameryka Północna - Alaska, Hawaje,
Kanał Panamski, Kraina Wielkich Jezior,
Ameryka Północna - Ameryka Środkowa

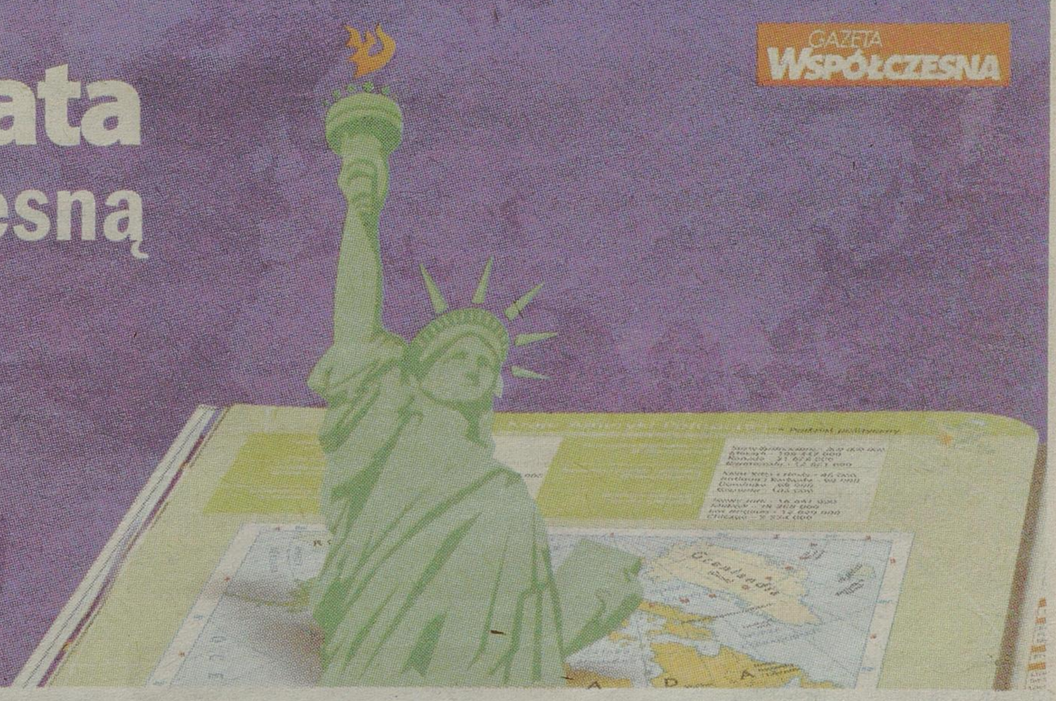

Atlas wiedzy o Polsce i Świecie

Dziesiątki różnych map Polski i świata • Atrakcje turystyczne
Kosmos • Ziemia w liczbach • Epoka Jana Pawła II
Wielkie odkrycia geograficzne • Klimat • Żywioły i kataklizmy

Brakującą część atlasu możesz kupić z aktualnym wydaniem Gazety Współczesnej w Biurze Ogłoszeń w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1. Ilość egzemplarzy ograniczona.

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO pracy w gospodarstwie. 0696-265-274.

KIEROWCĘ C +E. 0604-970-886.

KIEROWCĘ. Pilnie. dzialauto@gmail.com

KIEROWNIKA budowy. 0605-300-397.

MAGISTRA farmacji, Białystok,, 0665-058-018.

MECHANIKA blacharza. 0504-339-948.

MĘŻCZYZNA, gospodarstwo rolne, 0514-867-658.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym, 0503-723-733.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym, tel. 0600-172-946.

MŁODE AMBITNE OSOBY PRZYJMĘ DO HURTOWNI DO 3 DZIAŁÓW. WYSOKIE ZAROBKI! (085)741-51-54.

OPIEKUNKĘ do starszej, chodzącej pani. Praca z zamieszkaniem w Warszawie. Na stałe lub z 2-3 tygodniowymi przerwami. 0661-142-118.

PRACOWNIKA do biura handlowego ze stolarką okienną. Wymagane min. roczne doświadczenie w sprzedaży okien i drzwi. (085)744-42-22.

PRACOWNIKA w gospodarstwie, 0501-304-798.

PRZY sprzątaniu terenów. Suwałki, 0605-552-017.

SAMODZIELNEGO cukiernika- ciastkarza z możliwością zakwaterowania, 0501-658-083.

SAMODZIELNEGO stolarza. 0603-311-082.

W gospodarstwie rolnym, Gmina Czyżew, tel. 0501-783-208

ZAGRANICA, budowa, szklarnia, opieka. 0698-592-110

SZUKAM PRACY

EMERYT poszukuje pracy jako stróż. (085)744-46-78, 0502-912-411.

MĘŻCZYZNA, dyspozycyjny, doświadczenie w gastronomii, handlu, przy budowie, wyjazdy, ulotki, opieka, sprzątanie, akwizycja, B-stok. 0512-075-133.

ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą na 4 -7 godzin dziennie. 0663-847-053.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję, 0501-328-434.

DO kasacji, całe -powypadkowe, 0506-427-705.

KAŻDĄ Toyote do 6.000 zł. 0500-100-099.

WARSZAWĘ lub Syrenę różne typy. 0603-587-651.

SPRZEDAM

CIĄGNIK sidłowy skania wywrotka, (1999), napecza wywyrotka Hendrixs, (1997), 0602-184-795.

JEEP Liberty Renegade (2004), 3.7, benzyna, 48.000 mil, bogate wysposażenie, stabn bdb, 60.000 zł, 0602-817-091.

KANGOO OSOBOWO-TOWAROWY, 5-MIEJSC, 1.5, (2002), CENA 17000 ZŁ, 0606-923-035.

KIA sephia (2000) 44.000 km, serwisowany, I rejestracja 2001r., 11.000 zł. 0604-278-593.

KOPARKĘ kołową Libher 900, (1992), 0602-184-795.

KOPARKĘ kołową Sifa HL30, (1990), 0602-184-795.

ŁADOWARKĘ Hyundai 3 m3, (1997), 0602-184-795.

MAN wywrotka 3 osie, (1992), 0602-184-795.

MAZDA Premejcy (2003), 100000 km, I właściciel, 33.000,- 0602-184-795.

MERCDES benz 412 D sprinter (1996) 0509-147-124

MERCEDES C220 (1999) E300 (1998) 0605-608-309

MERCEDES wywrotka 2 osie, (1992), 0602-184-795.

OSTRÓWEK 1990, 22000, 0504-080-843.

PASSAT B5 1,9 TDi kombi (1997) 4 airbag, 18.500 zł. 0605-104-845.

SKUTER Romet 727 fabrycznie nowy. 0505-701-768.

VOLKSWAGEN Passat 1.9 TDI, klimatyzacja, elektryczne szyby i lusterka, stan bdb, cena 12500 zł. tel. 0609-174-538

VOLVO S-80, (1999), Grajewo. 0662-064-170.

VW T4 1,9 TD (1998), ciężarowy, 15.500 zł. 0504-170-999.

CZĘŚCI

ALUFELGI, opony z Niemiec, używane. Montaż przy zakupie gratis. Gołdap. 0514-433-067.

FIAT, Daewoo, Polonez -Sienkiewicza. (085)654-53-35.

INNE

KREDYT samochodowy na oświadczenie. Grajewo Osiedle Centrum 23/6, (086)261-03-81.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGIELSKA odzież używana, czyściwo i końcówki kolekcji. Hurtownia IMPORTAL. Białystok, Pogodna 63/1, 0665-600-012, (085)663-20-05.

JANEX angielska odzież używana końcówki kolekcji. DTD sort, niesort. Zaścianki, Usługowa 4, 0698-624-433.

ODZIEŻ używana BARDZO DOBREJ JAKOŚCI- Hurtownia Mars Białystok, ul. Kleeberga 22, (085)664-72-11.

WŁOCHY, Szwajcaria, odzież używana, najniższe ceny w regionie. Białystok ul. Produkcyjna 9, 0600-403-866.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

39 m2, 9p, Przydworcowe 165.000,- 0695-588-118.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych- transport montaż gratis, 0501-231-350.

BIAŁYSTOK, Jaroszówka, 140/480 m2, 0603-612-794.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DOM, Dojlidy-Górne, 645000, 0604-613-588.

DOMY szeregowe w centrum Białegostoku, tel. (085) 654-55-67

DZIAŁKĘ budowlaną 6800 m2, z możliwością podziału na 4, okolice Hajnówki i Białowieży. 0508-265-405.

DZIAŁKI w Niewodnicy Koryckiej, 0502-716-748.

FASTY, działki (1100 i 1230 m2), kompletne, uzbrojone, warunki zabudowy, 0502-672-595.

GARAŻE blaszaki- tanio, 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe -konkurencyjne ceny! Transport, montaż -gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111 www.konstal.tit.pl

LOKAL handlowy 33 m2 w Zabrowie, 0606-227-840.

ŁAPY Osse- siedlisko 1800 m2 z domem perterowym murowanym i budynkiem gospodarczym, 220.000,- do uzgodnienia, 0609-051-560.

M-4, 58m2, IVp, Suwałki, Kowalskiego, umeblowane, wynajem garażu, 174 tys zł, 0504-850-848.

NIEĆKOWO 63/A/2, 55 m2, 1990 zł/m 0600-361-371

TANIO działkę dużą rekreacyjno -budowlaną, 12 km od Białegostoku. 0501-368-787.

WYNAJMĘ

4- pokojowe, Nowe Miasto, 0600-050-017

DO wynajęcia pomieszczenie produkcyjno-magazynowe, 128m2, Suwałki, Leśna, 0600-994-288.

LOKAL 12 m2 , Rynek Kościuszki 28. 0506-545-222.

MIESZKANIE 48 m2, na dobrych warunkach. (085)732-20-73.

STOLARNIĘ -Miecze k/Grajewa. 0606-482-337.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, tel. (085)732-76-85.

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy- soboty, niedziele. DVD, klimatyzacja, (085)747-00-01, 0602-664-771.

***SOBOTA** -Belgia, Holandia, Niemcy, 0606-379-966.

ANTWERPIA, Bruksela, Amsderdam, Eindhoven. Nowoczesne mikrobusy. 0608-835-822.

BELGIA, Holandia czwartek -środa, 0502-701-966.

BELGIA, Holandia, Niemcy -wtorek, środa, sobota, niedziela. DVD, klima. 0728-973-820, 0516-339-358

BELGIA, Holandia, Niemcy, busem, piątki, tanio, tel. 0608-403-702, (085)737-76-43

BELGIA, sobota wieczór, niedziela, 0604-855-461.

WYJAZD Niemcy Holandia 21.03, 0504-453-741.

ZWIERZĘTA

SUCZKA roczna rasa jagtrier. 0507-451-376.

BIZNES

KLUB Fitness -Białystok sprzedam. 0507-044-951.

POŻYCZKA MIESZKANIOWA Z DOTACJĄ, KREDYTY GOTÓWKOWE, ODDŁUŻENIA. 0667-869-731

SKORPION Międzynarodowa Windykacja długów. www.skorpion-windykacja.pl, (071)792-33-05, 0518-463-152..

KREDYTY

ATRAKCYJNA pożyczka bez BiK, zadzwoń lub wyślij SMS o treści POŻYCZKA, PROFI CREDIT 0519-199-545, (085)742-17-51, 0800-700-999.

CENTRUM Kredytów Bankowych, Grochowa 2/1, (085)746-14-54, Sienkiewicza 53 (085)664-22-38.

DO 10 tys. zł na wpis, REGON, NIP 0(85)744-50-90.

KREDYTY pod zastaw, bez BIK 0(502)672-508.

POŻYCZKI

****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 % Białystok, (085)653-70-60.

****POŻYCZKI** dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia: 608-921-608.

POŻYCZKI bez biku, 0785-592-323.

POŻYCZKI od 30.000,-. Z dochodem nieudokumentowanym dla Firm. Osobom fizycznym ze złą historią w BIK. Indywidualne rozwiązania rolnikom., (023)673-28-58, 0600-853-655.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********MACIORY,** knury, bydło do 4 zł, każdej kondycji. Dojazd. Całe Podlasie, 0508-851-760.

**********BYDŁO** pourazowe, knury, maciory, do 4 zł. Odbiór 24 ha/dobę, 0516-940-508.

**********RZEŹNIA** ZAKUPI BYDŁO POURAZOWE, MACIORY, KNURY. SUWAŁKI, ŁOMŻA, BIAŁYSTOK. WYŻSZE CENY NIŻ U KONKURENCJI. 0515-419-263.

*****BYDŁO** pourazowe, maciory, knury, do 4 zł, całe Podlasie, 0691-513-391.

BYDŁO pourazowe, całe Podlasie, 0516-347-901.

BYDŁO pourazowe, maciory, szybki dojazd, do 4 zł, 0504-128-508.

KNURY skup, tel. (085)685-22-45, 0694-933-680.

KNURY, 2,20 zł/kg, całe Podlasie, 0504-574-773.

KNURY, lochy, rozprowadzam knurki, loszki, konkurencyjne ceny, 0604-860-609.

PRASA Z-224/1. (086)273-87-95.

SKUP bydła pourazowego 1 zł/kg, knurów 2,30 zł/kg, macior 3.30 zł/kg. Faktura. Najwyższe ceny. Dojazd na miejsce, 0888-802-792.

SKUP koni, źrebiąt., (029)752-38-56, 0603-651-516.

SPRZEDAM

*ZBIORNIKI do mleka, belarki, ciągniki, siewniki do kukurydzy, przewracarki, zgrabiarki, (087)423-01-92, 0504-252-839.

BECZKOWOZY, ciągniki, ładowarka Kramer, inne maszyny rolnicze, transport gratis, raty, 0602-505-623.

BECZKOWÓZ 2500l., 2.500 zł. 0505-701-768.

BELE sianokiszonki, gm. Stawiski, 70 zł/szt, (0-86)278-58-09, 0660-715-014.

C-330 z kabiną w oryginale obrotnica przyczepy. 0888-335-624.

C-330, (1983), 14.000 zł k/Wąsosza. (086)273-10-52

C-385, C-360, U-914, Zetor 10145, cyklop U-1222, możliwość zamiany, 0500-064-931.

GLEBOGRYZAK, stan bdb, 2.500,-. (085)737-71-13.

JAŁÓWKA 4 sztuki wycielenie kwiecień, zbiornik do mleka 800l, (0-86)217-45-22.

JAŁÓWKA NCB wycielenie kwiecień, nasiona kupówka, rozrzutnik 2-osiowy, (086)272-28-91.

JAŁÓWKA wysoko -cielna, 3000 zł, okolice Wysokiego Mazowieckiego, tel. (086)275-08-16.

JOHN Deere 85 KM i 90 KM, stan bdb, z Anglii, okolice Jeżewa, 0502-314-540.

KURY nioski, (085)650-32-96.

ŁĄKA 1,30 ha, Cyprki k/Grajewa, 0664-672-925.

MF-698T, MF-3090, Zetor 10111, 0507-194-654.

NAWOZY azotowe, wieloskładnikowe. Ceny konkurencyjne. Transport do 50 km gratis., (087)569-35-19 0781-861-481.

NAWOZY, Białaszewo k/Grajewa, 0516-163-909.

OTRĘBY zbożowe, saletra, siarczan amonu. (087)565-64-51, 0602-430-209.

OTRĘBY, WYSŁODKI, NAWOZY, 0600-074-966.

OWIJARKA bel, pługi Kvernelana, cyklop, szambowóz ocynkowany, wywrotka, 0728-939-869.

PARNIK elektryczny, 60 l, Sokółka, 350 zł. 0603-133-834.

PŁUG 3-skibowy, stan bdb, mało używany, Bielsk Podl., 1.200 zł. (0-85)731-09-23.

PŁUG Overum 4-skibowy, zawieszany, 5.800 zł. 0510-386-396.

PO 100 ton owsa, pszenżyta i pszenicy. 0605-820-749.

PRASA belująca Krone, Welger, Deutz Fahr, 120x120, stan bdb, możliwy transport,, 0668-351-982.

PRASĘ kostkującą (1995). (085)716-94-25.

PRASĘ kostkującą Sipma z drabinką, stan bdb, 12500 zł, okolice Kulesz Kościelnych, 0609-174-538.

PRZYCZEPA 10 ton, długość 7 metrów, ciągnik Deutz 80 KM z turem, 0504-295-475.

PRZYCZEPA samozbierająca Krone, 0504-319-222.

PSZENICA jara nawra do siewu. (086)476-06-77.

ROZRZUTNIK obornika 2-osiowy, (086)273-64-24.

RSP Stary Komin tel. (085)685-30-75 sprzeda: Opryskiwacz zaczepiany Pilmet 1000l. szer. 12 m, szt. 2, cena 2.700 -5.500. Rozsiewacz nawozów MDS-721 Rauch 3000 zł. Agregat uprawowo -siewny Famarol 3M, 15.000 zł.

SIANOKISZONKA belowana, 300 szt. 0600-660-391.

SIANOKISZONKĘ z traw, I pokos. (087)610-48-43, 0602-772-765.

SIECZKARNIA do słomy, Sokółka, 350 zł. 0603-133-834.

SIECZKARNIA Forsznit (1991) 22.000,- 0517-054-180.

SIEWNIIK do kukurydzy Mosen, 06501-304-798.

SPRZEDAM zbiornik do mleka wannowy, 1000l, firmy WSR Krosno, tel. 0604-809-426.

SPRZEDAŻ maszyn używanych: prasy belujące, ciągniki, kombajny, sieczkarnie do kukurydzy, pługi, siewniki do kukurydzy, inne., 0604-855-461.

TRAKTOR MTZ-82, STAN BARDZO DOBRY, CENA 27.000 ZŁ, 0606-923-035.

URSUS C-330 M, przyczepa D50, 0793-743-320.

UŻYWANE Zetory, Ursusy, prasy i inny sprzęt. Stawiski, (086)278-51-84, 0606-947-028.

WAPNO NAWOZOWE, 0600-074-966.

WÓZ paszowy Metaltech, używany, 12 m3, cena do uzgodnienia. 0607-871-867.

WYCINAK do kiszonek Strautman, (025)781-14-22.

WYDZIERŻAWIĘ łąkę 5 ha k/Grajewa, 0727-258-268.

ZBIORNIK mleka 600l, 7.000 zł, 0500-597-889.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, olchę, 0501-658-083.

DĄB, brzozę, olchę, sosnę, 0608-713-032.

DREWNO papierówkę, 0513-132-518.

DRZEWO lub las, wycinka własna. 0693-030-681.

KORĘ iglastą kupię, 0504-964-614.

KUPIĘ las do wycinki, 0692-092-525.

KUPIĘ las, wykonam przecinkę, 0504-249-519.

ZŁOM, auta na złom, 0510-943-771.

SPRZEDAM

BRYKIET DRZEWNY -dobra jakość. 0603-395-668.

DREWNO, opał z dowozem. 0695-376-791

DRZEWO opałowe, Suwałki, Sejny, 0516-940-508.

GARAŻE- blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com, (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

KONTENERY -działka, budowa. 0504-080-843.

RADIO-TAXI 323232. 0605-200-876.

TARCICA, szalówka, więźby dachowe, (087)568-10-81, 0693-133-737.

TELEFON LG KU990 , 550 zł. 0793-571-045.

WYROBY ze stali nierdzewnej: garnki, brytfanny, patelnie, czajniki, sztućce, szybkowary, itp. Łomża, Broniewskiego 14, 507-080-220.

INNE

AUGUSTÓW nowootwarty komis mebli zachodnich przyjmie meble w komis. 0516 321 940.

DOM dla emerytów, (085)716-11-44.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENTYSTA A.Kotlińska- Radziwon, Białystok, Sienkiewicza 7/85- pełen zakres usług, nowoczesne protezy, bezbolesne usuwanie. 0698-108-340.

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN", Białystok, ul. Akademicka 26, (085)744-77-00.

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 0602-170-344.

GINEKOLOG. Farmakologia. 0666-265-373.

PSYCHIATRA

****ALKOHOLOWE ODTRUCIA. ALKOHOLIZM, NAŁOGI, NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.**

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Kroplówki, nerwice, depresje. NZOZ -VIRTUS, Antoniuk Fabr. 10 Białystok. Całodobowo, (085)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie -także domowe, 0604-847-051.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

DERMATOLOG

DERMATOLOG, kosmetyka lekarska. 0664-761-064.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28,, (085)746-59-02..

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 , www.gastrologia.bialystok.pl, (085)732-75-15.

HEMOROIDY nieoperacyjnie., (085)743-23-29..

URODA

ZEPTER Medical zaprasza na bezpłatne zabiegi światłoterapii i koloroterpii. Rejestracja pod nr. (085)664-84-04, 0516-159-522, Pomagamy w leczeniu m.in. cukrzycy, astmy, nadciśnienia, chorób skórnych w leczeniu bólów zwyrodnieniowych stawów i kręgosłupa. Ul. Warszawkska 9 lok. 6, 3 p Szmaragdowa Kamienica.

INNE

BAŃKI, masaż, zastrzyki. 0506-693-770.

KOMPUTEROWE badanie zdrowia, (085)743-23-29

RZUĆ palenie, Starobojarska 8, (085)743-23-29.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

MASZYNA elektryczna do pieczenia sękaczy, ok.Suwałk, 1.200 zł. (0-87)563-00-54.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

BLACHODACHÓWKA od 16,99 zł/netto. Grajewo (086)261-00-90. Piłsudskiego 31A.

BRAMA z furtką, 500 zł, Poświętne. 0661-944-850.

SZALÓWKA, podłogi z drewna, boazeria -układanie z dociepleniem, 0798-096-670.

USŁUGI

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe, cementowe 11 zł, 0664-198-801.

TYNKI tradycyjne gipsowe, agregatem. 0784-998-940.

BUDOWA, REMONT

ALTANKI, inne budowle ogrodowe, 0887-672-086.

ARCHITEKT -projekty, świadectwa ener. 0606-205-923.

AUGUSTÓW usługi budowlane. 0604-935-128

AUTOMATYKA. Bramy. Drzwi. Serwis., (085)663-26-39..

BUDOWA domów i wykończenia wnętrz, 0513-840-698.

DAWBUD- stany surowe, rozbudowy, 0693-457-664.

DEKORATOR wnętrz. 0506-786-316.

DOCIEPLANIE - elewacje, 0667-143-206.

DOCIEPLENIA- renowacja, elewacja, 0508-194-160.

DOMY drewniane, mieszkalne, letniskowe, (085)655-27-64, 0606-133-334.

FIRMA SOB-BRUK oferuje układanie kostki brukowej, wykopy z odwozem ziemi, sprzątanie obiektów rozbiórki budynków. 0607- 092-915, (029)644-78-97.

KAM-BRUK kostka brukowa, kompleksowo. 0605-371-441.

KOMPLEKOSWE wykończenia wnętrz, www.besterm.pl

MALOWANIE, szpachlowanie, 0668-141-13.

MALOWANIE, szpachlowanie,remonty. 0665-063-930

OGRODZENIA klinkierowe, 0503-764-970.

POLBRUK starobruk, odwodnienia, tanio, solidnie, gwarancja! 0507-569-350, (085)676-05-03.

POSADZKI agregatem, tel. 0604-400-174.

POSADZKI tynki, elewacje, wykończenia. 0695-203-303

PROFESJONALNE remonty- solidnie, 0664-757-515.
REMONTY na terenie woj. podlaskiego, 0503-391-010.

REMONTY, WYKOŃCZENIA, SZPACHLOWANIE, GLAZURY, TYNKI DEKORACYJNE, I INNE KOMPLEKSOWO, DORADZTWO PRZY DOBORZE MATERIAŁÓW, 0667-143-206.

SCHODY drzwi. www.zakladstolarski.org 0501-284-937.

STANY surowe, wolne terminy. 0510-571-516.

STUDNIE wiercone tanio, tel. 0504-320-592.
SUCHY TYNK, MALOWANIE, GLAZURA, 0509-114-550.

PODSUFITKA, SIDING, RYNNY, GONT BITUM., DRZWI ZEWNĘTRZNE

Szosa Baranowicka 60/2
Białystok-Zaścianki,
„PERFECT" sp. j. **tel. 085 741 81 85**

SZALÓWKA, podbitki, elewacje, konstrukcje drewniane, więźby dachowe Bielsk Podlaski, okolice 0508-417-307

SZAMBA BETONOWE, atestowane 4-12 m3. Przydomowe oczyszczalnie ścieków, www.alumix.eu 0518-614-013.

SZPACHLOWANIE, malowanie, k-g, 0515-194-105.
SZPACHLOWANIE, suche tynki, glazura. 0501-754-261.
TARCIE drzewa, tanio, k. Grajewa. 0606-482-337.
WYKOŃCZENIA wnętrz, 0693-088-813.
WYKOPY koparkami, spychem, rozbiórki, wyrywanie karczy, niwelacje, 0602-520-783, (086)216-35-79.

ELEKTRYCZNE

INTELIGENTNE instalacje elektryczne, alarmy, centrale telefoniczne, napędy bram, klimatyzacja 0502-773-368

CYKLINOWANIE

CONFORT FLOOR -usługi parkieciarskie - solidnie i profesjonalnie. Krótkie terminy., 0798-965-039.

HYDRAULICZNE

DRENAŻ, przyłącza, instalacje CO. 0790-287-335.
HYDRAULICZNE, gazowe, elektryczne. 0608-223-892.
HYDRAULIK. Elektryk. Instalacje CO, 0501-461-162.

MEBLE

KUCHNIE ,SZAFY, ZABUDOWY – TANIO, 606-956-882

NAPRAWA RTV

TELENAPRAWA , (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

WWW. przeprowadzki.bialystok.pl (085)742-15-28.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7, Tel. (085)652-70-71.
OKNA, drzwi,solidnie, www.atros.pl, (085)744-42-22.

DACHY

A-Z dachy, krycie, więźby, 0514-402-295.
DACHY www.serwisdachowy.pl 0504-080-843.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

KRYCIE dachów, więźby dachowe. 0662-105-884.
KYCIE dachów, obróbki blacharskie, 0791-651-555

PAPY termozgrzewalne, solidnie, 0516-321-649.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, poręcze i inne wyroby ze stali nierdzewnej, 0781-933-672.
OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

AUTOLAWETA, do 4 ton, 0601-735-558.
KOPARKO -ładowarka -nowa, wydajna. 0602-570-451.
TANIO: osobowe, busy, maszyny. 24 h., 600-056-789.

TRANSPORT MASZYN ROLNICZYCH. 0695-500-992.

INNE

***NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.000 zł. Wystawa Białystok. 0601-566-181.**

NAGROBKI granitowe podwójne już od 5.000 zł. 0601-912-474.

OGRODY najtaniej! 0604-590-996.
SERWIS wózków widłowych, silników, 0510-431-481.

ROLNICTWO

BIELENIE obór agregatem. 0501-327-824.

PRZYWIOZĘ młóto browarne. 0798-343-460.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

VIDEO foto. 0888-462-880.
ZESPÓŁ muzyczny. tel. 0607-523-400.
ZESPÓŁ weselny, www.sawa.bialystok.pl 0507-162-808

ZLECĘ WYKONANIE

ZLECĘ wykonanie tynków wapienno-piaskowych, (085)654-07-55 po 18.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

USŁUGI

OGRODZENIA

METALOWE, klinkier, siatka. (085)717-12-24.

PRZETARG

Burmistrz Jedwabnego ogłasza II ustny przetarg nieograniczony (licytację)

na sprzedaż autobusu Autosan, rok produkcji 1993, ilość miejsc 39/12. Cena wywoławcza 16 000,00 zł, postąpienie 150,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 marca 2009 roku o godz. 11.00. Więcej informacji o przetargu na stronie www.jedwabne.pl

A38409wlbl

Rada Izby Notarialnej w Białymstoku
informuje, iż dnia 23 marca 2009 r. rozpocznie działalność

KANCELARIA NOTARIALNA notariusz Anny GORLO

19-300 Ełk, ul. Wojska Polskiego 48 A
tel./fax **087 610 22 77**
(naprzeciwko Banku Zachodniego WBK)

S47909wsbm

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

PRIBO

PRiBO Sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Przytorowa 2 **sprzeda samochód osobowy VOLVO S600-2,0T, rok produkcji 2005, przebieg 160 tys. km, kolor czarny metalik, serwisowany, garażowany, bezwypadkowy, bogate wyposażenie, pierwszy właściciel, stan bdb.**

Cena 43 tys. zł.

Samochód można oglądać od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00-15.00 na terenie firmy.
Tel. kontaktowy 0602-316-310 lub 0510-145-902.

S49509wsbs

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Kalinowo na terenie położonym w obrębie Skomętno Wielkie.

Na podstawie art. 11 pkt. 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 ze zm.), art. 30 i 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227) oraz uchwały Nr XIX/115/08 Rady Gminy Kalinowo z dnia 9 lipca 2008 roku i Nr XX/121/08 Rady Gminy Kalinowo z dnia 29 sierpnia 2008 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Kalinowo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dla terenu położonego w obrębie Skomętno Wielkie w dniach **od 3.04.2009 r. do 4.05.2009 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Kalinowo, ul. Mazurska 11, pokój nr 9 w godzinach **od 8.00 do 14.00.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 4.05.2009 r. w siedzibie urzędu, pokój nr 9.

Zgodnie z art. 11 pkt. 11 osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi dotyczące projektu zmiany.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Kalinowo z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **26 maja 2009 r.**

Wójt Gminy Kalinowo
Andrzej Bezdziecki

A15909wekm

R36809wlbl

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Media Regionalne Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE GAZETA WSPÓŁCZESNA

wyd. codzienne - jedna linia: **5,50 zł**, wyd. magazynowe - jedna linia: **11 zł**
łącznie z adresem (telefonem)

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki).
Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny.
Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

Ilość publikacji

wyd. zwykłe	wyd. magazynowe
1 linia	
☐ x 5,50,-	☐ x 11,00,-
2 linie	
☐ x 11,00,-	☐ x 22,00,-
3 linie	
☐ x 16,50,-	☐ x 33,00,-

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam Media Regionalne Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Wydania codzienne gazety: poniedziałek - czwartek, wydanie magazynowe: piątek.
4. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.
5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Media Regionalne Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- ZWIERZĘTA ☐ BIZNES
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- ☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

redaktor odpowiedzialny
Miłosz Karbowski
085 748 74 80

Od piątku do niedzieli o punkty Pucharu Świata będą rywalizować na mamucim obiekcie w Planicy skoczkowie narciarscy. To ostatnie zawody w sezonie.

Biathlon >>

Sikora może być wolniejszy

Trondheim to kolejne miejsce, gdzie biatloniści walczą o punkty Pucharu Świata. Lider cyklu – Tomasz Sikora, który niedawno był przeziębiony, obawia się zwłaszcza o swoją formę biegową, co jest efektem przerwy w regularnych treningach.

As polskiej ekipy rozchorował się po mistrzostwach świata w Pyeongchang i przez dwa tygodnie musiał znacznie ograniczyć liczbę treningów. To odbiło się na jego dyspozycji i nieco słabszych wynikach uzyskanych podczas zawodów PŚ w Vancouver.

Największym zagrożeniem dla wicemistrza olimpijskiego z Turynu w biegu ze startu wspólnego jest najbardziej utytułowany na świecie biatlonista, Norweg Ole Einar Bjoerndalen. Według przepisów Międzynarodowej Unii Biathlonu (IBU), pod koniec cyklu wszystkim zawodnikom będą odejmowane punkty uzyskane podczas trzech najsłabszych występów w sezonie. Ponieważ słynny Norweg kilka razy nie pojawił się na starcie, więc jego dorobek punktowy nie zmieni się, gdy tymczasem Sikora nie zawsze był klasyfikowany w czołówce i jego osiągnięcia będą nieco uszczuplone.

Do końca sezonu, oprócz zawodów w Norwegii pozostała rywalizacja w rosyjskim Chanty-Mansijsku.

– Po raz pierwszy jestem w Trondheim. Jeżeli chodzi o trasy, to dopiero po pierwszych zajęciach będę mógł coś powiedzieć. Najbliższy tydzień będzie dla mnie bardzo ciężki. Od czwartku do niedzieli czekają mnie trzy starty i to coraz dłuższe – powiedział Sikora. **(PAP, KS)**

Bieg narciarski >> Justyna Kowalczyk 10. w sprincie

Ona ucieka

Puchar Świata mocno oddalił się od Justyny Kowalczyk po tym, jak we wczorajszym sprincie zajęła 10. miejsce.

Miłosz Karbowski, PAP
mkarbowski@wspolczesna.pl

Co gorsze, wygrała liderka PŚ Słowenka Petra Majdic. Triumfatorka powiększyła przewagę nad Polką w klasyfikacji generalnej do 115 pkt i zyskała cenne sekundy, które będą decydować o różnicach na starcie do kończącego pucharową rywalizację biegu na dochodzenie na 10 km w niedzielę w Falun.

Kłopoty Kowalczyk zaczęły się w półfinale. Dwukrotna mistrzyni świata z Liberca została w tyle za rywalkami i metę minęła na ostatniej, szóstej pozycji. Niewiele lepszy w wykonaniu Polki był finał B, w którym mimo ambitnego finiszu zajęła czwarte miejsce. Supremację w sprincie potwierdziła Majdic, zwyciężając w nim po raz ósmy w tym sezonie.

PAP

Słowenka Petra Majdic nie daje sobie wydrzeć prowadzenia w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata

Sprint był pierwszym z czterech biegów składających się na finał Pucharu Świata. Za poszczególne „etapy" zawodniczki otrzymują mniej punktów niż zwykle (1. miejsce – 50, 2. – 46, ...10. – 26).

Za to w „wielkim finale" można znacznie poprawić swój dorobek – za zwycięstwo w niedzielę doliczone zostanie 200 pkt, za drugie miejsce – 160, a za trzecie – 120.

Czasy (w sprincie) i lokaty (w dwóch kolejnych biegach) finału PŚ stanowią podstawę do bonifikat, które będą wykorzystane do ustalenia kolejności przed startem do ostatniego odcinka w sezonie. Po wczorajszym dniu Kowalczyk traci do Majdic 23,7. ▲

Krótko

▲ **Pancerni nie tacy mocni.** Chociaż w nieco okrojonym składzie, suwalskie Orły w kolejnym dwumeczu drugiej ligi unihokeja wygrały 12:6 i 15:4 z Pancernymi Żurawica. Gospodarze przeważali nad przeciwnikiem zwłaszcza w pierwszych i ostatnich tercjach. Rozgrywki zakończą się w połowie czerwca, ale już w końcu marca może się okazać, czy suwalski zespół wróci do ekstraklasy. Na wyjeździe Orły zmierzą się z Lechem Gdańsk, którego wyprzedzają w tabeli tylko lepszą różnicą bramek. Muszą wygrać przynajmniej jedno ze spotkań. Wyniki: Orły Suwałki – Pancerni Żurawica 12:6 (5:1, 3:2, 4:3). Bramki dla Orłów: D. Osiński – 4, Dubin i Bułtralik – po 3, Misiukiewicz, Rojek; Orły – Pancerni 15:4 (3:0, 4:3, 8:1). Bramki dla Orłów: Kaszkiel – 6, Dubin – 4, D. Osiński – 3, Rojek, Bułtralik.

▲ **Zostań sternikiem motorowodnym.** Szkoła Żeglarstwa Flipper prowadzi kurs na patent sternika motorowodnego. Zajęcia prowadzone będą w dniach 18-25 kwietnia na zalewie w białostockich Dojlidach. Zgłoszenia i informacje pod numerem telefonu: 603 685 966.

▲ **Z daleka po zwycięstwo.** Urząd Miasta Biskupiec (woj. warmińsko-mazurskie) zwyciężył w 3. samorządowym turnieju w halowej piłce nożnej, zorganizowanym przez grajewski MOSiR. Drugie miejsce zajął Urząd Gminy Grajewo, trzecie Urząd Miasta Grajewo, czwarte Urząd Miasta i Gminy Szczuczyn.

(ab, KS, LOS)

Krzyżówka

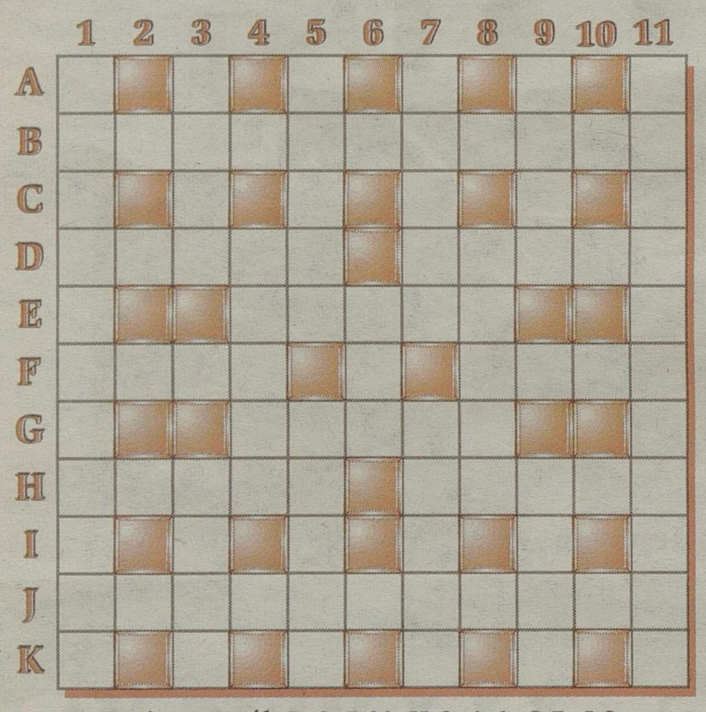

Litery z pól: D-3, I-11, H-8, A-1, C-5, J-2 utworzą CZWARTĄ (ostatnią) część myśli Stanisława Jerzego Leca. Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie tygodniowym. Do rozlosowania trzy nagrody – upominki.

KUPON 11/D

POZIOMO: B) brak wrażliwości na potrzeby bliźnich, D) kawał drogi lub czasu ▲ wojskowy rekonesans, E) dla kierowcy może być zielona, F) już nie kwiat ▲ sport dla grubasów, G) krwawa bójka, H) wiszące łóżko ▲ postać ze „Ślubów panieńskich", J) rekordzista.

PIONOWO: 1) polska Mekka, 3) domena Andrzeja Wajdy ▲ zmagania sportowe, 4) papier wartościowy, 5) biesiada ▲ promieniotwórczy pierwiastek chemiczny, 6) nacięcie grawerskie, 7) część paleniska ▲ główna część mszy, 8) lennik, 9) kusa moda ▲ kuku na muniu, 11) żółknie z powodu Twego szczęścia.

HELLES

Taekwondo >>

Stoczek zgarnął dwadzieścia medali

Białostocki MUKS „Stoczek 45" zajął bardzo dobre trzecie miejsce w klasyfikacji punktowej międzynarodowego turniej Taekwondo Presov Open. Nasi zawodnicy wywalczyli 20 medali (5 złotych, 8 srebrnych i 7 brązowych). Barwy MUKS reprezentowało m.in. trzech zawodników LUKS Biebrza Lipsk i jeden MKS Żak Biała Podlaska

(KS)

Medale zdobyli:
Juniorzy młodsi: Dominika Cylwik (złoto – układy dziewcząt 5-4 kup; brąz – walki kat. 45 kg), Paulina Łopaciuk (srebro – walki kat. 57 kg; srebro – układy dziewcząt 5-4 kup; brąz – techniki specjalne), Karolina Jakubowska (srebro – walki kat. 49 kg; brąz – układy dziewcząt 5-4 kup), Kamila Wróblewska (srebro – walki kat. 53 kg), Aleksander Nieczajew (srebro – walki kat. 66 kg), Kinga Jarmołowicz (brąz – układy dziewcząt 7-6 kup), Rafał Fiedoruk (brąz – walki kat. 66 kg).
Młodzicy: Kamila Granatowska (srebro – walki kat. +45 kg; brąz – układy dziewcząt 5-4 kup), Kamil Kozłowski (srebro – walki kat. 45 kg; brąz – techniki specjalne), Martyna Pietrzeniec z LUKS Biebrza Lipsk (złoto – walki kat. +45 kg; złoto – układy dziewcząt; złoto – techniki specjalne).
Seniorzy: Tomasz Leszkowicz z LUKS Biebrza Lipsk (srebro – układy I dan), Michał Bogusz z MKS Żak Biała Podlaska (złoto – techniki specjalne).

Po zawodach ekipa Stoczka miała się z czego cieszyć

Tenis >> Turniej w Indian Wells

Została jedna z sióstr

Agnieszka Radwańska awansowała do ćwierćfinału turnieju WTA Tour rangi Premier I (z pulą nagród 4,5 mln dol.) na twardych kortach w Indian Wells. Polka pokonała 6:0, 5:7, 6:3 Węgierkę Agnes Szavay (nr 22.). Na 1/8 finału występ zakończyła młodsza z sióstr Radwańskich, Urszula.

Mecz z Szavay rozpoczął się pomyślnie dla Agnieszki, która narzuciła swój styl gry rywalce i nie pozwoliła jej przejąć inicjatywy w wymianach z głębi kortu. Wywierała też na niej presję przy odbiorze serwisu, czego skutkiem były trzy kolejne przełamania i wygranie pierwszego seta, po 28 minutach, 6:0.

W drugiej partii równa walka toczyła się do stanu 5:5. W 11. gemie Polka straciła swoje podanie, a w kolejnym nie zdołała doprowadzić do tie-breaka. Węgierka wyrównała stan meczu, wykorzystując drugi z trzech setboli.

W decydującej partii Polka przegrywała już 1:3, po oddaniu rywalce podania w trzecim gemie. Od tego momentu „Isia" przyspieszyła tempo wymian i grała bardziej agresywnie, dzięki czemu zdobyła pięć kolejnych gemów i zakończyła trwające dwie godziny i dziewięć minut spotkanie. Zwycięstwo dało jej premię w wysokości 64 700 dolarów oraz 250 punktów do rankingu WTA. Kolejną rywalką Radwańskiej, która w Indian Wells powtórzyła swój ubiegłoroczny wynik, będzie Rosjanka Anastazja Pawliuczenkowa.

PAP

Urszula Radwańska teraz będzie kibicować siostrze

Startująca z „dzika kartą" Urszula Radwańska przegrała walkę o ćwierćfinał 5:7, 3:6 z Dunką polskiego pochodzenia Caroline Wozniacki. 18-letnia tenisistka z Krakowa zarobiła jednak 32 tysiące dolarów oraz 140 punktów do rankingu WTA Tour, w którym zajmuje 107. pozycję. W poniedziałek po raz pierwszy w karierze wejdzie do pierwszej setki tenisistek świata i prawdopodobnie znajdzie się w okolicach 85. miejsca.

(PAP, milk)

redaktor odpowiedzialny
Miłosz Karbowski
085 748 74 80

Dziś odbędzie się sześć rewanżowych meczów 1/8 finału Pucharu UEFA. M.in. spotkanie Sporting Braga (na zdj. podczas treningu) – Paris St. Germain (1. mecz 0:0).

Piłka nożna >> Czy odbędą się drugoligowe derby? III liga może grać tylko w połowie, czwarta w ogóle.

Piłkarze ugrzęźli

Po kolejnym ataku zimy, Podlaski Związek Piłki Nożnej przełożył wiosenną inaugurację IV ligi, ligi okręgowej oraz A klasy. W weekend nie obejrzymy też kilku spotkań III ligi.

Krzysztof Sokólski, Miłosz Karbowski
sport@wspolczesna.pl

B. Mateszewska

Grajewska Warmia to jeden z klubów, który niemal na pewno znów czeka przymusowa pauza

Podlaskie boiska znajdują się w katastrofalnym stanie. Środowe opady śniegu i śniegu z deszczem nie zostawiły szefom Podlaskiego ZPN wyboru. – Przekładamy pierwszą kolejkę spotkań – zdecydowano w białostockiej centrali. Zamiast w najbliższy weekend, zespoły IV ligi, ligi okręgowej oraz A klasy wyjdą na boiska 6 maja.

W sobotę i niedzielę walkę o punkty mieli wznowić również trampkarze młodsi z grupy trzeciej. Ci odrobią zaległości na koniec sezonu, 13-14 czerwca.

Zaczyna brakować terminów

O ile w niższych klasach tragedii nie ma, to zagmatwana sytuacja robi się w trzeciej lidze. Tam już w poprzednim tygodniu odwołano większość pojedynków. Rozegrano tylko trzy mecze. Wiele wskazuje, że niewiele więcej spotkań uda się zorganizować w najbliższy weekend.

– Jak tak dalej pójdzie, to zabraknie nam terminów na nadrabianie zaległości – martwi się Przemysław Sarosiek z Podl. ZPN, koordynujący rozgrywki warmińsko-mazursko-podlaskiej trzeciej ligi. – Już teraz niektóre kluby będą miały po dwa zaległe mecze na koncie. Jeśli w przyszłości pojawią się kolejne przeszkody w terminowym kontynuowaniu rozgrywek, to wystąpimy do Warszawy z wnioskiem o wydłużenie sezonu – dodaje Sarosiek.

Praktycznie przesądzone jest przełożenie meczów: Sokół Sokółka – Start Działdowo, MKS Mielnik – Huragan Morąg i Czarni Olecko – Warmia Grajewo. A najprawdopodobniej to nie wszystko.

– My chcemy grać, ale taplanie się w błocie nie ma sensu – podkreśla Grzegorz Szerszenowicz, którego Olimpia Zambrów w sobotę powinna podejmować Supraślankę Supraśl. – Wszystko wyjaśni się pewnie w czwartek.

Podobne głosy dobiegają z innych klubów z województwa podlaskiego. Nie wiadomo, czy odbędą się mecze Pogoni Łapy z Concordią Elbląg i Orła Kolno z Vęgorią Węgorzewo.

– Śniegu jest po kostki, a tak grać się nie da. Sprawa jest prosta, wszystko zależy od tego, czy będzie jeszcze padało – mówi prezes łapskiej Pogoni Henryk Kamiński. Przypomnijmy, że Pogoń jako jedyny zespół z Podlasia zdołał przygotować obiekt na pierwszą wiosenną kolejkę.

Klub z Kolna już się cieszył z dobrej murawy, ale środowa aura sprawiła mu psikusa.

– Boisko było już praktycznie suche. Wierzę, że nie będzie padać i wystarczy jeden suchy dzień, by nadawało się do gry. Nie chcemy w nieskończoność przekładać meczów – mówi trener Orła Dariusz Kossakowski.

Kolnianie mają handicap w postaci dodatkowej doby, bo ich mecz ma się odbyć dopiero w niedzielę. Prognozy pogody w naszym województwie są w sumie nie najgorsze. Dziś ma przestać padać, a w piątek i w sobotę powinno nawet zza chmur wyjrzeć słońce. Czy to wystarczy – nie wiadomo. Nie może być mokro, a działacze muszą mieć mocne nerwy i zaryzykować nie odwołując spotkań.

U sąsiadów ma nie padać

W lepszej sytuacji znajdują się kluby z województwa warmińsko-mazurskiego. Tam nie powinno padać już w tym tygodniu w ogóle.

– Wieje wietrzyk, więc osusza boisko i nic nie zapowiada kłopotów – usłyszeliśmy w Olimpii Elbląg. Lider w sobotę podejmie augustowską Spartę.

Gorzej wygląda boisko w Mrągowie, gdzie Mrągowia ma grać z Cresovią Siemiatycze. Jednak tam również prognozy nie zapowiadają opadów. – Teraz nie jest dobrze. Ale chcemy grać i do ostatniej chwili będziemy czekać z decyzją. Oby aura nie płatała nam już figli – mówi trener Mrągowii Andrzej Biedrzycki.

Derby też zagrożone

Pod znakiem zapytania stoją nie tylko mecze w trzeciej lidze, ale nawet drugoligowe derby regionu. W niedzielę Freskovita Wysokie Mazowieckie powinna zmierzyć się z ŁKS-em Łomża.

Czy dojdzie do meczu? – Decyzja również zapadnie w czwartek. W takich warunkach ciężkim sprzętem nie można wjechać na boisko. To zniszczyłoby murawę. Ale może odgarniemy śnieg ręcznie. Chcemy grać, jednak wszystko zależy od pogody. Jak nadal będzie padać, to możemy mieć kłopoty – tłumaczy prezes KS Freskovita Seweryn Sapiński.

Przypomnijmy, że w poprzednim tygodniu odwołano mecz Wigier Suwałki z Concordią Piotrków Trybunalski. Concordia wspominała nawet o walkowerze za nieprzygotowanie boiska. Decyzja w sprawie spotkania zapadnie we wtorek.

Teraz suwalczanie nie mają problemu, ponieważ czeka ich wyjazd do Aleksandrowa Łódzkiego na konfrontację z Sokołem. ▲

Siatkówka >> Nowy sponsor Pronaru Zeto Astwa

Galeria wchodzi do gry

Centrum handlowe Alfa zostało nowym sponsorem siatkarek Pronaru Zeto Astwa AZS Białystok. Reklamy galerii pojawią się już na najbliższym meczu play off ekstraklasy, w sobotę, z Aluprofem Bielsko-Biała.

Szczegóły umowy są tajemnicą. O tym, jakie środki Alfa przeznaczy na drużynę, możemy wnioskować z faktu, jak i gdzie eksponowane będzie logo galerii. Centrum na pewno nie jest sponsorem głównym, ale także nie drobnym.

– Reklamy Alfy będą dobrze widoczne podczas meczu, na banerach reklamowych. Rozmawiamy też na temat pojawienia się logo centrum na strojach siatkarek i podczas następnych meczów powinno się tam znaleźć – mówi pełnomocnik zarządu Pronaru Zeto Astwa AZS Michał Cybulski.

(milk)

B. Mateszewska

Nowe logo wkrótce powinno pojawić się na strojach siatkarek

Boks >> Sprawdzian kadry narodowej

Powalczą z Katarem

Trzech pięściarzy z naszego regionu znajduje się w kadrze reprezentacji Polski, która w piątek w Rzeszowie spotka się w towarzyskim pojedynku z Katarem. Z reprezentacją trenują: Michał Syrowatka (kat. 60 kg, Mazur Ełk), Marcin Łęgowski (64 kg, Hetman Białystok), Krzysztof Zimnoch (91 kg, Hetman).

– Reprezentacja Kataru przyjechała już do Polski, ćwiczymy razem w podrzeszowskiej Lubeni. Na razie jest ośmiu zawodników rywali, ale podobno ma dojechać jeszcze dwóch – powiedział szkoleniowiec polskiej drużyny narodowej Stanisław Łakomiec.

Obok Syrowatki, Łęgowskiego i Zimnocha, w składzie biało-czerwonych znaleźli się: Maciej Sulęcki i Artur Kogut (69 kg), Maciej Adamiak lub Norbert Dąbrowski (75 kg), Krzysztof Sadłoń (81 kg), Mateusz Malujda (+91 kg).

– W kategorii półśredniej (69 kg) odbędą się dwa pojedynki. W wadze średniej (75 kg) mam dylemat na kogo postawić – Adamiaka czy Dąbrowskiego. Mimo zapowiedzi, Katar wystawi tylko jednego pięściarza w wadze superciężkiej (+91 kg). Być może będzie ktoś jeszcze w kat. piórkowej (57 kg) – dodał Łakomiec.

W ekipie Kataru zabraknie bokserów z najniższych wag, w których Polska ma olimpijczyków z Pekinu – Łukasza Maszczyka (papierowa, 48 kg) i Rafała Kaczora (musza, 51 kg).

– Dla Maszczyka, Kaczora czy Rajncholda Bromboszcza mógł to być ostatni sprawdzian przed turniejem imienia Feliksa Stamma w Warszawie – przyznał szkoleniowiec kadry.

(PAP, KS)

Squash >>

22 kandydatów do zwycięstwa

Czy squash może stać się w Białymstoku bardziej popularny? Temu celowi służy Superbruk Squash Cup. Turniej odbędzie się 28-29 marca w kompleksie kulturystycznym „Colosseum", mieszczącym się przy ul. Kopernika.

Ostatecznie w imprezie, rozgrywanej pod patronatem Polskiej Federacji Squasha, wystartuje 22 zawodników. W tym cała podlaska czołówka: Piotr Zimnoch (zwycięzca X rundy Białostockiej Ligi Squasha), Łukasz Babulewicz i Michał Piekarski (obecnie najwyżej sklasyfikowany białostocki zawodnik w rankingu PFS).

Najlepsi specjaliści od odbijania rakietą piłki o ścianę mogą liczyć na nagrody rzeczowe o wysokości prawie 2000 złotych.

(milk)

Legia Warszawa
Stal Sanok
3:1
Cleveland
Orlando
97:93
Ottawa Senators
Buffalo Sabres
4:2

GWsport

Mecz Piast Gliwice – Jagiellonia Białystok rozpocznie się w piątek o godz. 17.45

ISSN 0137-9488
9770137948049 00

Piłka nożna >> Jutro w Wodzisławiu Śląskim Jagiellonia gra z Piastem Gliwice

Wiedzą, co grać i grają z sercem

Wszyscy skazywali nas na pożarcie, a my w trzech meczach zdobyliśmy sześć punktów i myślimy o kolejnych – mówi kapitan Piasta Gliwice Jarosław Kaszowski.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

A. Gąsior

Jarosław Kaszowski (z prawej) jest żywą legendą Piasta. Przeszedł z nim drogę od B klasy do ekstraklasy i teraz nie dopuszcza myśli o degradacji z ligi.

Piast zajmuje trzynaste miejsce w tabeli, ale do dziewiątej Jagiellonii traci zaledwie trzy „oczka". Dlatego jutrzejsze spotkanie między obydwiema drużynami ma tak kolosalne znaczenie w kontekście walki o utrzymanie w ekstraklasie.

– Część fachowców już nie widziała Gliwic w lidze. Śmiać mi się chce, kiedy pomyślę, jaką musieli mieć minę po naszych zwycięstwach z Bełchatowem i w Gdyni z Arką – dodaje Kaszowski.

Piast wygrał oba mecze po 1:0. Bilans uzupełnia porażka na inaugurację wiosennej części sezonu 0:1 z Cracovią.

– Sześć punktów, to na pewno dobre osiągnięcie. W czym tkwi tajemnica sukcesu? Przede wszystkim w każdym spotkaniu dajemy z siebie wszystko. Nie przesadzę też ze stwierdzeniem, że trener Dariusz Fornalak potrafił do nas trafić, poukładać drużynę. Dla wielu chłopaków znalazł pozycję na boisku. Choćby Marcin Bojarski gra teraz takiego cofniętego napastnika – ocenia kapitan gliwickiego zespołu.

Sam Kaszowski też został przesunięty z linii pomocy do obrony. – Początkowo ciężko było się przestawić – przyznaje. – Ale szkoleniowiec przeprowadza dobre analizy. Staram się realizować jego wskazówki.

Gra w obronie powoduje, że w piątek Kaszowski będzie miał okazję sprawdzić się w pojedynkach z Tomaszem Frankowskim czy Kamilem Grosickim. – Pod warunkiem, że zagram, bo trener Fornalak może pomieszać składem chcąc zaskoczyć Michała Probierza. Zresztą Probierz też na pewno zastanawia się co wymyślić na Fornalaka – uśmiecha się Kaszowski. – A wracając do Frankowskiego, dla mnie jest znakomitym graczem. Na boisku cuda wyczynia. Może 90 minut stać sobie spokojnie na murawie, a w jednym momencie, kiedy tylko dostanie piłkę, potrafi rozstrzygnąć losy meczu. Fajnie będzie wystąpić przeciwko takiemu zawodnikowi.

Lepiej mieć cały czas oko na „Franka", czy non stop biegać za niezmordowanym Kamilem Grosickim? – Grosicki rzeczywiście jest szybki, ale mnie bieganie też nie przeszkadza. Na różnych testach szybkościowych osiągam niezłe wyniki, to mogę się ścigać – odpowiada 31-letni defensor. – „Franek" jest wielką gwiazdą, dobrze wprowadził się Grosicki, ale Jagiellonia w ogóle mi zaimponowała. Ma już za sobą mecze z Lechem, Legią, Arką, a zdołała uzbierać sześć punktów. Gra bardzo fajną piłkę i, moim zdaniem, to ona jest faworytem jutrzejszego spotkania.

Kaszowski zaznacza jednak, że w poprzednich pojedynkach akcje Piasta też nie stały wysoko, a zespół potrafił sobie poradzić. Gliwiczanin nie boi się też statystyk, z których wynika, że Piast nigdy nie wygrał z Jagą.

– Podobny bilans mieliśmy z Bełchatowem, a zwyciężyliśmy. Każda zła seria musi kiedyś się skończyć. Z Jagiellonią będzie szalenie ciężko, ale postaramy się pokrzyżować wam plany – podkreśla lider Piasta. ▲

Piłka nożna >>

Legię żegnały gwizdy

PAP

Tomasz Jarzębowski z Legii (z lewej) walczy z Piotrem Łuczką

Legia Warszawa mocno męczyła się z czwartoligową Stalą Sanok w pierwszym ćwierćfinałowym meczu Pucharu Polski. Legioniści wprawdzie wygrali 3:1, ale postawą nie zachwycili, a schodzących z boiska piłkarzy żegnały gwizdy kibiców.

Sensacja wisiała w powietrzu. W 84 minucie, przy stanie 2:1 podopiecznych Jana Urbana przed stratą gola uratował słupek. Szczęście sprzyjało gospodarzom do końca pojedynku. Tuż przed ostatnim gwizdkiem sędziego do bramki Stali trafił Jakub Rzeźniczak.

W drugim wtorkowym meczu Ruch Chorzów pokonał 3:0 Zagłębie Lubin. **(KS)**

▲ **Legia Warszawa – Stal Sanok 3:1 (2:1)**
Bramki: 1:0 – Rocki 19, 1:1 – Borowczyk 24, 2:1 – Paluchowski 45+1, 3:1 – Rzeźniczak 90. Rewanż odbędzie się 8 kwietnia w Sanoku.

▲ **Ruch Chorzów – Zagłębie Lubin 3:0 (2:0)**
Bramki: 1:0 – Balaz 32-karny, 2:0 – Pulkowski 38, 3:0 – Grzyb 54. Rewanż odbędzie się 7 kwietnia w Lubinie.

▲ Wczoraj wieczorem rozegrano mecz Polonia Warszawa – Cracovia Kraków.

Liczba dnia

9

razy spotkały się do tej pory drużyny Piasta Gliwice i Jagiellonii. Bilans jest zdecydowanie na korzyść Jagi, która wygrała pięć pojedynków. Cztery mecze kończyły się remisami.

promocja

rezultaty II i III ligi
NA ŻYWO
na www.wspolczesna.pl
Tylko u nas!
Tu znajdziesz wyniki

GW magazyn tydzień

20 marca 2009
piątek
56 (16736)

mwmedia

Na ulicach widać coraz więcej dzieci emo. Można je poznać po zaczesanych na twarz włosach, chustkach arafatkach, ubraniu pełnym kontrastów i kolorowych trampkach. Często w stroju emo pojawia się też motyw trupiej czaszki... Dzieci emo z założenia muszą być smutne i na każdym kroku manifestować swoje rozczarowanie światem. Zdarzają się też przypadki samobójstw nastolatków utożsamiających się z tym stylem. Na rodziców padł blady strach...

>>12

W czarnym świecie dzieci emo

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

*Niejeden z nas zachodząc do sklepu ma wrażenie, że historia zatoczyła koło. No bo jak to tak, żeby na początku XXI wieku oglądać w hipermarkecie puste półki? I dopiero gdy dobrze podrapiemy się w głowę, uświadamiamy sobie, że owszem, kryzys to my znowu mamy, ale inny... Tym razem rabuje nas nie komunizm a kapitalizm. Wzrost ceny euro spowodował, że narody posługujące się na co dzień tą walutą zjeżdżają do nas i wykupują litry oleju, tony cukru, mięsa, jabłek i mandarynek i tysiące kurzych jaj. O **„Litwinach, co ruszyli na Polskę”** można przeczytać na stronie 4.*

*Jak już przeczytacie Państwo o zawiłościach ekonomii, zapraszamy do lektury tekstu o zawiłościach polityki. Jak to się dzieje, że przedstawiciele tej samej partii: Prawa i Sprawiedliwości, zupełnie inaczej zachowują się – zależnie od tego, czy obradują w samorządzie miejskim czy też wojewódzkim, można przeczytać w tekście publicystycznym pt. **„PoPiSy radnych”** (str. 6.). Polecamy też rozmowę z byłym ministrem sprawiedliwości Zbigniewem Ziobro **„I ja się teraz muszę tłumaczyć”**. A z czego Ziobro się tłumaczy? Przeczytacie na str. 7.*

*Na str. 9. piszemy zaś o wynikach śledztwa lubelskiej prokuratury, która badała, co działo się za murami klasztoru betanek w Kazimierzu Dolnym. Zakonnice „wyławiały” nawiedzoną, ich zdaniem, osobę, rozbierały ją do naga, biły i w ten sposób **„...wypędzały złe duchy”**.*

*Warto przeczytać też reportaż **„Jak Krystyna z Kryśką”** (str. 8.-9.) opowiadający o kilkuset kobietach noszących właśnie to imię, które regularnie, co roku, spotykają się w jakimś polskim mieście tylko po to, by pobyć ze sobą dwa dni. Niektóre z nich nawiązały tak bliskie kontakty, że potem, przez okrągły rok dzwonią do siebie, odwiedzają się nawzajem, pomagają sobie w codziennych problemach. To się nazywa przyjaźń między kobietami!*

Na zakończenie zaś smutna historia 2-letniej dziewczynki, która choruje na bezdech i żaden z lekarzy nie chce jej zaszczepić (str. 10.-11.).

przegląd tygodniowy

Mafiosi w sądzie

>> Rozpoczął się proces łomżyńskiego gangu słynnego „Generała”. Oskarżonych jest 17 osób.

>>piątek

Ojciec nie żyje, córki w szpitalu

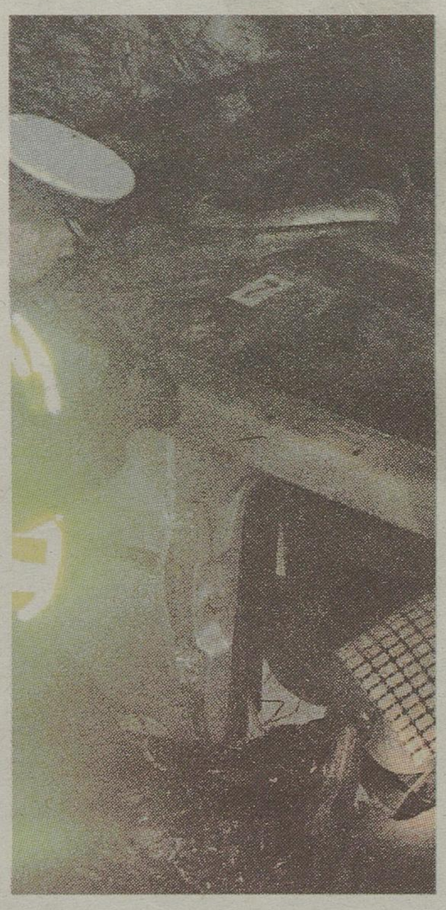

>> Kierowca zginął na miejscu, a jego dwie córki trafiły do szpitala. To efekt wypadku we wsi Lipniak.

>>sobota

Łapy proszą wojewodę

>> Ponad stu pracowników ZNTK w Łapach pikietowało przed urzędem wojewódzkim.

>>poniedz.

Zamordował. Nie żałuje.

>> Partnerowi swojej byłej żony zadał 26 ciosów nożem. Sąd utrzymał w mocy wyrok: 25 lat więzienia.

>>wtorek

Topolany albo Tykocin

>> Topolany jako miejsce budowy regionalnego lotniska wygrały we wszystkich kategoriach.

>>czwartek

Siedemnastu oskarżonych z kilku aresztów w Polsce, kilkudziesięciu policjantów, a budynek łomżyńskiego sądu na kilka godzin zamieniony w twierdzę. Tak rozpoczął się w piątek bezprecedensowy proces łomżyńskiego gangu „Generała”, czyli Sławomira W. Prokurator z Biura ds. Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej w Gdańsku przedstawił oskarżonym 71 zarzutów, co zajęło blisko dwie godziny. Najpoważniejszy z nich dotyczy udziału w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, za co grozi kara więzienia do 8 lat. Gang „rządził” w Łomży przez ponad 10 lat. Mężczyźni w wieku od 24 do 54 lat mają na koncie m.in. włamania, kradzieże, wymuszenia haraczy, przestępczość gospodarczą i czerpanie korzyści z prostytucji. Niektórzy z nich brali udział w strzelaninach i podkładali bomby w dyskotekach. Na rynek wprowadzili narkotyki o wartości co najmniej 4 mln zł.

W sobotę na trasie Suwałki – Szypliszki, we wsi Lipniak, doszło do tragedii. Dochodziła godz. 17, kiedy fiat punto kierowany przez 56-letniego Wacława B. (instruktora jazdy) zjechał na lewy pas jezdni, a potem stoczył się z wysokiej przydrożnej skarpy. Auto parokrotnie dachowało. Kierowca zginął na miejscu. W aucie razem z nim jechały jego dwie córki: 19-latka i 15-latka. Obie trafiły do szpitala. Lekarze stwierdzili u nich wstrząs mózgu oraz stłuczenie płuc. Jedna z poszkodowanych ma też złamane żebro, druga – uszkodzone kolano. Z ustaleń policji wynika, że jadące w kierunku Szypliszek punto wyprzedzało inny samochód. Kiedy fiat znajdował się na lewym pasie jezdni, zaczął nagle hamować, a chwilę później najechał na barierkę odgradzającą drogę od skarpy i stoczył się w dół. Kierowca wyprzedzanego samochodu nie zatrzymał się.

W poniedziałek do Białegostoku przyjechało ponad stu pracowników ZNTK w Łapach. Pikietowali pod Urzędem Wojewódzkim, prosząc wojewodę o pomoc w ratowaniu zakładu, a tym samym ich miejsc pracy.

We wtorek Sąd Apelacyjny w Białymstoku utrzymał w mocy wyrok sądu okręgowego, skazujący Mariusza Duchnowskiego z Ignatek na 25 lat więzienia. Duchnowski w sierpniu 2007 roku zabił – powodowany zazdrością – partnera swojej byłej żony. Zadał mu kilkadziesiąt ciosów nożem. Oskarżony na początku dźgnął swoją ofiarę w brzuch. Ostrze ułamało się. W międzyczasie oskarżony zaczął okładać Piotra trzonkiem od łopaty, a następnie dźgać drugim nożem. Piotr zaczął uciekać. Mariusz ruszył w pościg. Kiedy dopadł ofiarę, dźgał go dalej nożem.

W czwartkowym wydaniu „Współczesnej” ujawniliśmy raport, w którym specjaliści przedstawili wyniki analiz dotyczących budowy lotniska. Topolany zwyciężyły we wszystkich kategoriach. Bardzo wysoko została oceniona lokalizacja w gminie Tykocin, zaś Krywlany uznano za zbyt drogie. Teraz zarząd województwa wybierze najlepszą lokalizację.

kronika wypadków umysłowych

Pawlaki i Misiaki

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Najbardziej „odważny" w PO jest Zbigniew Chlebowski, szef ich klubu parlamentarnego. Jest tak „bohaterski", że śmiał powiedzieć: Pawlak powinien odejść. Ale broń Boże nie ze stanowiska wicepremiera. Tak śmiały to nawet Chlebowski nie jest. Jeszcze by się Pawlak zdenerwował i zabrał swoje zabawki z piaskownicy. Chlebowski zatem proponuje, aby Pawlak odszedł ze stanowiska szefa Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. To bardzo dobry pomysł. Na to stanowisko szef PSL-u powinien, jak to ma w zwyczaju, posadzić

swoją mamusię. Bo co Pawlak jest winny, że posłużę się cytatem z samego wicepremiera, że ma mamusię? No i jeszcze konkubinę, co jest obrzydliwe.

Według posła Niesiołowskiego, jest to obrzydliwe. Nie to, że ma konkubinę, tylko to, że tę kobietę, którą Pawlak ma, dziennikarze nazywają konkubiną. A powinni – królewną. I jeszcze to jest, według posła Niesiołowskiego, obrzydliwe, że dziennikarze mamusię Pawlaka nazwali wiejską kobiecina.

Hipokryzja pana Niesiołowskiego przekracza już, niestety, granice przyzwoitości. Nie oburza go bowiem to, że Pawlak wysługuje się własną matką, upychając ją w pozorowanym szefostwie fundacji w celu zapewnienia sobie korzyści, że lokuje, gdzie się da, swoją konkubinę, tylko to, że media o tym piszą.

Kiedy Samoobrona stosowała swego czasu takie same standardy lokowania swoich pociotków, kumów, mężusiów, żonusiów, gdzie się tylko dało, to poseł Niesiołowski trąbił, jak trąba jerychońska, że to skandal. A dzisiaj też trąbi, tyle że na tych, którzy o tym piszą. Prawdziwy poseł-trąba.

Wtóruje mu po cichutku poseł Gowin, ten światowej sławy znawca zarodków, który usprawiedliwia pazerność ludowców na posady specyficzną etyką wiejską, która jest inna od miejskiej. W przekładzie na ludzki język oznacza to, według Gowina oczywiście, że w mieście ludziom się nie podoba, jak się zatrudnia za pieniądze podatników własną rodzinę, a na wsi, przeciwnie, takie zatrudnianie bardzo jest zalecane.

Na mój chłopski nos, bo przecież wszyscy w jakimś stopniu jesteśmy ze wsi i stosujemy te same (wyrosłe z chrześcijaństwa) normy etyczne, Gowin takimi posądzeniami zwyczajnie ludzi ze wsi obraża, tak samo, jak do tej pory obrażał bezdzietne małżeństwa, usiłując za nie decydować, który zarodek jest dobry, a który zły.

Jest jeszcze posłanka Julia Pitera. Jakżeż ona ten nepotyzm, to kumoterstwo w Samoobronie ścigała. Jeżeli o Kurskim mówiło się, że był bulterierem PiS-u, to Pitera była charcicą PO. Dziś jest, co najwyżej, ratlerkiem i to z przetrąconą łapką. Teraz jest w stanie wydusić z siebie tylko tyle, że jak wejdzie w życie ustawa antykorupcyjna, którą ona pisze, to takie przypadki, jak wicepremiera Pawlaka i senatora PO Misiaka (bo to jest kolejny misio w koalicji rządzącej, który udaje, że nie wie, co to jest korzyść wynikająca z piastowanej funkcji i wozi za darmo narzeczoną rządowym samolotem) w ogóle nie będą możliwe. I taka jest, póki co, obowiązująca wszystkich polityków PO wykładnia: Jak Pitera napisze swoją ustawę, to ona wszystko załatwi.

Dzięki Bogu, pani Pitera pisze już tę swoją ustawę dwa lata, jak nie dłużej. Mogę się założyć, że będzie pisała na tyle długo, żeby nie zdążyć jej uchwalić przed końcem kadencji.

Na mój rozum, niewielki oczywiście, partia, która zamierza w Polsce rządzić, już w opozycji przygotowuje się do tego. Co oznacza, że ma przygotowanych do rządzenia profesjonalnych polityków i pakiet ustaw, które zamierza uchwalić. I podczas wyborów to wszystko nagłaśnia. I PO nagłaśniała. Tyle że jak już władzę zdobyła, to okazało się, że ma tylko Piterę, a Pitera nie ma nic. Podobnie jak Gowin i Niesiołowski, którzy też nie mają nic.

Co do premiera, to on akurat ma – piłkę nożną. W związku z tym, zupełnie nie rozumiem biadolenia dziennikarzy, że premier przez tydzień w ogóle nie zabrał głosu na temat Pawlaka i Misiaka. Czy to nie są za duże wymagania od człowieka, który woli grać w piłkę kopaną od pracy w Sejmie? Przepraszam, nie woli, bo oficjalna wykładnia jest taka, że premier nie wie, kiedy Sejm obraduje. Wicepremier chyba też nie, bo Tuskowi nie powiedział. Ciekawe, czy marszałek Sejmu Komorowski (też z PO) to wie? Chyba nie, bo przecież premiera by o posiedzeniu poinformował. Czy w ogóle w PO jest jeszcze ktoś, kto coś wie? Na przykład, co kryje się pod takimi pojęciami jak: korupcja, nepotyzm, kumoterstwo? Bo przed wyborami wszyscy wiedzieli.

Po tygodniu milczenia premier w końcu przemówił i wyjaśnił, że Misiak jest „be" i trzeba go wyrzucić skąd tylko się da, a Pawlak i jego rodzina „cacy", tyle tylko że ludowcy posługują się innymi niż PO standardami. Brawo! W przełożeniu na ludzki język oznacza to tyle że nepotyzm i kumoterstwo to są po prostu inne standardy.

W tej sytuacji Misiakowi nie pozostaje nic innego, jak tylko wstąpić do PSL-u i oblatywać swoją narzeczoną rządowym samolotem całkiem bezkarnie, bo według „innych" standardów. A Pawlak mógłby zatrudnić na stanowisku wiceministra konkubinę. Bo przecież złego w tym nic nie ma. To tylko inne standardy. ▲

Senatorowi Misiakowi nie pozostaje nic innego, jak tylko wstąpić do PSL-u i oblatywać swoją narzeczoną rządowym samolotem całkiem bezkarnie, bo według „innych" standardów. A Pawlak mógłby zatrudnić na stanowisku wiceministra konkubinę. Bo przecież złego w tym nic nie ma. To tylko inne standardy.

zawirowania

Alkohol na latarni

W Białymstoku strażnicy miejscy znaleźli zawieszone na latarni przy ulicy Fabrycznej 11 woreczków foliowych z wysokoprocentowym alkoholem.

Czasami warto chodzić z głową w chmurach.

Siemiatycki rekord procentowy

Siemiatycka policja usiłowała zatrzymać auto, które poruszało się bez świateł. A jak się nie udało, ruszyła za nim w pogoń i dopadła, kiedy skręciło na prywatną posesję. Kierowca wyjaśnił, że się nie zatrzymał, bo policjantów nie zauważył. Miał ponad 4 promile alkoholu w organizmie.

Jest usprawiedliwiony. W tym stanie miał prawo nie tylko nie widzieć policjantów, ale nawet nie żyć. Ponad 4 promile alkoholu to dawka śmiertelna.

Kierowca spadł z drzewa

W gminie Prostki doszło do wypadku samochodowego. Jednak policjanci po przybyciu na miejsce zastali jedynie złamane drzewo. Na jednej z posesji odnaleźli rozbity samochód, zakrwawionego kierowcę (2 promile w organizmie) i pasażera. Był jeszcze tatuś kierowcy i on wyjaśnił: Żadnego wypadku nie było, tylko kierowca i jego pasażer spadli z drzewa.

Czyli tak: siedzieli pijani na drzewie. Podjechał samochód, to na niego spadli i rozbili szybę. A jak się od auta odbili, to jeszcze przy okazji połamali drzewo.

Sztuczny penis w autobusie

W łomżyńskim autobusie sfilmowano chłopaka: sztucznym penisem straszył dziewczyny. Po nagiej dziewczynie i seksie w szkolnej ubikacji jest to kolejne osiągnięcie nastolatków, które trafiło do internetu.

Jeszcze trochę, a nie Łódź, tylko Łomża stanie się stolicą polskiej szkoły filmowej.

Mońki za trawą

W monieckim Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych przez dłuższy czas na gazetce szkolnej wisiała reklama zachęcająca do legalizacji marihuany, czyli narkotyku. Codziennie obok tej gazetki przechodzili nauczyciele i nikt z nich nie zwrócił na to uwagi.

Szkoła uczy czytać uczniów, a w Mońkach powinna uczyć czytać nauczycieli.

Taka teściowa to skarb

Do pewnej ostrołęczanki zadzwonił mężczyzna i przedstawił się jako jej zięć. Po prezentacji grzecznie poprosił teściową o pożyczkę. I ona mu (kompletnie nieznajomemu obywatelowi) pożyczyła 22 tysiące złotych. Na zwrot pieniędzy czeka do dziś.

Teściowa, która nie rozpoznaje swojego zięcia, to prawdziwy skarb. Żeby tylko jeszcze nie rozdawała obcym pieniędzy.

A taki zięć to łajdak

Nad ranem do leśniczówki we Frąckach (Puszcza Augustowska) zapukał przemarznięty, bosonogi i zakrwawiony mężczyzna. Okazało się, że jest to teść z odległej o 50 km Solistówki, którego zięć zapakował do bagażnika, wywiózł w nocy głęboko w las, pobił i zostawił na chłodzie bez ubrania i butów. Zięć przyznał się do winy i w ramach dobrowolnej kary zobowiązał się przeprosić teścia.

Ale co się teść boso po lesie nachodził, to jego.

(kk)

Region >> W niektórych sklepach po polsku mówią już tylko kasjerki

Litwini ruszyli na Polskę

Na suwalskim bazarze kolejki ustawiają się już o godzinie piątej rano. Stoją w nich wyłącznie sami Litwini. – W ciągu jednego dnia zarabiam tyle, co kiedyś przez tydzień – przyznaje właściciel stoiska z mięsem. – Pewnie byłoby jeszcze lepiej, ale nie ma już skąd brać mięsa.

I. Pozobut

Litewskie samochody wypełnione praktycznie wszystkimi produktami dostępnymi w suwalskich marketach – to codzienny widok. Nagle Polska stała się dla Litwinów bardzo tanim krajem.

Tomasz Kubaszewski (wsp. jsz)
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Hurtownicy poszukują mięsa, a szczególnie wieprzowiny, już w centralnej Polsce. Bo na Suwalszczyźnie wszystkie zapasy zostały wykupione. Właściciele bazarowych stoisk towar zamawiają w podwójnej, a czasami nawet potrójnej ilości. Bo tylko to gwarantuje, że przez cały czas będą mieli czym handlować.

Tydzień temu Suwałki zostały niemal całkowicie sparaliżowane. Gigantyczne korki na ulicach, tłumy w sklepach, zastawione wszystkie miejsca parkingowe. – Chyba cała Litwa przyjechała – żartowali mieszkańcy miasta.

Cała na pewno nie, ale kilka tysięcy Litwinów z pewnością. W swoim kraju mieli oni dzień wolny od pracy – jedno ze swoich świąt narodowych. Wykorzystali go na zakupy w Polsce.

Znów mamy puste półki

Litwa ruszyła na Polskę na początku lutego. Nagle się bowiem okazało, że niemal wszystko jest w naszym kraju tańsze. Wcześniej ceny w obu państwach były porównywalne, a jeśli już – to raczej Polakom bardziej opłacało się kupować u sąsiadów.

Złotówka zaczęła jednak lecieć na łeb, na szyję. W stosunku do lita straciła aż 30 procent. Dla Litwinów Polska stała się więc prawdziwym rajem.

– Większe zakupy robię teraz tylko w Suwałkach – opowiada Antonas Petruskevicius, mieszkający w okolicach Mariampola. – Przyjeżdżamy raz w tygodniu. Kupujemy prawie wszystko – mięso, nabiał, cukier, kawę, słodycze, napoje...

Czegoś takiego suwalski Kaufland nigdy wcześniej nie przeżywał. W soboty i litewskie dni wolne od pracy na gigantycznym parkingu szpilki nie można włożyć. W markecie po polsku rozmawiają już jedynie kasjerki. Podobnie jest w sklepach Biedronki.

– Coś takiego przeżyłam ostatnio w czasach PRL-u – opowiada suwalczanka Maria Warakomska. – Wchodzę wieczorem do sklepu, a tam puste półki. Okazało się, że pracownicy nie nadążają z wykładaniem towarów z magazynu. Niektórych zresztą już nawet w magazynach nie było. Wszystko wykupili!

Jedna z suwalskich sieci handlowych szybko zareagowała. Poszukuje kilkunastu pracowników, którzy mieliby zająć się przede wszystkim wykładaniem towarów na półki.

Na większe zakupy Litwini przyjeżdżają też do Białegostoku. W miniony weekend hipermarket Auchan przeżywał prawdziwe oblężenie. Na parkingu brakowało miejsc. Niemal co drugi samochód był na litewskich bądź białoruskich numerach rejestracyjnych. Litwini przyjeżdżali nawet furgonetkami i autokarami. Ze sklepu wychodzili zaś z wyładowanymi po brzegi wózkami. – Mięso, cukier czy olej można u was kupić jakieś 30 proc. taniej – mówi Alek, który na zakupy przyjechał aż z Wilna. – Żeby podróż wyszła tanio, najlepiej wybrać się ze znajomymi. Jesteśmy tu już drugi raz, ale jeśli ceny się utrzymają, to jeszcze wrócimy.

Jajka po pięć złotych

Na suwalskim bazarze, oprócz mięsa, znakomicie sprzedają się jajka i owoce.

– Tylko przyjechałam z dwoma wiaderkami, gdy wokół mnie stanął tłum ludzi – opowiada pewna kobieta. – Łamaną polszczyzną zapytali o cenę. Pomyślałam, a co tam. Pięć złotych za dziesiątek – rzuciłam. Aż się zaraz w język ugryzłam. Przyszło mi do głowy, że pewnie za chwilę się zmyją. A ci, proszę bardzo – wyciągają kasę. Dwa wiaderka sprzedałam w pięć minut. Po raz pierwszy w życiu coś takiego mi się przydarzyło.

Z owoców z kolei Litwini najbardziej lubią jabłka. Kupują je w dziesiątkach kilogramów.

– Ale pomarańcze, mandarynki czy banany też nieźle schodzą – mówi właścicielka jednego ze stoisk. – Nie ma co narzekać na naszych braci Litwinów.

„Bracia" nie ograniczają się do bazaru i największych marketów. Suwałki penetrują coraz głębiej.

– W moim osiedlowym sklepie przy ulicy Emilii Plater jest stosunkowo duży wybór mięsa, a ceny są atrakcyjne – opowiada pani Wanda. – Litwini już to odkryli i stanowią znaczną część klientów. Śmiać mi się chciało, kiedy przechodzili z koszykami przy stoisku gazetowym. A tam leżała suwalska „Współczesna" z lutego z wielkim tytułem na pierwszej stronie „Litwini kupują prawie wszystko". Szkoda, że nie miałam aparatu fotograficznego przy sobie.

Zakupy Litwinów w Polsce nie ograniczają się już wyłącznie do artykułów spożywczych. Litwini **zaglądają do sklepów meblowych, sportowych, odzieżowych. Bardzo często kupują markowe towary, na które większości suwalczan po prostu nie stać.**

– Chyba dam na mszę w intencji tego, by taka sytuacja trwała wiecznie – twierdzi właściciel sklepu sportowego.

Przybyszom z sąsiedniego kraju wiele zawdzięcza też Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji „Szelment". Jacek Niedźwiedzki, pracujący tu specjalista od marketingu szacuje, że Litwini stanowią nawet 60-70 proc. klientów.

– To dobry klient – mówią w ośrodku. – Tyle, że niektórzy mogliby jeździć na nartach trochę mniej brawurowo.

Nic nie może wiecznie trwać

Choć suwalczanie skarżą się na tłok w sklepach i na parkingach, Litwini żadnych praktycznie problemów nie stwarzają. Jako kierowcy bywają bezczelni, ale wypadków nie powodują. W niektórych sklepach zachowują się jak na jarmarku, lecz, w gruncie rzeczy, nikomu to nie szkodzi.

Suwalska policja odnotowała tylko jeden przypadek kradzieży. Przyłapano na niej w jednym z marketów dwóch młodych Litwinów.

– To zdyscyplinowany naród – mówi Krzysztof Kapusta, oficer prasowy suwalskiej policji. – Jeżeli kierowca popełni na drodze wykroczenie, po prostu wyciąga portfel i płaci mandat.

Dla właścicieli sklepów najlepiej byłoby, aby taka sytuacja trwała wiecznie. Złotówka zaczyna jednak iść w górę. Złote interesy mogą się więc za parę miesięcy skończyć.

Jestem tymi, dzięki
którym raz obrana droga
z czasem staje się lepsza.

Zawsze atrakcyjna oferta
dla nowych i obecnych Klientów.

Sony Ericsson C702
Cyber-shot
od 1 zł

Gdy podążasz wybraną drogą, ona zawsze staje się lepsza. Dołącz do Orange, a gdy przedłużysz umowę, ona również będzie lepsza. Dostaniesz o jeden prezent na zawsze więcej i tańsze minuty w abonamencie i po jego wykorzystaniu.

więcej na www.orange.pl/dlamnie

together we can do more

orange™

Radni >> W sejmiku opozycja głośno krzyczy, ale mało robi. Tak być nie musi.

PoPiSy radnych

Trzęsienie ziemi czy tylko szarpanie nerwów? Poniedziałkowe głosowanie nad odwołaniem zarządu województwa to polityczna gra. Zwykli ludzie mogą na niej stracić, zyskać – raczej nie. Czy podlaski PiS potrafi tylko drażnić swoich politycznych przeciwników? Czy może coś więcej?

B. Maleszewska

Klub PiS z sejmiku wojewódzkiego lubi krzyczeć i odwoływać marszałka. Karol Tylenda (pierwszy z prawej) co chwilę wytyka władzy, co ta robi źle. Ale żeby tak przedstawić jakiś własny pomysł? Z tym jest dużo gorzej.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Poniedziałkowa sesja sejmiku będzie kolejną z serii walk politycznych, jakie na forum sejmiku regularnie toczy PiS z PO. Zwykłym mieszkańcom regionu te bitwy niczego dobrego nie przynoszą. Chodzi w nich głównie o utrudnienie życia konkurentowi politycznemu – chociaż niewtajemniczonym mogłoby się wydawać, że raczej o przejęcie władzy w województwie. Ale to tylko pozory. Wystarczy się dokładnie przyjrzeć, by zauważyć, że pragnienie władzy zajmuje w tej zabawie drugie miejsce – głównie dlatego, że jego realizacja najczęściej jest niemożliwa. A mimo to PiS ciągle czyni starania w tym kierunku. Dlaczego? Cóż, jeśli nawet nie uda się przejąć sterów, przeciwnik się podenerwuje. A właśnie wtedy, jak to się mówi, jest zabawa!

W poniedziałek radni głosować będą nad odwołaniem marszałka województwa, a wraz z nim – całego zarządu. W kuluarach aż wrze od politycznej matematyki. Do odwołania marszałka trzeba 18 głosów, których PiS (to ten klub złożył wniosek) nie posiada. Czy zdoła je zebrać do poniedziałku, snując karkołomne wizje nowego zarządu, opartego (zależnie od wizji): 1. na samym PSL-u 2. na PiS-ie, PSL-u i SLD 3. na samym PiS-ie, przekonamy się niedługo. Ale już teraz warto przyjrzeć się sprawcom całego zamieszania – opozycji, czyli samorządowcom z Prawa i Sprawiedliwości.

Krzyczeć umieją, ale co jeszcze?

Rolą opozycji było i jest patrzenie rządzącym na ręce, uniemożliwianie im czerpania osobistych korzyści z władzy oraz tonowanie pomysłów tych, którzy właśnie znaleźli się na świeczniku. Dobra opozycja jednak to nie taka, która powyższe cele osiąga jedynie krzycząc i nękając rządzących. Raczej taka, która wie, kiedy pokrzyczeć, a kiedy zabrać się za sensowną, merytoryczną pracę. Tej wiedzy samorządowcom PiS z sejmiku wojewódzkiego jakby zabrakło.

Krzyczeć potrafią, patrzeć władzy na ręce – również. Rozliczają ją z każdego pomysłu, niezależnie od tego, czy chodzi o raport dotyczący budowy lotniska, czy o wyciąganie konsekwencji wobec dyrektorów podległych placówek, czy o zatrudnianie nowych pracowników. I dobrze. To bardzo potrzebne. Szkoda tylko, że na tym pomysły sejmikowego PiS-u się kończą. Chociaż szef klubu PiS Dariusz Piontkowski stara się wypowiadać na temat rządzących ostrożnie i merytorycznie, zazwyczaj skupia się na jednym: oni (czyli zarząd pod przewodnictwem Jarosława Dworzańskiego) rządzić nie powinni.

W jednym szeregu z nim stoi zazwyczaj Karol Tylenda, nowy nabytek PiS-u, w poprzednim zarządzie reprezentujący najpierw Samoobronę, a potem Podlaską Inicjatywę Ludową. Karol Tylenda jest mniej ostrożny w wypowiedziach i chętnie wylicza, czego zarząd robić nie powinien. Ale żeby przedstawił jakiś własny pomysł? To już niekoniecznie...

I tak dochodzimy do sedna sprawy. Każda opozycja ma bowiem jeszcze jedną broń, która sensownie wykorzystywana może napsuć więcej krwi zarządowi niż wnioski o jego odwołanie – chodzi o zgłaszanie klubowych projektów uchwał. Takich, które wychodziłyby naprzeciw potrzebom zwykłych ludzi, ułatwiałyby im życie, a jednocześnie były na tyle słuszne, że zarząd nie mógłby ich po prostu odrzucić czy odłożyć do szuflady. Niestety, tego typu działanie jest obce sejmikowemu PiS-owi. Do dzisiaj nie złożył on w biurze sejmiku ani jednego własnego projektu! Wojewódzka opozycja nie miała więc żadnego pomysłu na to, jak poprawić jakość życia ludzi w naszym regionie – oprócz wytykania błędów rządzącym. Za to na władzę wciąż ma wielką ochotę.

PiS potrafi – tyle że nie w sejmiku

Jeśli ktoś nie wierzy, że dobre pomysły mogą być skuteczną bronią polityczną, powinien spojrzeć szczebel niżej, czyli na radnych tej samej partii zasiadających w radzie miejskiej Białegostoku. Oni też krzyczą, a jakże. Ale nie tylko. Bo jednocześnie proponują rozwiązania, które mają pozytywny wpływ na życie białostoczan. Często reagują dużo szybciej niż prezydent czy koalicja. Kiedy wybuchła afera z logo miasta, pierwsi powiedzieli, że trzeba wstrzymać się z wykorzystaniem znaku słońca i zapytać ludzi, co o tym myślą. Wpadli na pomysł wprowadzenia ulg dla nowych inwestorów. Ostatnio zaproponowali prezydentowi Tadeuszowi Truskolaskiemu spotkanie „ponad podziałami", żeby porozmawiać, jak zniwelować skutki kryzysu w Białymstoku. Ich pomysły są na tyle rozsądne i dobre dla mieszkańców, że ani prezydent, ani radni z koalicji nie mogą o nich zapominać – ponieważ naraziliby się mieszkańcom. Dość często prezydent przedstawia wówczas własny projekt uchwały na ten sam temat i to on wchodzi w życie, ale nie łudźmy się – bez presji opozycji nic by z tego nie wyszło.

– Tworzenie konstruktywnej opozycji to był nasz świadomy pomysł – przyznaje Rafał Rudnicki, szef klubu PiS. – Od początku zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że znajdujemy się w trudnej sytuacji – tworzymy opozycję przeciwko prezydentowi, który ma bardzo dobre notowania w mediach oraz poparcie mieszkańców. Trudno byłoby więc uderzać w niego bezpośrednio. Musimy szukać luk i zapełniać je swoimi propozycjami, przedstawiać konkretne rozwiązania korzystne dla miasta. I to robimy.

Gdyby radni PiS z sejmiku chociaż odrobinę skorzystali z doświadczenia swoich kolegów z rady miejskiej, nam wszystkim żyłoby się łatwiej – bez kłótni na górze, za to może z jakimiś nowymi ulgami. A tak mamy tylko kolejne głosowanie nad odwołaniem marszałka. ▲

Rozmowa >> Platforma chce mnie zdyskredytować – twierdzi Ziobro

I ja się teraz muszę tłumaczyć

Ze Zbigniewem Ziobro, posłem PiS, byłym ministrem sprawiedliwości, o laptopie i nękaniu, o wielkiej polityce i polskich prokuraturach, rozmawia Anna Mierzyńska

▲ Dlaczego tak bardzo zależy Panu na tym, by zostać posłem Parlamentu Europejskiego? Jarosław Kaczyński mówi, że rozmawialiście na ten temat już w 2004 r.

– Umówiłem się z Jarosławem Kaczyńskim, gdy premierem był Kazimierz Marcinkiewicz, a ja byłem ministrem sprawiedliwości, że po przeprowadzeniu reformy polskiego wymiaru sprawiedliwości będę startował do europarlamentu.

▲ Ale czemu w ogóle Pan się tam widzi? Część polityków twierdzi, że to odstawienie na boczny tor.

– To zależy od perspektywy. Wiele osób krytycznie patrzy na część obecnych polskich eurodeputowanych: są ich zdaniem zbyt mało skuteczni i zbyt bierni. Jako minister sprawiedliwości miałem możliwość obserwowania niezbyt dużego zaangażowania znacznej części naszych eurodeputowanych podczas negocjacji wielu dyrektyw dotyczących polskiego wymiaru sprawiedliwości. Tymczasem coraz więcej decyzji, dotyczących chociażby bezpieczeństwa Polaków, zapada właśnie w strukturach Unii Europejskiej. Ważna jest więc obecność tam ludzi znających się na rzeczy i skutecznych.

▲ Będzie Pan w kampanii stosował czarny PR?

– Nigdy nie stosuję czarnego PR-u. Czarny PR organizował pan Ćwiąkalski, robiąc konferencję prasową w towarzystwie mojego laptopa, co było rzeczą bez precedensu chyba w historii ministrów sprawiedliwości nie tylko w Polsce, ale i w Europie.

▲ O Pana konferencjach prasowych także mówiono jak o sytuacjach bez precedensu...

– Ale moje konferencje nie dotyczyły wymyślonego problemu typu laptop. Wyniki śledztwa, jakie prowadziła później prokuratura podległa panu ministrowi, zaprzeczyły wszystkim zarzutom postawionym mi na tej śmiesznej konferencji.

Okazało się, że laptop nie został celowo uszkodzony. Dysk twardy też nie był uszkodzony, a to ja przed odejściem prosiłem o rachunek za zewnętrzne uszkodzenia, jakie przypadkiem nastąpiły. Nigdy nie przyszło mi do głowy, by robić konferencje z jakimś urządzeniem pozostawionym przez któregoś z moich poprzedników. Moje konferencje dotyczyły realnie popełnianych przestępstw kryminalnych bądź korupcyjnych – i takich konferencji faktycznie było sporo. Mobilizowałem w ten sposób do działania prokuraturę, organa ścigania, by skutecznie walczyły z przestępczością. Uważam, że Polacy mieli prawo wiedzieć o wydarzeniach prawdziwych i sukcesach w walce z przestępczością, które faktycznie miały miejsce.

▲ Jarosław Kaczyński o Pana starcie do Parlamentu Europejskiego powiedział: „Zgodziłem się, bo jest dzisiaj nękany, prześladowany, dużo zrobił dla Polski, nie mogę mu odmówić". Rzeczywiście jest Pan nękany i prześladowany?

– Nie da się ukryć, że nieustannie jestem wzywany na rozmaite przesłuchania w różne miejsca Polski, pod byle pretekstem. Sam przejazd zajmuje mi czas. Nie mogę wówczas spotykać się z wyborcami czy pracować w parlamencie, ale muszę składać zeznania w absurdalnych sprawach.

Ostatnio zostałem wezwany na przesłuchanie, ponieważ spowodowałem wszczęcie śledztwa w sprawie jednego z prokuratorów. Kiedy byłem ministrem, dowiedziałem się, że dwóch świadków twierdzi, iż prokurator brał udział w łapownictwie. I ja teraz muszę się tłumaczyć, dlaczego kazałem wszcząć postępowanie wobec niego. Czy pani sądzi, że w normalnym kraju coś takiego byłoby możliwe? Za naszą wschodnią granicą pewnie tak...

▲ Ale kto Pana tak nęka? Wymiar sprawiedliwości?

– Nastąpił splot pewnych czynników. Przede wszystkim jest w tym interes liderów Platformy Obywatelskiej, którzy widzą we mnie swego konkurenta politycznego i są zainteresowani zdyskredytowaniem mnie. To są klasyczne śledztwa polityczne – bezprawne wykorzystanie wymiaru sprawiedliwości. Po drugie – na pewno jest tu też motywacja i wola odwetu i zemsty, ponieważ jako prokurator generalny przechodziłem od słowa do czynu, jeśli chodzi o walkę z korupcją, także na najwyższych szczeblach władzy. I to dotykało wielu wpływowych ludzi, także polityków PO, którym były stawiane zarzuty o korupcję.

A po trzecie – nie jest przypadkowe, że te postępowania nadzorują prokuratorzy, wobec których zlecałem postępowania dyscyplinarne lub śledztwa. Jak choćby prokurator apelacyjny w Warszawie, prokurator Michalski, co do którego było prowadzone śledztwo dotyczące tego, że doprowadził do wypuszczenia na wolność Edwarda Mazura, który zlecił zabójstwo gen. Papały. Trudno w tej sytuacji sądzić, że jego nadzór nad tym postępowaniem będzie obiektywny i uczciwy.

▲ A Krzysztof Bondaryk, szef ABW, nie nęka Pana?

– Za czasów, gdy byłem prokuratorem generalnym, prowadzone było śledztwo, w którym prokuratorzy nosili się z zamiarem postawienia zarzutów panu Bondarykowi. Chodziło o podejrzenia dotyczące m.in. rażących naruszeń dysponowania danymi klientów w sieci telefonii komórkowej. Po moim odejściu, z nieznanych powodów śledztwo zostało umorzone. Mogę powiedzieć – za moich czasów to śledztwo było prowadzone uczciwie. Niektórym to się nie podobało.

▲ Czy to znaczy, że polskie prokuratury są upolitycznione?

– Większość prokuratorów to uczciwi ludzie, ale z całą pewnością problem jest, i to poważny. Jeśli pani pyta mnie o remedium, to moim zdaniem niezbędne jest powołanie niezależnego urzędu prokuratora.

▲ Nie powołał go Pan, gdy był Pan ministrem sprawiedliwości...

– Nie wszystko da się, niestety, zrealizować jednocześnie. To był pomysł mój i Jana Rokity, jeszcze z czasów komisji śledczej ds. Rywina, żeby powołać urząd prokuratora niezależnego, który byłby wyznaczany np. przez prezesa Sądu Najwyższego na okoliczność przypadków podejrzeń nadużycia władzy. Do tej idei trzeba wrócić.

▲ Czy zwiększenie dostępności do zawodów prawniczych może zmienić wymiar sprawiedliwości?

– Na pewno jest to krok w dobrym kierunku. Im więcej profesjonalnych prawników, tym większe szanse na kontrolę tego, co dzieje się w polskich prokuraturach i dbałość o sprawy ludzi w sądach. Dostęp do zawodu prawnika to szansa dla tysięcy młodych prawników, ale też zwykłych ludzi, którzy dziś w starciu często z bezduszną machiną wymiaru sprawiedliwości są pozostawieni sami sobie. Nie radzą sobie, bo nie są w stanie poznać skomplikowanych mechanizmów prawnych. Kiedy będzie ich stać na prawnika, z całą pewnością poprawi się ich skuteczność w dochodzeniu własnych spraw.

▲ Wierzy Pan jeszcze w sprawiedliwość?

– Hmm, to filozoficzne pytanie. Wierzę, że nie można godzić się z niesprawiedliwością. I w tym kierunku chcę konsekwentnie działać.

▲ Dziękuję za rozmowę.

– Nieustannie jestem wzywany na rozmaite przesłuchania w różne miejsca Polski pod byle pretekstem – mówi Zbigniew Ziobro

reklama

Najbardziej pożądane okno
(co trzeci Klient OKNOPLAST w Europie wybiera okno Platinium)
Najbardziej pożądana marka
Budowlana Marka Roku 2008

OKNOPLAST®
KRAKÓW

zobaczysz różnicę
OKNA z Krakowa

www.oknoplast.com.pl, infolinia: 0801 14 00 00

BIAŁYSTOK, ul. Składowa 12, tel. 085/ 744 20 80, **BIELSK PODLASKI,** ul. Kryniczna 10 lok. 232, tel. 085/ 730 76 65, **ŁOMŻA,** ul. Bema 3C, tel. 086/ 218 14 14, **SIEMIATYCZE,** ul. Ciechanowiecka 19G, tel. 085/ 656 09 29, **WYSOKIE MAZOWIECKIE,** Rynek Piłsudskiego 14, tel. 086/ 275 02 55, **ZAMBRÓW,** Al. Wojska Polskiego 7, tel. 086/ 271 03 31

R259409wwbo

XII Zjazd Krystyn >> 13 marca do Cieszyna zjechało ponad 700 Krystyn z całej

Jak Krystyna z

Na dwa dni oderwały się od swoich garów, biurek i wnuków, i pojechały na drugi koniec Polski. Dlaczego? Bo noszą to samo imię: Krystyna.

K. Konecka

Na cieszyńskim XII Zjeździe Krystyn Białystok reprezentowały: Krystyna Dyszkiewicz (z Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku), Krystyna Konecka (poetka, dziennikarz), Krystyna Szymańska (związana z białostockim wolontariatem) i Krystyna Kulesza-Huryń (z UMB)

Krystyna Konecka
redakcja@wspolczesna.pl

Dla Krystyn „trzynastka" jest zawsze szczęśliwa. 13 marca, o godzinie 13.13 w przygranicznym Cieszynie, rozpoczął się dla ponad 700 uczestniczek z kraju i zagranicy dzień imienin, czyli – XII Zjazd Krystyn. Tradycja nakazuje organizowanie co roku dwudniowego spotkania – za każdym razem w innym mieście. Tegoroczne miało charakter polsko-czeski. Tradycyjnie też, nie zabrakło na nim Krystyn z Białegostoku.

Było w wiankach i cylindrach...

Białostockie Krystyny uczestniczą w zjazdach od edycji piątej. Krystyna Kunicka, szefująca działowi plastycznemu w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury, dotychczas wspomina z sentymentem wyjazd w strojach zespołu „Kurpie Zielone" do Krakowa (gdzie obowiązywały także, hm... dziewicze wianki) oraz do Łodzi (tu, zgodnie z hasłem „ziemia obiecana", nosiło się eleganckie cylindry i białe szale z czerwonym goździkiem). Wtedy przygotowała barwny transparent do Krakowa i planszę do Łodzi. Teraz, nie mogąc sama uczestniczyć, wyposażyła białostocką ekipę w równie piękną „wizytówkę" Białegostoku.

Wystarczyło uzupełnić transparent o kije do szczotek w kolorze stalowym, czym zajęła się Krystyna Dyszkiewicz, na co dzień pracująca w administracji Uniwersytetu Medycznego.

– Od dawna wiedziałam o tych imieninach – mówi. – Wybierałam się każdego roku, ale z różnych przyczyn teraz udało mi się pojechać po raz pierwszy.

Namówiła też koleżankę z pracy. Krystyna Kulesza-Huryń, białostoczanka, prawnik z wykształcenia, pracuje w UMB na stanowisku kierowniczym.

– Postanowiłam pojechać na ten zjazd, bo jestem ciekawa życia i lubię przygody – podkreśla. – Wcześniej słyszałam o tych imprezach w mediach, więc chciałam przekonać się, jak to wygląda w rzeczywistości.

Oprócz niżej podpisanej autorki tego tekstu, obecnej na zjazdach od piątej edycji, w „kwartecie białostockim" znalazła się także rodowita białostoczanka Krystyna Szymańska, której każda chwila na emeryturze jest wypełniona wolontariatem w ważnej społecznie fundacji oraz wyjazdami na wycieczki i... pokazy lotnicze. To w jej domu odbyło się kilkugodzinne spotkanie przedwyjazdowe białostockich Krystyn.

– Wiedziałam wcześniej o zjazdach Krystyn i od kilku lat marzyłam, żeby pojechać. Na początku lutego otrzymałam na Naszej Klasie zaproszenie – wspomina. – Więc zdecydowałam się trochę z ciekawości, ale przede wszystkim chciałam spotkać bardzo dużo imienniczek w jednym miejscu.

Pojechały więc przez cały kraj, nocnym pociągiem. Wczesnym rankiem, 13 marca powitał je w Katowicach śnieg. Krystyny z Białegostoku, aby dostać się na ogólnopolską imprezę imieninową w Cieszynie, musiały pokonać najdłuższą trasę – przez cały kraj. Mogłyby z nimi konkurować tylko Krystyny z lubuskiego Dobiegniewa (graniczącego z województwem zachodniopomorskim). Bo Krystyny z Chicago (w tym m.in. białostoczanka Krystyna Kasperczyk!), Londynu i Paryża przyleciały po prostu samolotami.

...a teraz w toczkach w kolorze fuksji

Przy cieszyńskim teatrze zgromadziło się ponad 120 Krystyn z całego Śląska. Wiele z nich wzięło udział w ogólnopolskiej kampanii społecznej „Odchudzamy Polaków". Rano, w specjalnym namiocie ważyły się, mierzyły obwód pasa oraz określały poziom cukru we krwi. Niestety, wiele Krystyn dawno zapomniało o talii osy, toteż prezes Polskiego Towarzystwa Walki z Otyłością, prof. Barbara Zahorska-Markiewicz przekonywała je o korzyściach płynących z posiadania zgrabnej sylwetki. Potem wszystkie Kryśki założyły na głowy jednakowe toczki w kolorze fuksji (czy jak kto woli – biskupim), szefująca zjazdowi Krysia Papiernik – prezes Śląskiej Izby Turystyki – sprawdziła stan liczebny w autokarach i w drogę...

Na placu przed cieszyńskim Ratuszem z minuty na minutę robi się coraz gwarniej i barwniej: wesołe grupki z kolorowymi transparentami entuzjastycznie witają niewidziane od roku przyjaciółki, powiewają fioletowe boa warszawskich i opolskich Krystyn oraz białe szale białostoczanek, a przedstawiciele lokalnych mediów rozdają Kryśkom szkarłatne róże i czerwone wachlarze z logo zjazdu.

Punktualnie o godzinie 13.13 rozpoczyna się XII Zjazd Krystyn – z wojskową orkiestrą, powitaniami miejscowych władz polskich i czeskich oraz prezentacjami uczestniczek, które przyjechały z całej Polski. Oczywiście, nie zapomniano o białostockich, których reprezentację wsparła, przybyła z mężem z Chicago, Krysia Kasperczyk, dawniej znana jako Hryniewicka, lekkoatletka z lat 70., olimpijka. Pięć lat temu właśnie za pośrednictwem „Współczesnej" nawiązała kontakty z białostocką grupą Krystyn.

– Jestem na zjeździe już po raz piąty – cieszy się, ściskając koleżanki z Białegostoku. – Przyjeżdżam na te spotkania z wielką radością. Uważam, że wszystkie Krysie są piękne, mądre i radosne. Od nich właśnie nabieram energii na cały kolejny rok. A może i ja daję im energię, ponieważ wciąż pływam i ćwiczę? Kocham Białystok! Tęsknię za Białowieżą i moim ogólniakiem w Hajnówce, i za białostockim klubem Jagiellonia, gdzie trenowałam...

Zjazdowi Krysiek towarzyszą artystyczne popisy znanych i lubianych. Z ratuszowego balkonu rozlega się śpiew Krystyny Prońko oraz tenora Opery Śląskiej Juliusza Ursyna Niemcewicza. Potem pochód przez miasto, prowadzony przez orkiestrę i średniowiecznych rycerzy. W tłumie widzów nie brakuje zdumionych Czechów.

Polski, w tym z Podlasia

Kryśką

Bardzo wiele z nich to osoby znaczące, wpływowe, powszechnie szanowane. W ich blasku ogrzewają się Krystyny trochę mniej znane, trochę mniej rozpoznawalne. To jest ciekawy fenomen społeczny...

– Jak se jmenujesz?! Kristina?! – pytali jedną po drugiej, nie mogąc pojąć, że ich tyle naraz. – To je piykne!

W Teatrze im. Adama Mickiewicza imienniczki przeżyły wiele wzruszeń na słynnym spektaklu Krystyny Jandy „Shirley Valentine". Aktorka znakomicie weszła w konwencję imprezy: w scenach na plaży osłoniła głowę od słońca... filcowym fioletowym toczkiem, za co zebrała dodatkowe brawa. Tak, przebieranki to znak rozpoznawczy solenizantek.

Imieninowe szaleństwo rozpoczęło się wieczorem w czeskim Trzincu. W pięknym Domu Kultury czekały zastawione stoły, do których skądinąd bardzo trudno było się dostać, za to z pożytkiem dla talii. Śpiewały Krystyna Prońko i Krystyna Giżowska, a zabawa przy muzyce trwała niemal do północy. Nazajutrz było jeszcze zwiedzanie Tychów, Browarów Książęcych i Muzeum Piwowarstwa oraz... degustacja piwa. Tam spotkaliśmy Krystynę Wolak, z domu Potocką, urodzoną w Goniądzu absolwentkę pierwszego rocznika Liceum Ekonomicznego w Białymstoku.

– Uczestniczyłam już w I Zjeździe Krystyn, tzw. bombowym, bo ktoś zrobił głupi żart i ewakuowano nas w strojach wieczorowych na zewnątrz – wspomina. – Teraz jestem po raz ósmy. Spektakl Krystyny Jandy obejrzałam po raz trzeci, i nie żałuję. Obecnie nie pracuję zawodowo, piszę pamiętnik i segreguję zdjęcia dla moich dwóch dorosłych synów, zajmuję się dwuletnią wnuczką, zwiedzam także mój ojczysty kraj.

Karuzela z Krystynami

Krysia planuje, oczywiście, uczestnictwo w „jubileuszowej" trzynastej edycji Zjazdu Krystyn. Gdzie? To jeszcze niespodzianka.

Białostockie Krystyny przywiozły z Cieszyna wiele wrażeń, więc... myślały już, żeby XIII Zjazd Krystyn zorganizować w Białymstoku. Bo ważny jest nie tylko sam zjazd.

W wydanej na 10., zakopiańskie imieniny, książce Danuty Lubiny-Cipińskiej i Anny Gomułki pt. „Karuzela z Krystynami", prezentującej wszystkie edycje zjazdów Krystyn oraz osobowości i refleksje wielu z nich, Krystyna Bochenek zwraca uwagę, że „panie utrzymują codzienne kontakty, odwiedzają się rodzinami, pocieszają w biedzie", natomiast socjolog, prof. dr hab. Marek Stanisław Szczepański mówi o fenomenie ogólnopolskich imienin Krystyn: „...bawią się świetnie, na pewno nie naruszają dobrych obyczajów... Zawsze się przyglądam, które Krystyny się pojawiły. Na ogół są to takie Krystyny, które mogą dawać efekt demonstracji, że oto udało się nam, że jesteśmy kobietami sukcesu. Bardzo wiele z nich to osoby znaczące, wpływowe, powszechnie szanowane. W ich blasku ogrzewają się Krystyny trochę mniej znane, trochę mniej rozpoznawalne. To jest ciekawy fenomen społeczny... Tworzy się nowe wspólnoty sieciowe, jak to się mówi w socjologii. To jest taka Krystynosieć... niezwyczajny, nie powszechny, ale obywatelski ruch w dobrym kierunku."

Z prokuratury >> Co się działo w zakonie?

Nago wypędzały złe duchy

Ojciec Roman kładł się na siostrze Katarzynie, całował ją i obmacywał. Zakonnice odprawiały też egzorcyzmy, a nierzadko dochodziło do rękoczynów. Prokuratura przesłuchała wszystkie byłe betanki, które przebywały za murami klasztoru w Kazimierzu Dolnym. Dotarliśmy do wyników śledztwa.

Dariusz Jędryszka
Dziennik Wschodni

Bunt w kazimierskim klasztorze rozpoczął się latem 2005 roku. Stolica Apostolska wydała dekret odwołujący Jadwigę L. z funkcji przełożonej. Zakonnica nie podporządkowała się decyzji. Pojechała do Watykanu. Potem zakonnice przebywające w zgromadzeniu były utrzymywane w przeświadczeniu, że mają osobiste błogosławieństwo papieża. Wierzyły, że zwierzchnik Kościoła rozwiąże ich problemy.

A tych było coraz więcej. Nowa – nieuznawana przez kazimierskie zakonnice – przełożona przekazała buntowniczkom dekrety o przeniesieniu ich do innych placówek. Kobiety nie chciały się im podporządkować.

W styczniu 2006 roku po raz ostatni wpuściły do klasztoru nową przełożoną. Nowicjuszki otrzymały od niej dekret o wygaśnięciu ślubów, a wieczystki: upomnienie. Od tamtego czasu kazimierski klasztor stał się zamkniętą enklawą.

Przewodniczka buntu, poprzednia przełożona Jadwiga L., zakazała wychodzić wiernym jej zakonnicom na zewnątrz oraz wpuszczać obcych do środka. Związki kobiet z zakonem ostatecznie przerwała decyzja o wykluczeniu ich z zakonu.

13 buntowniczek chciało nawrócić cały świat

Życie w klasztorze zaczęło się toczyć według własnych reguł. 13 buntowniczek – najbardziej oddanych Jadwidze L. – tworzyło tzw. grupę modlitewną. Przełożona konsultowała z nimi swoje decyzje. Wyróżnione betanki uważały, że mają dar rozpoznawania, w jakim stanie ducha jest dana osoba.

Przeświadczone, że za ich pośrednictwem nastąpi „wiosna kościoła" i rozpocznie się odnowa chrześcijaństwa, „omadlały" tych, którzy wątpili w ich misje nawracania świata.

B. Maleszewska

Zbuntowane betanki z Kazimierza przez jakiś czas przebywały w Płonce Kościelnej na Podlasiu

Na „omadlanie" trafiały osoby, które według Jadwigi L. weszły we władanie złego ducha. Grupa modlitewna wylewała na nie wodę egzorcyzmowaną. Wiele też wskazuje, że zakonnice posuwały się do rękoczynów.

Ojciec Roman i siostra Katarzyna

Zakonnik Roman K. zamieszkał w kazimierskim zakonie w czerwcu 2006 roku i przebywał tam aż do eksmisji (jesień 2007). Na początku jego pobytu przełożona sugerowała betankom, by porozmawiały z zakonnikiem. Potem ogłosiła, że powierza mu funkcję odpowiedzialnego za całą wspólnotę, który może wydawać buntowniczkom polecenia.

W rozmowach z siostrami zakonnik przekonywał, że ich klasztor wypełnia ważną misję w dziejach całego chrześcijaństwa. Większość byłych zakonnic, które przesłuchiwała prokuratura, twierdziła, że Roman K. zachowywał się bez zastrzeżeń. Były to kobiety, które wytrwały przy Jadwidze L. aż do eksmisji, a potem wspólnie przenosiły się z miejsca na miejsce.

Zupełnie inny obraz zakonnika przedstawiła Katarzyna W. W lipcu 2006 roku była u niego na rozmowie. Zakonnik – jak zeznała w lubelskiej prokuraturze – miał się na niej położyć, całować i obmacywać. Kobieta poskarżyła się przełożonej. W odpowiedzi Jadwiga L. polała ją wodą egzorcyzmowaną i zapowiedziała, że nigdy nie opuści murów klasztoru.

Porwały ją z przystanku i zamykały w celi

Następnego dnia Katarzyna W. uciekła z klasztoru bocznym wyjściem. Dotarła na przystanek PKS w Kazimierzu Dolnym. Chciała uciec do zgromadzenia betanek w Kaliszanach pod Opolem Lubelskim. Gdy czekała na autobus, autem nadjechały trzy eksbetanki. Zmusiły uciekinierkę do wejścia do samochodu. Zawiozły ją do klasztoru.

Od tamtego czasu Katarzyna W. nie mogła się swobodnie po klasztorze poruszać. W nocy jej cela była zamknięta na klucz. W dzień towarzyszyły jej dwie zaufane przełożonej. Trwało to do grudnia 2006 roku. Potem już bez przeszkód opuściła Kazimierz Dolny. Przełożona oddała jej dowód osobisty i pieniądze na podróż.

Polewały wodą i biły rękami po twarzy

Zeznania Katarzyny W. dały lubelskim prokuratorom najwięcej wiedzy o tym, jak wyglądało życie w zbuntowanym klasztorze. Kobieta opowiadała o „omadlaniu". Mówiła o betance, którą przełożona wezwała w nocy, bo „pożądała ojca Romana". Kilka sióstr z grupy modlitewnej polewało ją wodą i biło rękami po twarzy. Na polecenie przełożonej zerwały z niej ubranie.

Na biciu polegało też wyganianie złego ducha. Gdy to nie pomagało, „nawiedzone" były rozbierana do naga i polewane wodą. A kiedy i to – zdaniem przełożonej – nie skutkowało, „nawiedzona" musiała wchodzić do wanny z zimną wodą. O „omadlaniu" opowiadała też inna była zakonnica, która nie podporządkowała się Jadwidze L. i odeszła z klasztoru. Z pomieszczeń, w których do tego dochodziło, słyszała krzyki...

Niektórym zakonnicom klasztor się podobał

Katarzyna W. nie złożyła wniosku o ukaranie zakonnika. Prokuratura nie mogła ścigać go za molestowanie, a bicie potraktowała jako naruszenie nietykalności, które jest ścigane z oskarżenia prywatnego. A do tego nie dojdzie, bo pozostałe byłe zakonnice, które według słów Katarzyny W. miały ucierpieć na „omadlaniu", niczego takiego nie potwierdziły.

Przesłuchane już po opuszczeniu klasztoru, w bardzo pozytywnym świetle przedstawiały życie według reguł Jadwigi L. Twierdziły, że przebywały tam dobrowolnie i nie działa się im krzywda. Nie miały problemów z wychodzeniem na zewnątrz. Wolały tego nie robić, bo bały się dziennikarzy.

Prokuratorzy przesłuchali też rodziców byłych betanek. Część bardzo chwaliła Jadwigę L. i ojca Romana. Co innego mówili ci, którzy sprzeciwiali się pobytowi córek w klasztorze.

Ojciec Roman oskarżony o bicie policjantów

Jadwiga L. zmarła rok po eksmitowaniu z klasztoru. Roman K. został wikarym w parafii pod Wyszkowem. Uczył dzieci w szkole. Niedługo czeka go proces w lubelskim sądzie. Prokuratura oskarża go o bicie policjantów podczas eksmisji z kazimierskiego klasztoru.

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Odczujesz poważny przypływ energii, więc w końcu będziesz miał okazję zrealizować swoje plany. Dasz radę!

▲ RYBY 20 II – 20 III
Lepiej dokładnie patrz konkurencji na ręce, bo ktoś szykuje ci niemiłą niespodziankę. Nie pozwól się zaskoczyć.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Nie daj się już dłużej wykorzystywać. Nawet przyjaźń ma swoje granice. Poczytaj o asertywności i naucz się mówić „nie".

▲ BYK 21 IV – 21 V
Początek astrologicznej wiosny przyniesie dobry nastrój. Korzystaj z każdej miłej chwili i staraj się wypocząć.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Czekają cię nagłe, zupełnie niespodziewane i niestety, ale dość duże wydatki. Trzeba będzie sięgnąć do oszczędności albo pożyczyć...

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Przestań się denerwować byle szczegółem. To, że nie będziesz spać, nie przyśpieszy rozwiązania twoich problemów.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Nie rób dalekosiężnych planów, bo możesz się bardzo rozczarować. Skup się na tym, co masz do zrobienia jutro i dobrze wykonaj swoje zadania.

▲ PANNA 24 VII – 23 IX
Nie przenoś swoich zawodowych niepowodzeń do domu. Rodzina nie jest nic winna, że miałeś w pracy zły dzień.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Poświęć trochę uwagi zdrowiu. Zrób badania, odpocznij, więcej się ruszaj na świeżym powietrzu. Nie dość, że lepiej się poczujesz, to jeszcze schudniesz.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Ależ ty się zrobiłeś nerwowy! Bierzesz do siebie każde słowo i nie zwracasz uwagi, że mogły to być zwykłe żarty.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Sobotę spędź poza domem, bo masz szansę poznać kogoś, kto stanie się dla ciebie ważny. Może sam zaproponujesz znajomym jakiś wypad na kawę lub zakupy?

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Staraj się dobrze organizować swój czas. Zaplanuj, co powinieneś zrobić rano, a co po południu, żeby wieczorem móc odpocząć. ▲

Zdrowie >> Setki rodzin z naszego regionu mają

Mała nie ma

Już nie wiemy, do kogo mamy się zwrócić, aby nasze biedne dziecko zostało zaszczepione – mówią Monika i Leszek Jurczak z Białegostoku. Od wielu miesięcy walczą o to, aby ich niespełna dwuletnia córeczka dostała ochronne zastrzyki. Na razie bezskutecznie.

Mała Wiktoria od 8 miesięcy nie ma wykonywanych żadnych szczepień ochronnych. Czy uda się w końcu zaszczepić dziewczynkę?

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Dziewczynka urodziła się 4 czerwca 2007 roku jako zdrowe, silne, pogodne dziecko. Dostała 10 punktów w skali Apgar. Wszystko zmieniło się po szczepieniu, jakie przeprowadzono u Wiktorii w 6. miesiącu życia. Podczas wykonywania zastrzyku dziewczynka tak płakała, że złapała bezdech. Udało się ją uratować. Ale od tamtej pory bezdech powtarza się bardzo często: podczas płaczu z bólu czy strachu. A ryzyko napadu bezdechu powoduje, że dziewczynka zalicza się do dzieci wysokiego ryzyka w przypadku szczepień ochronnych. Tymczasem od ponad roku w regionie nie ma poradni, która wcześniej zajmowała się takimi dziećmi. A inni lekarze, w obawie przed powikłaniami, boją się zaszczepić Wiktorię.

Rodzice: Kto nam zaszczepi córkę?

– Córka jest dzieckiem nadpobudliwym, bardzo wrażliwym na bodźce zewnętrzne – mówią rodzice Monika i Leszek Jurczak. – Boi się obcych, na wszystko, czego nie zna, reaguje płaczem, co zwykle kończy się bezdechem. A gdy łapie bezdech i traci świadomość, mamy dwie minuty, aby ją obudzić. Inaczej może umrzeć. Trzeba wtedy szczypać ją w nóżki lub bardzo mocno dmuchać w buzię.

Wiktorii podporządkowane jest całe życie Jurczaków. Przestali jeździć samochodem, bo dziewczynka boi się jazdy. Nie przyjmują gości, poza najbliższą rodziną, na którą Wiktoria nie reaguje płaczem. Gdy ostatnio dłuższy czas nie widziała jednego z wujków, na jego widok wpadła w histerię. Jurczakowie nie chodzą też do nikogo w gości z dziewczynką. Wiktoria potrzebuje stałej opieki, dlatego tata dziecka nie pracuje – zajmuje się małą, gdy pani Monika jest w pracy.

– Sami z internetu i różnych książek uczyliśmy się, jak postępować z Wiktorią, gdy ma napady bezdechu – mówią Jurczakowie. – To taka choroba, na którą nie ma lekarstwa. Ale jest jedna pociecha – córka powinna z tych bezdechów wyrosnąć. Już teraz zdarzają się trochę rzadziej niż na początku – mówią Jurczakowie.

Tymczasem dziewczynka, jak każde dziecko w jej wieku, podlega obowiązkowym szczepieniom ochronnym. Jednak z powodu możliwych napadów bezdechu żaden lekarz, u którego byli Jurczakowie, nie chciał podjąć się zaszczepienia Wiktorii. Rodzice przeszli już wszelkie możliwe ścieżki, aby zaszczepić dziecko. Bezskutecznie. Dziewczynka nie ma już dwóch obowiązkowych zastrzyków. – Kiedyś takie dzieci były szczepione w poradni szczepień trudnych przy Dziecięcym Szpitalu Klinicznym – mówią Jurczakowie. – Ale ta została zlikwidowana. Tymczasem nie tylko my mamy ten problem, jest sporo takich trudnych dzieci. Jedyną nadzieją dla nas jest przywrócenie takiej poradni w Białymstoku. Nie możemy pojechać dalej np. do Centrum Zdrowia Dziecka, co nam też proponowano, bo Wiktoria reaguje bardzo źle na jazdę samochodem. Także położenie jej na kilka dni w szpitalu to problem, bo córka boi się obcych.

Fundusz Zdrowia: Są możliwości

Poradnie szczepień trudnych nie są kontraktowane przez NFZ od stycznia 2008 roku. I od tego czasu między specjalistami z Dziecięcego Szpitala Klinicznego a NFZ trwa wymiana pism w sprawie postępowania z takimi pacjentami. Na razie bez efektu – NFZ twierdzi, że mimo likwidacji specjalistycznej poradni, dzieci trudne mogą być nadal szczepione, a takie procedury będą opłacane. Urzędnicy powołują się m.in. na rozporządzenie Ministra Zdrowia, które obliguje lekarzy rodzinnych do koordynowania wykonania i dokonania szczepień ochronnych. Dodają, że „w uzasadnionych medycznie przypadkach istnieje możliwość kwalifikacji do szczepień i ich wykonania w oparciu o poradnię specjalistyczną, zgodnie z jednostką chorobową uzasadniającą potrzebę przeprowadzenia szczepienia ochronnego

teraz problem z zaszczepieniem dzieci

ochrony

„Córka na wszystko, czego nie zna, reaguje płaczem, co zwykle kończy się bezdechem. A gdy traci świadomość, mamy dwie minuty, aby ją obudzić...

w szczególnych warunkach". Z kolei w sytuacjach „obarczonych ryzykiem wystąpienia niepożądanych odczynów poszczepiennych czy wymagających zachowania szczególnej ostrożności podczas szczepienia", można wykonać je w ramach tzw. hospitalizacji z przyczyn nieujętych gdzie indziej. – Są więc trzy możliwości rozliczenia takich świadczeń przez świadczeniodawcę – zapewnia Adam Dębski, rzecznik podlaskiego NFZ. – Takie szczepienia w zależności od wskazań medycznych można wykonać w gabinecie lekarza podstawowej opieki, poradni specjalistycznej lub szpitalu. DSK może też wskazać dowolną poradnię, np. immunologiczną, w której będzie realizować to zadanie.

Lekarze: To niemożliwe

Inne zdanie mają lekarze. – Dobrze by było, żeby NFZ poznał problem tej rodziny i zrozumiał, że przywrócenie poradni szczepień dla dzieci ze wskazań szczególnych jest koniecznością – mówi prof. Maciej Kaczmarski, podlaski konsultant ds. pediatrii i kierownik Kliniki Pediatrii, Gastroenterologii i Alergologii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. – Lekarz rodzinny ma wprawdzie uprawnienia do wykonywania szczepień, ale są wyjątki, które wykluczają jego możliwości. Po to są konsultacyjne poradnie i specjaliści, aby rozwiązywać takie problemy.

Jak zaznacza profesor, likwidacja poradni szczepień ochronnych dla dzieci ze wskazań szczególnych to dzisiaj problem nie tylko dla rodziców Wiktorii, ale rzeszy innych maluchów w regionie, które wymagają takiego szczególnego podejścia w trakcie szczepienia. Przez siedem lat istnienia takiego punktu przy DSK co roku szczepiono tu kilkaset dzieci.

– Według standardów, szczepienia dla dzieci z wysokiego ryzyka powinny odbywać się w odpowiednio wyposażonym gabinecie szczepień przez wyspecjalizowany personel – zaznacza prof. Janina Piotrowska-Jastrzębska, kierownik Kliniki Pediatrii i Zaburzeń Rozwoju Dzieci i Młodzieży UM w Białymstoku. – Czyli tak, jak to działało u nas przez 7 lat. Tu trafiały dzieci od dwukilogramowego wcześniaka po 18-latka po przeszczepie szpiku. Mogły liczyć na specjalistyczną pomoc.

Jak zaznacza prof. Piotrowska-Jastrzębska, nie można takich dzieci szczepić np. na oddziale szpitalnym, bo trzeba tam sprowadzić szczepionkę, czyli materiał, który jest zakaźny. – Poza tym dziecko, które ma być zaszczepione, ma wtedy możliwość kontaktu z chorymi dziećmi, które leżą na oddziale. Kto odpowie, jeśli się czymś zakazi?– mówi pani profesor. – Gdybyśmy z kolei mieli szczepić w poradniach specjalistycznych, to przy każdej powinno powołać się specjalny zespół ds. szczepień trudnych, co jest absurdem.

– Tu nie chodzi o problem jednorazowej hospitalizacji takiego dziecka, ale systemowe zagwarantowanie takich świadczeń dla dzieci wysokiego ryzyka – zaznacza prof. Maciej Kaczmarski. – Rośnie populacja dzieci, które muszą być inaczej prowadzone i dla których trzeba stworzyć odpowiednie rozwiązanie. ▲

kącik samotnych serc

Kochani

Jeżeli czujecie, że coraz bardziej doskwiera Wam samotność, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie do Kącika Samotnych Serc. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować. Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję). Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc".

WDOWA, lat 63
Od kilku lat jestem wdową i dość mam tej samotności. Mój wzrost: 162 cm, średnia budowa ciała, wykształcenie zawodowe, emerytka. Pragnę poznać uczciwego pana w odpowiednim wieku – na jesień życia. Mieszkam niedaleko Suwałk. Proszę, napisz. We dwoje lżej iść przez życie. **90293**

SYMPATYCZNY, lat 36
Szukam Cię i tracę nadzieję, że kiedyś w ogóle Cię znajdę. Nie szukam królowej ani księżniczki z bajki, lecz pogodnej dziewczyny z odrobiną ciepła. Kochane dziewczyny! Kochajcie nas takich, jakimi jesteśmy! Dla mnie liczy się wierność, tolerancja i uśmiech. Bo taki jestem ja – kawaler bez nałogów. Wiele dla mnie znaczy ślub kościelny. Czekam na listy z Suwałk lub okolic. **90294**

ATRAKCYJNA, po 50-tce
Jestem atrakcyjną wdową na emeryturze, z mieszkaniem i działką rekreacyjną w pięknej, turystycznej miejscowości. Poznam uczciwego, wysokiego pana w wieku do lat 65, zmotoryzowanego, bez zobowiązań i nałogów, najchętniej wdowca, tzw. złotą rączkę. **90295**

NIEZNAJOMA, lat 46
Szukam związku, którego podstawą będzie wzajemny szacunek, odpowiedzialność, lojalność i partnerstwo. Jestem po studiach, mam wszystko, co do życia potrzebne. Poznam pana w wieku zbliżonym do mojego, bez nałogów, który może zawrzeć ślub kościelny. **90296**

WDOWIEC
Jestem emerytem, wdowcem od kilku lat, mieszkam na wsi. Nie mam żadnych zobowiązań ani nałogów. Mam 175 cm wzrostu. Jestem katolikiem, bardzo dokucza mi samotność. Jeżeli jesteś samotną kobietą, napisz do mnie. Odpowiem na każdy list. **90297**

JANUSZ, lat 39
Mieszkam samotnie na wsi w województwie podlaskim, ale nie jestem związany z rolnictwem. Chciałbym nawiązać znajomość z panią bez nałogów, o dobrym charakterze i odpowiednich zaletach. Liczę na pierwszą miłość w moim życiu i stały związek. Jestem kawalerem, nie mam żadnych nałogów i cenię poważne podejście do życia. Mam 39 lat, 168 cm wzrostu, ważę 65 kg, jestem wysportowany. Jestem katolikiem, lubię czytać książki, chodzić na długie spacery i prowadzić szczere rozmowy. Napisz – właśnie na Ciebie czekam. **90298**

SAMOTNA, lat 52
Jestem szczupłą brunetką o pogodnym usposobieniu, mam średnie wykształcenie, pracę, mieszkanie i dużo ciepła, którym chętnie się podzielę z kulturalnym, zadbanym panem bez nałogów i zobowiązań. Mile widziany wdowiec z Suwalszczyzny. **90299**

BLONDYN, lat 35
Jestem miłym i opiekuńczym mężczyzną. Nie mam żadnych nałogów, w życiu cenię prawdę, nie znoszę kłamstw. Mam dobry charakter. Chciałbym poznać panią z okolic Olecka, Ełku, Augustowa lub Grajewa. **90300**

promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA

W 26 dni dookoła świata
tylko z Gazetą Współczesną

W poniedziałek 21 część Atlasu

Państwa Ameryki Północnej, podział polityczny,
Ameryka Północna - Kanada,
Ameryka Północna - Stany Zjednoczone,
Ameryka Północna - Alaska, Hawaje,
Kanał Panamski, Kraina Wielkich Jezior,
Ameryka Północna - Ameryka Środkowa

Atlas wiedzy
o Polsce i Świecie

Dziesiątki różnych map Polski i świata • Atrakcje turystyczne • Kosmos • Ziemia w liczbach
Epoka Jana Pawła II • Wielkie odkrycia geograficzne • Klimat • Żywioły i kataklizmy

Brakującą część atlasu możesz kupić z aktualnym wydaniem Gazety Współczesnej w Biurze Ogłoszeń w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1. Ilość egzemplarzy ograniczona.

Społeczeństwo >> Na ulicach pojawiły się smutne nastolatki

Czarny świat emo

Dzieci emo z założenia powinny być smutne i na każdym kroku manifestować swoje rozczarowanie światem. Emo w polskim wydaniu to nastolatka z zaczesanymi na twarz włosami, w chustce arafatce, ubraniu pełnym kontrastów i kolorowych trampkach. Często w stroju emo pojawia się też motyw trupiej czaszki...

www.avril.pl

Piosenkarka Avril Lavigne to pierwsza gwiazda emo. Jest wzorem dla milionów nastolatek na całym świecie.

Zdarzały się liczne przypadki samobójstw nastolatków utożsamiających się ze stylem emo. Na rodziców padł blady strach...

Marcin Markowski (wsp. Urszula Krutul)
redakcja@wspolczesna.pl

Kilkanaście lat temu nastolatki zbuntowane przeciwko całemu światu słuchały zespołu „The Doors". Późniejszy glam rock zatarł różnicę płci. Potem młodych rewolucjonistów można było poznać po kolorowych irokezach na głowie. A z połączenia tych wszystkich subkultur powstała nowa, zwana po prostu... emo.

Nadwrażliwe smutasy

Nazwa nurtu pochodzi od angielskiego słowa „emotional", co w wolnym tłumaczeniu oznacza człowieka emocjonalnego. Zwykło się jednak używać tego określenia tylko w stosunku do osób niezadowolonych z życia i nadwrażliwych.

Emo z założenia powinni być smutni i na każdym kroku manifestować swoje rozczarowanie światem. Ich kolebka, Stany Zjednoczone, stworzyła umalowane czarnym tuszem beksy z ćwiekami powbijanymi w skórzane opaski.

W USA zjawisko przybrało też groźne oblicze: zdarzały się liczne przypadki samobójstw nastolatków utożsamiających się ze stylem emo. Na rodziców padł blady strach. A świat poznał emo jako bezbronne, depresyjne, groźne dziecko. Czy tacy właśnie są polscy emo?

Nie płaczemy po kątach

– Dla emo charakterystyczne są czarne włosy, ale nie zawsze – mówi 14-letnia Natalia z Poczałkowa, która utożsamia się z subkulturą emo. – Dodatkowo mocny, czarny, gotycki makijaż. Ludzie emo najczęściej ubierają się w ciemne ubrania.

Subkulturą emo zainteresowała się, kiedy poznała chłopaka, który do niej należy.

– Zrozumiałam, że oni nie są tacy, jak o nich mówią. Nie jest tak, że ludzie emo się tną i często myślą o samobójstwie! – zaznacza stanowczo Natalia. – To zwykłe brednie.

Emo w paski i ćwieki

Emo u nas to przede wszystkim trend w młodzieżowej modzie.

– W Polsce stroje emo są jeszcze bardzo grzeczne. Mam porównanie, bo od trzech lat mieszkam w Londynie – mówi 19-letni Bartek Sośnicki z Białegostoku. To właśnie na obczyźnie zaczęła się jego przygoda z emo. – Szczególnie „kręcą" mnie motywy czaszek i kościotrupów – dodaje chłopak. Opowiada, że za granicą do emo podchodzi się całkiem inaczej. Spotykają się w specjalnych knajpach, w zwartych grupkach chodzą po ulicach. Na ich twarzach często widać uśmiechy.

– Nie pasują do wizerunku cierpiętników. I to jest fajne. Znam nawet 30-letnich emo! W Polsce tacy się chyba nie zdarzają – stwierdza Bartek.

Żeby nieco ożywić modowe symbole punków i metali, dzieci emo zaczęły łączyć skórzane, ponabijane ćwiekami paski i wąskie spodnie ze szkolnymi trampkami i kolorowymi koszulkami. Prawdziwe emo charakteryzuje kontrast w całym zestawie ubioru. Oczywiście, najważniejsze jest stałe wzornictwo odzieży. Najczęściej koszulki i dodatki ozdobione są czarno-białą szachownicą, różnego rodzaju paskami lub jednokolorowymi grochami. W różnych miejscach ciała zakłada się kolczyki, a mile widziane są też tatuaże.

Bo wszystko czarno widzą

Kolor w życiu emo pełni równie ważną rolę jak fason. W całym zestawieniu przeważa czerń, która umiejętnie złamana jest krzykliwymi barwami. Nastolatkom przypadło do gustu, na przykład, połączenie czarnego z rażącym różem. Dziewczyny, utożsamiające się z subkulturą, do kruczoczarnych spodni ubierają różowe koszulki z bajkową grafiką. Obecnie najchętniej noszone są na piersi czaszki lub postać mrocznej dziewczynki zwanej Emilly the Strange. Nastolatki nie gardzą też wisienkami połączonymi jednym ogonkiem lub symbolami z kart do gry.

Emo płci męskiej są nieco bardziej mroczni. U nich trudno jest znaleźć dodatki w kolorach tęczy. Najbardziej charakterystyczną cechą ich ubioru jest tak zwany oversize, czyli wszystko to, co ściśle przylega do ciała, ale ma znacznie za długie rękawy lub niechlujne kołnierzyki. Oni także lubują się w czaszkach, a do nich chętnie dobierają coś z wizerunkiem pająka, pajęczyny oraz pięcioramiennych gwiazd.

Arafatkowy protest

Niektóre elementy stroju emo to wyraz szyderstwa. Na przykład wąskie krawaty z nadrukowanymi czaszkami czy szachownicami to odniesienie się do wąskich krawatów obowiązkowych w elitarnych szkołach.

Emo uderzają zresztą nie tylko w grzeczne dzieci. To samo spotkało obszerne chusty „lansowane" przez przywódcę palestyńskiego Jasera Arafata. Emo zaczęły zakładać takie same chusty, ale w przeróżnych kolorach. To właśnie dzięki nim arafatka od kilku sezonów pojawia się na wybiegach u najlepszych projektantów mody.

Obrażeni na świat

Styl emo to także muzyka. Emocjonalna oczywiście.

– Muzyka emo to gothic rock, punk rock, metal, black rock... – twierdzi Natalia.

Muzyczny świat emo to zatrzęsienie wokalistów obrażonych na cały świat, tworzących przy okazji mnóstwo wpadających w ucho hitów i otoczonych przez stado specjalistów od marketingu i wizerunku.

Tradycyjny punk, metal czy glam rock, grany m.in. przez Marylina Mansona, stał się dla emo zwyczajnie nudny. Żeby wzbudzić zaufanie nastolatków, Avril Lavigne, pierwsza powszechnie znana gwiazda emo, połączyła wszystkie gatunki muzyczne. Młoda dziewczyna szokowała swoim pozornie niedopracowanym wizerunkiem i tekstami piosenek o problemach młodzieży.

– Uwielbiam Avril. Jest taka emo. Chciałbym ją kiedyś spotkać. Ale póki co widziałem na żywo tylko Tolę z Blog 27. Laska wymiata normalnie – mówi Bartek.

Po Avril zaczęto promować inne gwiazdy grające ten sam typ muzyki „w podziemiach". Jak grzyby po deszczu w muzycznych stacjach pojawiła się całkiem spora grupa dziwnie wyglądających muzyków. To między innymi niemiecki boysband Tokio Hotel (nazwa zespołu stosowana bywa zamiennie z „emo") czy nasza rodzima formacja Blog 27.

KSIĄŻKI

O sobie i nie tylko

▲ „Wspominam i niczego nie żałuję"
▲ Helena Vondrackowa
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2009, s. 200, cena 32,00

Któż, zwłaszcza ze starszego i średniego pokolenia, nie słyszał melodyjnego „Malowanego dzbanka" Heleny Vondrackowej? Ta utalentowana Czeszka niejednokrotnie występowała na polskich scenach i w polskiej telewizji. Jej głosu możemy słuchać z niemałej ilości płyt, które wydała. Teraz możemy też poznać Helenę z jej autobiografii.

Helena Vondrackowa urodziła się w 1947 roku. W wieku 20 lat wygrała konkurs „Szukamy nowych talentów" wykonując piosenkę Gershwina „The Man I Love", a już w następnym roku zdobyła nagrodę Złotego Słowika na festiwalu w Sopocie. Od tego czasu jej kariera nabrała tempa. Vondrackowa koncertowała na całym świecie, dwukrotnie wystąpiła w Carnegie Hall w Nowym Jorku, sprzedała ponad 200 milionów płyt, otrzymała wiele prestiżowych wyróżnień. W repertuarze ma światowe standardy, śpiewa w wielu stylach i gatunkach muzycznych po czesku, angielsku, niemiecku, polsku, rosyjsku, francusku i... japońsku.

„Wspominam i niczego nie żałuję" to książka pełna wspomnień bliskich, kolegów z branży, przyjaciół, wielbicieli. Autorka wraca do szczęśliwych, ale i dramatycznych momentów swojego życia, które miały wpływ na jej karierę. Nie są to wyłącznie miłe wspomnienia. Helena nie pomija wydarzeń drażliwych, zwłaszcza z ostatnich lat, kiedy stała się ofiarą paparazzich. Ta książka to okazja do poznania piosenkarki od prywatnej strony. Znajdziemy tu i zwierzenia, i opisy trudnych sytuacji, jakie spotkały ją w życiu, poznamy kulisy konfliktu pomiędzy nią a rodziną, który wyniknął po małżeństwie Vondrackowej z Martinem Michale.

Piosenkarka wspomina także znanych Polakom kolegów z branży, jak choćby Karela Gotta, swoje opowieści okraszając anegdotami i dykteryjkami. Pisze też o spotkaniach z polską gwiazdą popu Marylą Rodowicz, z którą utrzymuje przyjacielskie stosunki, a także o swoich podróżach, w które wyruszała zawsze ze swoim nieodłącznym kufrem „Nie zginiesz". Vondrackowa o swoim barwnym życiu opowiada zwyczajnie, bez zbędnej skromności, ale i bez przesadnej dumy. Ciepło, spokojnie i po kolei. Całkiem miła lektura, którą z pewnością docenią miłośnicy talentu rozśpiewanej czeskiej blondynki.

(tm)

Z bogami za pan brat

▲ „Niegrzeczni bogowie"
▲ Marie Phillips
▲ Świat Książki, Warszawa 2009, s. 301, c. 29,90.

Źle się dzieje w wielkim rodzie greckich bogów. Współcześni ludzie nie znają już nawet ich imion ani powiązań, a przez to, że dawno przestali w nich wierzyć, boska moc straciła na sile. Bogowie z Olimpu w XVII wieku przeprowadzili się do wielkiego domu w... Londynie, który dziś jest ruiną, a jego niegdyś obdarzani boską czcią mieszkańcy próbują jakoś wiązać koniec z końcem, a ich moc jest coraz słabsza, choć wciąż odgrywają ważną rolę. Artemida wyprowadza cudze psy, Afrodyta pracuje w sekstelefonie, jej syn Eros prowadzi zajęcia z łucznictwa i udziela się w miejscowym kościele, a Apollo próbuje swoich sił w telewizyjnym programie o wróżbach, ale nadal zajmuje się Słońcem, Ares kieruje wojnami i wszystkimi zbrojnymi konfliktami na całym świecie. Mimo zajęć, dalej się kłócą jak na Olimpie i mszczą się na kim się da. Obiektem boskich gierek staje się Apollo. Przeszyty strzałą miłości przez Erosa zakochuje się w zwykłej śmiertelniczce o imieniu Alice. Niestety, dziewczyna ma już ukochanego chłopaka...

Marie Phillips buduje swoją historię na absurdalnym zestawieniu świata boskiego z ludzkim, co w efekcie daje oryginalną powieść obyczajową, pełną angielskiego humoru, dość pieprzną a zarazem lekką. Miesza w niej wątki znanych mitów z ciekawymi obserwacjami na temat współczesnego świata, codziennego życia w wielkim mieście i pokrętnych ludzkich charakterów, w jakie przecież sami wyposażyliśmy apodyktyczną Afrodytę czy narcystycznego egoistę Apolla. Jest tu zemsta, seks, miłość, ale i wiara, bez której, jak się okazuje, ciężko żyć.

Jednak jest coś, co pozwoli bogom odzyskać utraconą moc. Może się to stać tylko wtedy, gdy ludzie znów zaczną ich darzyć szacunkiem i znów będą ich podziwiać.

Nie jest to proste, ale pojawia się szansa. Alice, ofiara ślepego uwielbienia Apolla, traci życie w wypadku. Apollo z wściekłości, resztką swoich boskich sił gasi nad Londynem słońce.

Czy happy end jest możliwy? Czy sprawcy wszystkich nieszczęść przybyli z Olimpu są w stanie pogodzić się z ludzkością i ze sobą? Od tego zależy powrót do życia Alice i wybawienie miasta z ciemności.

Książka, debiut powieściowy Marie Phillips, jest oryginalna, śmieszna i prowokująca zarazem. Świetna zabawa na kilka wciąż zimnych wieczorów.

(o)

Milicja na tropie

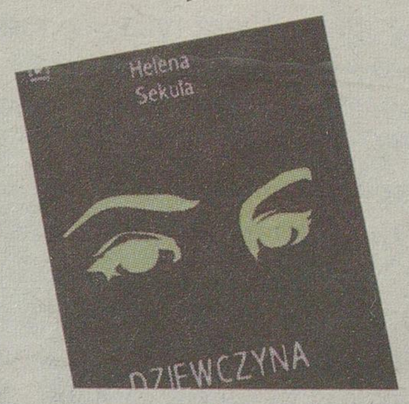

▲ „Dziewczyna znikąd"
▲ Helena Sekuła
▲ Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2009, s. 239, c. 24,90.

Kryminał sprzed pół wieku? Tak. W rolach głównych milicjanci i dolina. I wbrew pozorom, rzecz daje się czytać i sprawia niemałą przyjemność.

Na otwarciu wystawy prac uznanego fotografa Piotra Radleya, jaki ma miejsce w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, którą zaszczycił wiceminister kultury i sztuki i gdzie zebrała się śmietanka stolicy, ma miejsce seria kradzieży. Jedną z wielu ofiar jest Henryk Lis, pułkownik warszawskiej milicji. Rozpoczyna się śledztwo. Prowadzący je major Korosz wciąż drepcze w miejscu. Tymczasem napływają meldunki o kolejnych kradzieżach w placówkach dyplomatycznych. Prześwietlanie przestępczego światka nie przynosi efektów. Trudno też powiązać ze sprawą serię brutalnych pobić, jakich ktoś dokonał na znanych milicji złodziejach. Karosz popada niemal w obsesję, tworzy coraz nowe hipotezy, zagłębia się w fachową lekturę, rozmawia z mistrzami złodziejskiego fachu. I nic. Ale zdarza się przypadek. Pojawia się dziewczyna, której losy niespodziewanie naprowadzają milicjantów na właściwy trop...

(tm)

Ze śmiechem i psem

▲ „Jak żyć z neurotycznym psem"
▲ Stephen Baker
▲ Świat Książki, Warszawa 2009, s. 144, c. 22,90.

„Wszystko, co robi pies, ma jakąś przyczynę, i jego zdaniem jest to przyczyna słuszna, niezależnie od tego, co na ten temat myślisz ty – właściciel".

I jeszcze jeden cytat z tej pożytecznej książki, który właściwie załatwia wszystko: „Czy da się wyleczyć neurotycznego psa? – Nie".

Autor tej pożytecznej dla miłośników czworonogów książki napisał co najmniej kilka pełnych humoru bestsellerów, typu *Jak żyć z...* .

W zabawnie ilustrowanej książce właściciele psów znajdą sporo odpowiedzi na nurtujące ich pytania, jednak nie rozwiąże ona problemów związanych z czworonogiem. Podstawową zaletą tej książki jest to, że każdy kto ją weźmie do ręki będzie długo i zdrowo się śmiać. Książka zawiera sporo porad dotyczących postępowania z psem, np. *na Gwiazdkę nie kupuj nigdy dziecku droższego prezentu niż psu*, albo *zaproś psa do stołu i pokaż mu, że to, co twoje, należy także do niego, a to, co jego – również należy do niego.*

Według autora, wiele psów jest neurotykami, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, gdzie całą 50-milionową populację tych czworonogów należy zaliczyć do grupy znerwicowanych. Miejmy nadzieję, że u nas jest lepiej. Miłej lektury.

(o)

Nadesłane

▲ „Dym się rozwiewa"
▲ Jacek Milewski
▲ Zysk i S-ka Wydawnictwo, s. 260, c. 29,90.

Książka o wszystkim, co autor wie o Cyganach. Pokazuje Romów jako uczestników tej samej „naszej" codzienności – przed telewizorem, ekranem komputera, w szkole, w szpitalu. To opowieść o sąsiadach, których wypada znać. Takich jakimi są, nie za jakich się ich uważa.

▲ „Antropolog na Marsie"
▲ Oliver Sacks
▲ Zysk i S-ka Wydawnictwo, s. 391, c. 32,90.

Portrety siedmiu pacjentów z problemami natury neurologicznej. Świata tych ludzi nie da się poznać na szpitalnej sali, więc Sacks, wybitny angielski neurolog i psychiatra, zdejmuje biały kitel i towarzyszy swoim pacjentom w ich codziennym życiu.

▲ „Wyspa pojednania"
▲ Dorothea Benton Frank
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2009, s. 327, c. 29,90.

Prawdziwa kobieca powieść pełna niepowtarzalnej atmosfery amerykańskiego Południa. Plany matrymonialne Elizabeth napotykają na opór rodziny. Problemy przybierają na sile, gdy w drodze powrotnej z nieudanego przyjęcia w wypadku ginie matka Elizabeth...

promocja

Serdecznie zapraszamy!

Mała Miss
Mały Mister

wszystkie dzieci na galę konkursu
"Mała Miss, Mały Mister Gazety Współczesnej 2009",
która odbędzie się 21 marca 2009 r. w galerii handlowej
"Zielone Wzgórze" w Białymstoku.

Zabawę zaczynamy o godz.14.00 . Gry i konkursy, w których do zdobycia jest wiele atrakcyjnych nagród, poprowadzi "Teatr Arkadia".Wystąpi również zespół taneczny "Fair Play".
W trakcie gali dzieci będą mogły bawić się wycinankami, klockami magnetycznymi oraz tworzyć zwierzątka z baloników. Wszyscy chętni będą mogli pomalować buzię czy podziwiać szczudlarza.

Zapraszamy!

Organizator: Gazeta Współczesna
Sponsor generalny: Zielone Wzgórze Galeria, Carrefour
Sponsorzy: Helios Centrum Filmowe, Arkadia www.teatr-arkadia.pl, Fair Play Studio Tańca, Zielk.pl sklep internetowy najlepsze zabawki w najlepszej cenie!, Hurtownia Zabawek, Szkolnikowo, EWKolor, Chilli Pizza, groszek

Kochani! Co tu dużo mówić, wiosna wcale nie chce przyjść... A może raczej zima nie chce odejść? Już sam nie wiem. Wiem tylko, że tęsknię za wiosennym słoneczkiem... A Wy? Znudziły Wam się bitwy na śnieżki i lepienie bałwanów? Chcielibyście pojeździć na rowerze? Ja też. Co nam pozostaje? Cierpliwie czekać! W końcu co roku wiosna przychodzi, dlaczego teraz miałoby być inaczej?

CZEŚĆ! KUPON NR 149

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać tylko jedno zadanie! A za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z numeru 147. **upominki otrzymują: Kinga Grondzka z Białegostoku, Karolina Kalisz z Wasilkowa oraz Magdalena Kozikowska z Białegostoku.** Magdę i Kingę zapraszam po odbiór upominków od poniedziałku do Biura Reklam i Ogłoszeń „GW" przy ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku, Karolinie upominek wyślemy pocztą. Aby za tydzień wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

cóż to za dziwne rośliny...

PUSTYNNE KOLOSY

Częstym widokiem na meksykańskich pustyniach są różnorodne, mniej lub bardziej rozłożyste, wysokie i niższe kaktusy. Rośliny te przystosowały się do życia na bardzo suchych terenach. Kolczaste, mięsiste pędy kaktusów nazywane gałęziakami, gromadzą w sobie duże ilości wody, aby potem korzystać z niej podczas długotrwałej suszy. Jednym z najpotężniejszych kaktusów jest rosnąca w południowej Arizonie w Stanach Zjednoczonych *Carnegiaea gigantea*. Ten kaktus osiąga wysokość aż 15 metrów, a grubość jego głównego pędu przekracza 50 centymetrów. Taki kolos, wyglądający jak wieloramienny świecznik, może osiągać ciężar nawet 15 ton!

zagadki

Dla dorosłych napój
Pełen aromatu.
Gorzką lub słodzoną
Pije mama z tatą.

Kolor ma biały
I jest bardzo zdrowe.
Skąd się ono bierze?
Spytaj o to krowę.

Ze wschodu ją wiozą,
Gdzieś aż spod Pekinu.
Parzoną ją pijesz
Z cukrem i cytryną.

kwadrat magiczny

1	2	3	4
2			
3			
4			

1. Mogą w nie skręcać się włosy. 2. Pies myśliwski. 3. Może być zbożowa albo naturalna. 4. Ze stolicą w Teheranie.

szyfrogram

Do diagramu A wpisz odgadnięte znaczenia wyrazów:
3. Przeciwieństwo niezgody.
6. Turner, znana piosenkarka.
11. Jedna z prac rolniczych wykonywana zwykle wiosną. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery w kolejności od 1 do 13. W ten sposób powstanie hasło na czasie będące rozwiązaniem szyfrogramu.

3	1	10	2	13
6	9	12	7	
11	4	5	8	A

1	2	3	4	4	B	
5	6					
7	8	9	11	12	13	

ukośnik

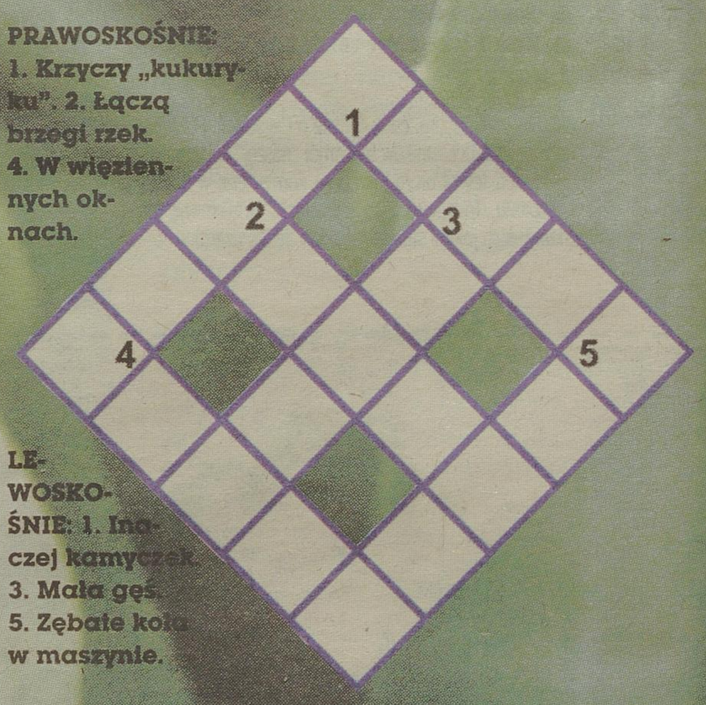

PRAWOSKOŚNIE: 1. Krzyczy „kukuryku". 2. Łączą brzegi rzek. 4. W więziennych oknach.

LEWOSKOŚNIE: 1. Inaczej kamyczek. 3. Mała gęś. 5. Zębate koło w maszynie.

krzyżówka

POZIOMO: 1. Lisi ogon. 4. Warzywo na kompot. 6. Owoc cytrusowy.
PIONOWO: 1. Część samolotu, w której siedzi pilot. 2. W nim piłuje się drzewa na deski i belki. 3. Mały kamień. 4. Otacza płótno obrazu. 5. Do patrzenia, lewe lub prawe.

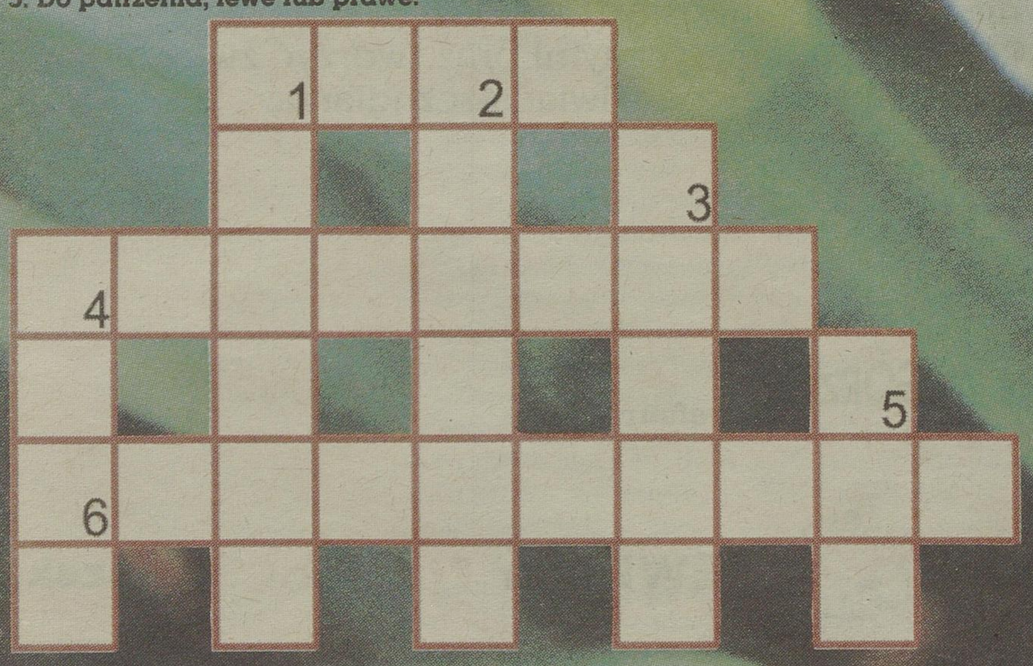

jolka

POZIOMO: ▲ Przyklejane do koperty. ▲ Z niej siano. ▲ Panamski, Sueski albo Augustowski. ▲ Po „iksie" i „igreku". ▲ Na niej kelner roznosi dania. ▲ Niejeden ciągnie lokomotywa. PIONOWO: ▲ Obchodzi imieniny 5 lutego. ▲ Inaczej buzia. ▲ Z niego do wanny leci woda. ▲ Wyrwany z książeczki czekowej. ▲ Jeden z przypadków, zawsze z wykrzyknikiem. ▲ Porozumienie międzypaństwowe dotyczące polityki. ▲ Przepływa przez Przemyśl.

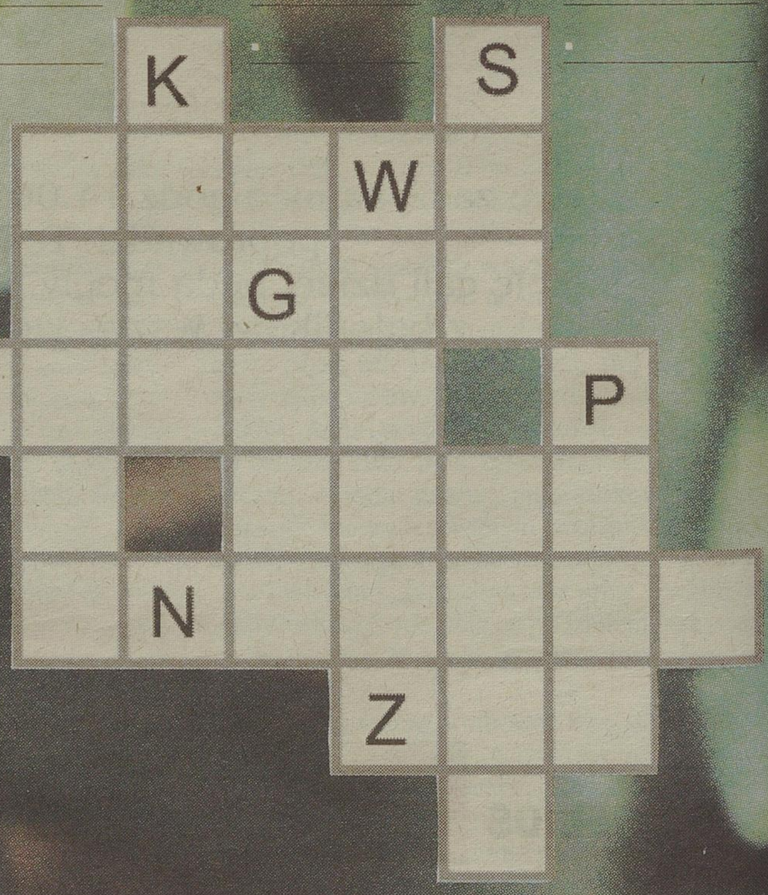

KUPON 220/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie do środy do godz. 15.00 poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody-upominki.
Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „220/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".
Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 219.
1. „Ewa Bem". 2. „Nie ma mocnych". 3. „Korektorka". 4. „Marzec zielony niedobre plony".
Nagrody otrzymują:
1. Krzysztof Rybowicz, Choroszcz – upominek.
2. Wiesław Falkowski, Bielsk Podlaski – upominek.
3. Stanisław Macutkiewicz, Sokółka – upominek. Gratulujemy!
Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Biała krzyżówka >>

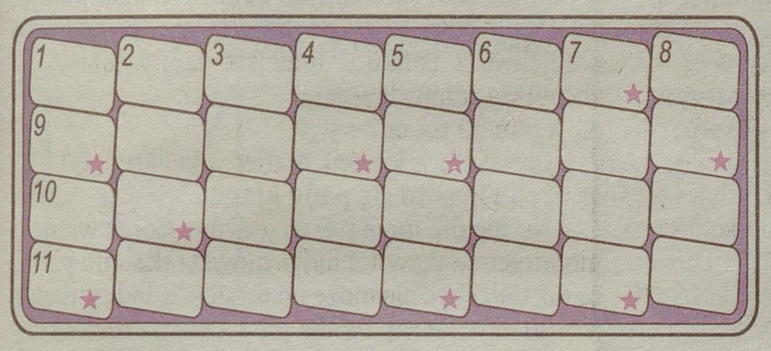

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
POZIOMO:
1) szkic wykładu, 9) propagator, 10) architekt japoński (anagram wyrazów: arka, suka), 11) mnich czeski z X w. (ze słów: iskra + nit).
PIONOWO:
1) na głowie żużlowca, 2) pies myśliwski, 3) imię Laudy, 4) chemik belgijski, 5) NATO, 6) futerał na okulary, 7) „skóra" drzewa, 8) tłuszcz leczniczy.

Wirówka >>

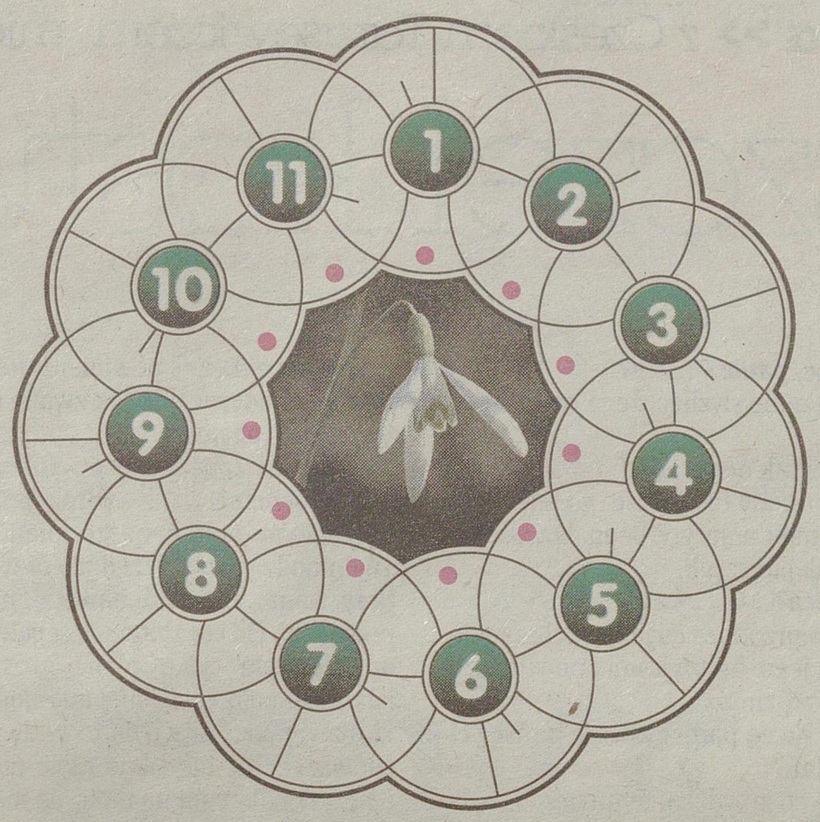

Litery w polach z kropką, czytane kołowo, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):
1) „wyjątkowy" rygielek, 2) imię Pudzianowskiego, 3) zrazy zawijane, leniwe pierogi albo suszi, 4) może pomóc jej egzorcysta, 5) atmosfera panująca w jakimś środowisku, 6) solanka albo zalewa, 7) „chłodna" roślina ozdobna, 8) nadziemna część grzyba, wytwarzająca zarodniki i służąca do rozmnażania się, 9) rzęsiste – po występie artysty, 10) roślina pastewna, 11) w redakcji – walczy z bykami.

Śnieżynka >>

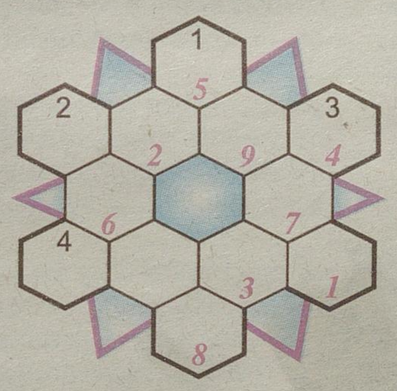

Litery w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 9, utworzą rozwiązanie.
POZIOMO: 2) płaski kawał łososia lub szynki, 4) najcięższy ptak latający.
PRAWOSKOŚNIE: 1) wigilijna ryba, 2) w Białymstoku – Zwierzyniecki.
LEWOSKOŚNIE: 1) „odbitka" figury płaskiej na rzutni (pojęcie z zakresu geometrii wykreślnej), 3) rzemyk do wiązania.

Wspólniczki >>

Objaśnienia wyrazów są wspólne dla obydwu wirówek. W nawiasach podano, w porządku alfabetycznym, pierwsze litery odgadywanych wyrazów. Litery w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 12, utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki z repertuaru Czesława Niemena.
PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):
1) cechuje śmiałka (M, O).
2) więcej niż niechęć (O, W).
3) zbiór płodów rolnych (S, Z).
4) skłonny do płaczu (M, P).
5) świta, ale nie dnieje (O, P).
6) raz w tygodniu (S, W).

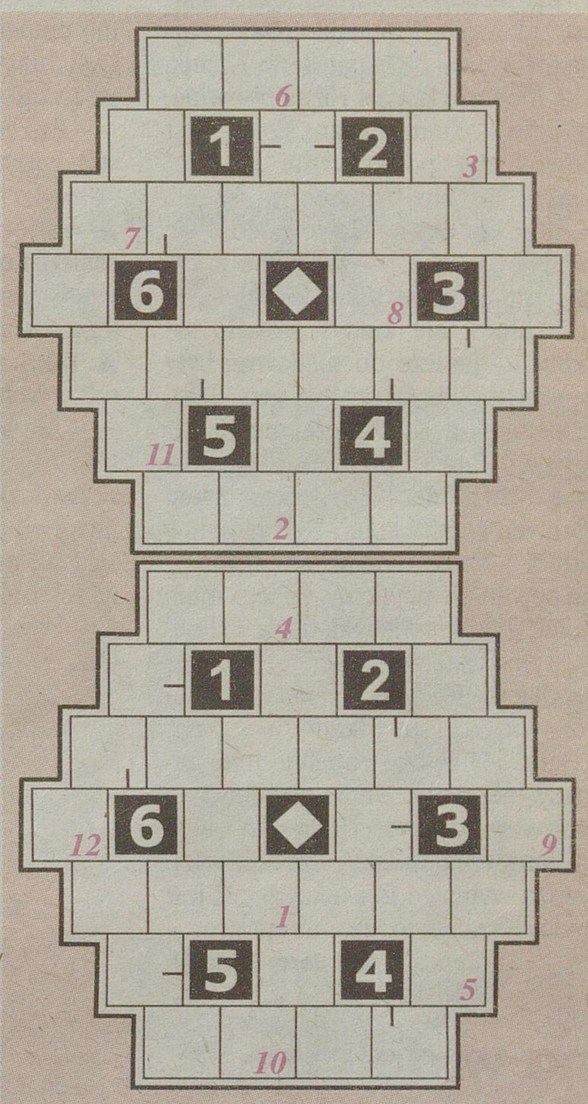

Krzyżówka panoramiczna >>

PAJĄK POD CHOINKĄ / WABIK NA HACZYKU		ELEKCJA ALBO SELEKCJA	12	SZKOPUŁ W DESCE		NARZUTA NA ŁÓŻKO / ŁACIATY KOŃ		KWIAT JESIENNY	17	IMIĘ CHRZCICIELA / ZAKAMAREK		AUTOBUS TURYSTYCZNY / GRUNT POD ROLĄ		OGÓŁ PORUSZANYCH ZAGADNIEŃ		„BROŃ" RÓŻY	POTRAWA LUB FIASKO		UROK		SIEDZENIE NIE DLA KAŻDEGO	
				8				POWAŻANIE / DAWNY ATRAMENT			27						KOLOR NIEBA	14				
ARGUMENTACJA		DYKCJA		URZĄD PORTOWY / STOLICA SENEGALU			4							DEPTAK W MORZU	20				GAZ PALNY		PIES MYŚLIWSKI	
			19	PORA DNIA / START PRZED STARTEM				15		MIESZKANIE							CZĘŚĆ DWORCA / OBJAW PRZEZIĘBIENIA		24			
MA TAAAKĄ SZYJĘ / SZPALTA						JEST TYM NA LODOWISKU, CZYM PIŁKA NA BOISKU								SŁOWA PIOSENKI						GOGOLOWSKI KONTROLER	1	RYŚ STEPOWY
	2	PTAK LUB GRZYB / KOJĄCE MAZIDŁO					9	NIE EPIKA I NIE DRAMAT	6	KATARZYNA II / WIĘKSZY OD CEGŁY								WONNY TRUNEK / CYRK LODOWCOWY				
„BOMBOWY" METAL			18			GĘSTY SYROP Z CUKRU / ZNAK ZODIAKU			23			ODKŁADANA PRZEZ PŁUG		„PATELNIA" DO SMAŻENIA ...LUDZI		DUSIGROSZ / ZASŁONA OKIENNA				10		
WYBRANEK SAWY / NP. CHLAPKOWICE					FIGIEL, PSOTA / IMIĘ LIPIŃSKIEGO								KARMA				11		NABOŻEŃSTWO		60 SZTUK	
				WYSTAWIA SZTUKI						ŁÓDŹ WIOŚLARSKĄ, NAZYWANA TEŻ JEDYNKĄ			3	WARUNKI CIEPLNE / PRZODEK KROWY						26		
„KOPNIĘTE" KOŁO		SKAŁA METAMORFICZNA						CZŁOWIEK ŚNIEGU	21			16	WYSPA KORALOWA Z LAGUNĄ						WSTRZĄS			
			13	WOLNY ALBO CZARNY			25			„KAPELUSZ" LAMPY								BUDYNEK GOSPODARSKI			5	
ZABAWNE ZDARZENIE	22	PRZY TOWARZE LUB WŚRÓD WĘDLIN						PTAK MORSKI					NAJCZĘSTSZY WYZNAWCA ISLAMU			7			META AMU-DARII I SYR-DARII			

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – myśl Stanisława Jerzego Leca

HELLES

słowo o słowie

Kucie i kłucie

Jak się powinno pisać: „ukłuć igłą" czy „ukuć igłą"? Słowniki podają różną pisownię – pisze pan Jerzy Niżnik.

– Słowniki podają różną pisownię, bo pewnie chodzi o różne słowa – jest bowiem w polszczyźnie i „kuć" („ukuć"), i „kłuć" („ukłuć").

„Kuć" to dawne słowo (kiedyś się mówiło „kować") – związane z kuciem np. podków przez kowala. Jest też „kłuć", ale kiedyś mówiło się „kolić" – jeszcze do niedawna były w użyciu dwie formy, np. „on kłuje" i „on kole", dziś już raczej nie powiemy „kolić", ta forma pozostała jednak w słowie „kolec" i w powiedzeniu „prawda w oczy kole". Dziś mówimy „kłuć" – „coś mnie w boku kłuje", na pewno nie powiemy, że „coś mnie kuje". Igłą strzykawki także „kłujemy" albo jesteśmy „kłuci".

Mamy więc do czynienia z dwoma różnymi czasownikami – „kuć" i „kłuć". Mają one zupełnie inne zakresy znaczeniowe i nie powinny wywoływać wątpliwości. Igłą strzykawki możemy tylko „ukłuć", a że nasza dzisiejsza wymowa jest taka, że „ł" jest mało słyszalne, to już inna sprawa.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Etat dla pana Cz.

Kilka lat temu internautów bawiły filmy z panem Krzysztofem Kononowiczem w roli głównej. Teraz nadchodzi druga część żałosnego przedstawienia. O ile jednak wtedy większość widzów nie była świadoma, że ten biedny człowiek stał się ofiarą przemyślanej manipulacji, o tyle teraz nie tylko nie wypada się z tego śmiać, ale należałoby przyjrzeć się bliżej tym kilku "osobom" chcącym – za pomocą Kononowicza – zdobyć popularność. I oddać sprawę do prokuratury. Tym razem pan Kononowicz ma wystartować jako kandydat na europosła z antysemickiej partii zrzeszającej narodowców. Nieświadomego manipulacji pana Kononowicza ośmieszyć chce po raz kolejny niejaki Adam Czeczetkowicz, skrajny nacjonalista. Co ciekawe, jest on magistrem pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, a przez jakiś czas był zatrudniony jako... wychowawca w domu dziecka. To mniej więcej tak, jakby spawacz pracował wśród chirurgów lub nie przymierzając – fryzjer wśród piłkarzy. I tak, jak łysy nie może reklamować szamponów, tak jak głuchy nie może być akustykiem, tak jak politykom zabrania się prowadzić własne firmy, ludzi o tak prymitywnych poglądach należałoby trzymać gdzieś z dala od społeczeństw i poza zasięgiem mediów. Słyszałem, że ostatnio w Amazonii pewien dziki szczep został zdziesiątkowany przez ospę... Może warto by przesłać CV z zapytaniem o jakiś etat?

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Piszczel kostuchy

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu ostatnio u mnie słychać, że ja ochrzan dostał. Straszliwy.

▲ Ooo! Kto pana tak ochrzanił?

– Głównie to sonsiady tutej moje, a i też tak samo poniektóre kumpli ameryty. Jednakowoż drugich dużo mniej jak pierszych.

▲ I skąd ta różnica?

– Żep zapytał najprzód, za co ja ten ochrzan dostał, wtenczas dla jego by wyjaśnił i on wtenczas wszystko może by zrozumiał.

▲ A więc pytam. Za co pana głównie pańscy ci sąsiedzi ochrzaniali?

– Głównie za to, co ja tydzień temu nazad tu dla jego powiedział, rozumie?

▲ Tak... to znaczy niezupełnie... mówił pan o różnych przecież sprawach.

– Ale w jednej wzioł sie trochu przejenzyczył kiedy gadał, że towary u nas nie zdrożeli, w żwionzku z tym krezysem, co my jego u nas mamy oczewiscie.

▲ I co, nie mówiłem?! Przestrzegałem pana, że tak mówić nie należy, bo to nie jest prawda.

– Żesz ja tak nie myślał, jak powiedział, tylko jeszcze raz powiadam, że sie o tym gadajoncy przejenzyczył. Był powinien wtenczas dodać, że o moje tu adczucie te tak zwane sie rozchodzi i to wszystko, rozumie?

▲ Nie... to znaczy niezupełnie...

– Posłucha. Jak zdrożeje cóś dopuśćmy o założym dejmy na to pienć procentow, to w piniondzach bendzie dużo przy towarze drogim, przy tanim można nawet i nie zauważyć tej podwyzki. Od sto złote to jest całe pienć złociszow, ad złotówki tylko pienc grosikow. Temu ja, kaszanke najprzeważniej kupujoncy zamiast szynki, nawet jak i ona była ta podwyżka to by jo nie zauważył. Też tak samo moje nie bogate kumple ameryty i dlatemu na mnie sie masowo nie rzucili, rozumie?

▲ Czy ja wiem...

– Dalej słucha. Mnie kredyty żadne zagreniczne nie obchodzo i krajowe nasze też tak samo, bo ja nigdy żadnych nie brał i nie wezne ...

▲ Paaanie Czesiu! Mówi pan jak z przeproszeniem jaskiniowiec. Bez kredytów cała gospodarka świata by rozwijać się nie mogła...

– Nu sie tak ostatnio gospodarka kredytowa w swiacie rożwijała, że sie terez szybciuteńko musi żwijać..

▲ Nie ruszajmy ekonomii, panie Czesiu, to dziedzina dla fachowców... zaraz... czemu to z kaszanki przeszedł pan na kredyty?

– A temu, że oni przyczyno krezysu. Luckość chciała żyć na kreche, nu a ona w koncu sie zdynerwowała i fige pokazała dla ludzi. Kiedy wszyske żyć chco jak nie przymierzajonc milioniery jake...

▲ Niech pan nie przesadza.

– A jak nazwać take cóś, kiedy ten, co nie ma pracy, bierze kredyt i to nie koniecznie tylko na przeżycie? Nu a banki dajo te kredyty jak szalone...

▲ U nas tak nie robią.

– Jakżesz nie! Prawie wszystko można kupić dziś na raty i nikt nawet ciebie nie zapyta czy w piniondzach zarabianych bendziesz miał pokrycie. Da on wiare, kiedy powiem, ze nie dawno karte kredytowe z banku... mniejsze tam ź jakiego... chcieli wcisnonć dla mnie?

▲ A pan na to, co?

– Posłał ich w kibieni matier... ja i kredyty!

▲ Fred Flinston się panu kłania.

– Nu nie dla mnie tylko i jedynie. Corez wiencej mondrych w akonomi ludzi mówi i tak samo pisze, że tak dalej być nie może bo dzisiejszy ład rynkowy jest do kitu. Że tak zwana niewidzialna renka rynku, która wszystko sama miała legurować sie powoli żmienia w widzialny piszczel Kostuchi.

▲ Rany, co za metafora!

– To jeszcze mało, dalej niech słucha. Dzienki tej ronczuni mniej jak pół procenta wszystkich ludziow swiata ma dziś w swoich rencach ponad dziewindziesiont procent całej kasy jaka wystempuje w swiacie...

▲ Więc potrzeby nowy Lenin?

– Take bzdury gada, że aż zymby bolo słuchać. Jest potrzebna nowa akonomia, tylko jeszcze nie wiedomo jaka.

▲ W każdym razie jakaś rewolucja nowa?

– Tego nie wiem, ja na to za głupi. W żadnym jednak razie być nie może, żep derektor banku, tak jak w Ameryce, miał siedymset razy wienksze pensie od zwykłego pracownika. A kredyty winni wyjontkowo być dawane i wyłoncznie na tak zwany rozwoj przedsiembiorstwa czy fabryki.

▲ Z zarobkami dyrektorów zgoda, ale jeśli chodzi o kredyty... no, mniejsza z tym. Chodźmy lepiej na to nasze polskie, bezalkoholowe. A zapłacimy, rzecz jasna, gotówką.

klasyczna szkoła obyczaju

Wojna o czekoladowe penisy

Czy ktoś kiedykolwiek mógł przypuszczać, że aby kupić, ba, nawet pooglądać słodycze, trzeba będzie być pełnoletnim?! Tak, tak. Pełnoletnim, czyli ukończyć przynajmniej 18. rok życia.

Tak jest w przypadku firmy Max i King, która zajmuje się produkcją, ni mniej, ni więcej, tylko penisów z marcepana i czekolady. Strona internetowa producenta ostrzega, że aby na nią wejść i oglądać gotowe wyroby, trzeba być pełnoletnim.

Egzemplarzy do oglądania i kupienia jest sześć. Trzy w stanie spoczynku i trzy w tzw. gotowości bojowej. Bardzo realistycznie wykonanie. Największy penis ma trzydzieści centymetrów długości. Czyli cała masa słodkości w gębie. Z tym, że jak ktoś chciałby kupić, to musi brać od razu tysiąc sztuk, bo firma handlem detalicznym się nie zajmuje i poniżej tysiąca penisów naraz nie sprzedaje.

Z tym, że aby sobie w internecie te „cudeńka" pooglądać, trzeba przebrnąć przez całą pierwszą stronę, która składa się z samych oświadczeń i stanowisk. A to dlatego że firmie wypowiedziała wojnę inna firma z tej samej branży – Ferrero Polska. Co prawda, nie produkuje ona żadnych narządów, ale też działa w przemyśle cukierniczym.

Ferrero Polska wytoczyła wojnę firmie Max i King już kilka lat temu i toczy do tej pory. Celem wszystkich działań wojennych jest zablokowanie internetowej strony Maxa i Kinga, żeby nie można na niej było reklamować czekoladowych penisów.

Ferrero twierdzi, że adres strony internetowej Maxa i Kinga jest bardzo podobny do adresu jej strony, na której są reklamowane batoniki dla dzieci Kinder Maxi King. I może chodzi o to, że dzieciom te adresy mogą się w główkach pomylić. A wtedy zamiast batonika obejrzą sobie... wiadomo co. Coś, co dla ich oczu nie jest przeznaczone.

– Zwróciło się do nas biuro patentowo-prawne i na polecenie firmy Ferrero zażądało zaprzestania naruszania ich znaku towarowego – powiedział w gazecie „Polska" Stanisław Pabłocki, prezes Maxa i Kinga. Dodał też, że jego firma ma nazwę i logo zarejestrowane prawnie.

Końca wojny nie widać. Tym bardziej że firma Max i King zapowiada poszerzenie oferty swoich produktów. Żeby nie było wątpliwości, o jakie produkty chodzi, firma poinformowała, że nawiązała współpracę z Muzeum Erotyki w Warszawie. Dodatkowo powiadamia zaś, że „współpracuje ze znanymi trójmiejskimi artystami, rzeźbiarzami i grafikami nad opracowaniem koncepcji nowych produktów. Podjęcie współpracy z Muzeum Erotyki pozwoli poszerzyć i wzbogacić ofertę produktową o nową, specjalną kolekcję zainspirowaną tradycjami kultury indyjskiej oraz chińskiej".

Smacznego!

(kk)